Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 34 000 egzemplarzy. Numer obejmuje 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA:

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.** pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pism**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30

OGŁOSZENIA:

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy.** w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 groszy,** każde dalsze **10 groszy;** dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada.
Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 45. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 25 lutego 1927 roku. | Rok XXI.

Niesłychana prowokacja uczuć katolickich!

„Głos Prawdy“ odsłonił przyłbicę. — Niebywałe zohydzanie Kościoła i duchowieństwa katolickiego.

I.

Po wypadkach majowych zaczęło w Warszawie wychodzić pismo codzienne pod tytułem „Głos Prawdy“. Zrazu trudno było dociec, w jakim kierunku pismo to pójdzie, choć nazwało się „organem sanacji moralnej“. Jedni mówili, że jestto organ marszałka Piłsudskiego, drudzy, że wicepremjera Bartla, inni wreszcie, że finansuje je generał Sosnkowski itd. itd.

Obecnie „Głos Prawdy“ odkrył przyłbicę. Okazało się, że jest on **pismem wybitnie masońskiem i antykatolickim.** Mniejsza o to, kto je finansuje, w każdym jednak razie uchodzi ono za **pismo conajmniej półurzędowe.**

Otóż „Głos Prawdy“ w nr. 52 z dnia 22-go bm. pod znamiennym tytułem rozciągniętym na całą stronicę „Polska — republiką rzymsko-katolicką. Nauczycielstwo burzy się przeciw samowładztwu kleru w szkolnictwie. Ludność ma dość pasienia księżych brzuszków“ — umieścił **artykuł, zohydzający w bezczelny i wstrętny sposób Kościół i duchowieństwo katolickie.**

Podobnie potwornej napaści, jakiej „Głos Prawdy“ dopuścił się względem Kościoła i duchowieństwa oraz przywiązanego do wiary ojców ludu, dotąd w prasie polskiej nie było.

Masońskie to pismo ogłosiło ankietę na temat zagadnień polityki polskiej i jako odpowiedź na tę ankietę umieściło kilka listów, w których godni temu pismu czytelnicy w iście **szatański sposób** występują przeciwko Kościołowi, Papiestwu, księżom i katolikom wogóle.

Zanim przystąpimy do omówienia tych rzekomych listów (między nimi znajduje się pono i list pewnego mieszkańca z Żelgoszczy na Pomorzu), podajemy uwagi „Głosu Prawdy“, znamionujące w dosadni sposób **bezdenną nienawiść warszawskiego organu półurzędowego do katolicyzmu.** Uwagi te brzmią:

„Grupujemy dziś odpowiedzi ankietowe syndykalistów i republikanów, kładących nacisk szczególny na bardzo ważną kwestję polityki polskiej — na załatwienie (zgodne z duchem naszej epoki) stosunków państwa z Kościołem.

Ciężki to bardzo problem w kraju, posiadającym analfabetyzm w tak wielkim stopniu. Wszak każda bada półdzikiej wsi i każdy chłop odprawiający trzy razy do roku pielgrzymkę do miejsc „świętych“ — z cudów słynących — jest naturalnym sprzymierzeńcem Rzymu i Konkordatu.

A sprzymierzeńców tych Rzym ma wiele miljonów na ziemiach Rzeczypospolitej, więc nie brak mu poparcia „moralnego“.

Niestety, nie brak mu również podpór materjalnych, a co gorsza, potrafi on wygrywać ślamazarstwo naszych polityków „postępowych“ — dość, że kler panoszy się w polskiej szkole, w polskiem życiu społecznem — aż do bankowości włącznie.

Ludność coraz silniej odczuwa ciężar stopy żelaznej — burzy się i urąga. 90% odpowiedzi na naszą ankietę żąda ukrócenia rozwielmożnionej „kleromachji rzymskiej“ w polskiem życiu narodowem. Nawet monarchiści, kobiety pobożne, uczestniczki naszej ankiety, wołają:

— Precz z władztwem czarnych sutan w szkole i urzędzie, w obyczajach naszych — w małżeństwie i polityce!“

Tak pisze „Głos Prawdy“, wychodzący w Warszawie w roku Pańskim 1927! Pismo to zdobyło rekord w zohydzaniu Kościoła i społeczeństwa polsko-katolickiego! Jesteśmy przekonani, że **żadne z bolszewickich pism rosyjskich takiego artykułu nie potrzebowałoby sie powstydzić.** I pismo to ma jeszcze czelność nazywać się organem „sanacji moralnej“!? Na podobne bezczelności nie zdobył się dotąd nawet „Robotnik“ warszawski, naczelny organ Polskiej Partji Socjalistycznej!

Snać redaktorzy „Głosu Prawdy“ zapomnieli o tej prawdzie, że **kto wypiera się wiary ojców swoich, ten wypiera się i swej matki — i że kto zdradza Boga, ten zdradzi i Ojczyznę!**

Artykuł masońskiego piśmidła warszawskiego jest niczem innem, jak **chęcią rzucenia społeczeństwa naszego w paszczę bolszewizmu!**

Wobec takiej roboty pisma, które chce być polskiem i do tego „głosem prawdy“, społeczeństwo musi sobie powiedzieć: **Od takich przyjaciół, chroń nas, Panie Boże, bo z nieprzyjaciółmi sami sobie damy radę!**

F.

Ostra nota rządu angielskiego do Sowietów.

Jeśli bolszewicy nie zaprzestaną grozić rewolucją światową i wspierać Chińczyków, Anglja zerwie stosunki dyplomatyczne z Sowietami.

Londyn, 23. 2. (PAT). Rada ministrów obradowała na dzisiejszem rannem posiedzeniu w sprawie noty protestacyjnej, która ma być wysłana do Sowietów.

W Izbie Gmin na zapytanie jednego z członków partji konserwatywnej Chamberlain udzielił wyjaśnienia w sprawie protestów werbalnych przeciwko propagandzie sowieckiej, złożonych przez rząd angielski w dn. 11 października 1926 i 14 lutego br. Chamberlain dodał, iż z przykrością musi skonstatować, że protesty te nie zmieniły w żadnym stopniu wyraźnie nieprzyjaznego stanowiska Sowietów wobec imperjum brytyjskiego.

Londyn, 23. 2. (PAT). Doręczona dziś charge d'affaires sowieckiemu nota rządu angielskiego stwierdza przedewszystkiem, iż stosunki angielsko-rosyjskie nie przestają być notorycznie **niezadawalające.** Nota przypomina poprzednie protesty przeciwko wykazanej przez przywódców politycznych i funkcjonarjuszy sowieckich wytrwałości w szkalowaniu Wielkiej Brytanji i

zapowiadaniu rewolucji światowej

oraz odrzuca z oburzeniem powtarzane ciągle twierdzenia Sowietów, jakoby rząd angielski miał brać udział w spisku zmierzającym do obalenia ustroju sowieckiego.

Następnie nota cytuje ustępy z przemówień Bucharina i Rykowa, które, jak stwierdza, wykazują bezpodstawne twierdzenia, iż

wystąpienia antyangielskie w Chinach

nie są

popierane i kierowane przez Sowiety.

W dalszym ciągu nota przypomina Sowietom w sposób najbardziej kategoryczny, iż istnieją granice, poza które byłoby niebezpiecznem popychać angielską opinję publiczną, oraz że dalsze dopuszczanie do podobnych czynów musi prędzej, czy później doprowadzić do

zerwania angielsko-rosyjskiego układu handlowego,

którego postanowienia zostały pogwałcone w sposób tak oczywisty, a nawet doprowadzić do

zerwania stosunków dyplomatycznych.

W zakończeniu nota wyraża nadzieję, że protesty te i ostrzeżenia zostaną przyjęte przez Sowiety z należną uwagą i że nie będzie już żadnych dalszych powodów do zażaleń.

Narada Brianda z ambasadorem angielskim w Paryżu.

Paryż, 23. 2. (PAT). Pisma donoszą, że Briand odbył z ambasadorem angielskim naradę w sprawie wydarzeń w Chinach.

Klęska oszczerców na Kongresie Inwalidzkim.

Kongres inwalidów wojennych w Krakowie zakończył dnia 23 b. m. obrady. Najwyższa władza potężnej organizacji inwalidów polskich, licząca z górą 80 tysięcy członków wyraziła swemu zarządowi i prezesowi **pełne zaufanie.** W ten sposób położono kres wszelkim próbom lewicowym zniszczenia jednolitości i apolityczności Związku. Atak oszczerców został odparty. Niemal wszystkiemi głosami wśród wielkiego entuzjazmu kongres uchwalił wydziałowi wykonawczemu absolutorjum z całej jego działalności zarówno organizacyjnej, jak i finansowej. Na 500 delegatów głosowało za votum zaufania **488,** a zaledwie 12 głosów przeciw. Opozycjoniści pod wodzą Polakiewicza i Pająka, redaktora radykalnego „Wyzwolenia“ w Bielsku ograniczyli się wobec takiego stanu rzeczy do formalnej opozycji.

Polska Agencja Telegraficzna twierdzi, że **zebranie było burzliwe.**

Przed upadkiem Szanghaju.

Londyn, 23. 2. (PAT). „Central News“ donosi z Szanghaju: Generał Czang-Tso-Lin zapowiedział, że obejmie osobiście naczelną komendę nad całą armją północną i w ten sposób położy kres sporom między podwładnymi dowódcami. Armja północna w najbliższych dniach podejmie obronę Szanghaju wspólnie z resztkami armji Sun-Czuan-Fanga. Czang-Tso-Lin jest w drodze do Szanghaju, gdzie zajmie się przygotowaniem obrony. Główna kwatera zjednoczonej armji północnej znajdować się będzie w Nankinie.

Miedź — nie złoto.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Znalezione w Sztabie Generalnym sztaby rzekomo złota, zostały przesłane do zbadania. Urząd Probierczy orzekł, że jest ty tylko miedź z pewną domieszką srebra, która nie wynosi nawet 50% zawartości. Tak więc sensacyjna wiadomość „Polski Zbrojnej“ o skarbach znalezionych okazała się nieprawdziwą.

* * *

Prócz sztab tych znaleziono jeszcze całą masę aktów, które widocznie zapomniano przesłać do archiwum wojskowego. Akta te bada obecnie II. oddział Sztabu Generalnego.

Walka o samorozwiązalność Sejmu

Rząd przygotowuje dekret o zgromadzeniach.

Warszawa, 22. 2. PAT. Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła dziś do dyskusji nad wnioskiem klubu Związku Lud. Nar., zmieniającego ustawę o zgromadzeniach. Wniosek ten zreferowany przez pos. Konopczyńskiego (ZLN) zmierza w kierunku wprowadzenia do obecnie obowiązujących ustaw dzielnicowych instytucji gospodarzy zgromadzeń, uposażonych w pewien zakres władzy.

Przedstawiciel rządu radca Ministerstwa Spraw Wewn. Drzewicki oświadczył, iż rząd przygotowuje dekret Prezydenta Rzplitej o zgromadzeniach, jednak nie jest on jeszcze gotów, wobec czego nie może komisji poinformować o treści tego dekretu.

W ciągu debaty nad tym wnioskiem pos. Chrucki (klub Ukr.) wniósł o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem klubu Z. L. N. W głosowaniu wniosek pos. Chruckiego upadł, komisja postanowiła natomiast przejść do dyskusji szczegółowej na posiedzeniu we wtorek przyszłego tygodnia i wyraziła życzenie, aby rząd przed trzeciem czytaniem noweli do ustawy o zgromadzeniach bądź przedłożył swój projekt ustawy, bądź poinformował komisję o postanowieniach zamierzonego dekretu.

Następnie komisja przystąpiła do obrad nad wnioskiem klubu P. P. S. o przywrócenie całego art. 26 Konstytucji, dającego prawo Sejmowi rozwiązania się własną uchwałą kwalifikowaną. Wnioskodawca pos. Czapiński jako referent popierał ten wniosek, uzupełniając go niektórymi szczegółami, a mianowicie aby odnośny wniosek Sejmu o rozwiązanie był podpisany conajmniej przez 100 posłów i był zgłoszony na tydzień przed posiedzeniem Semju.

Dyskusji nad tym wnioskiem nie ukończono. Kontynuowana ona będzie na posiedzeniu we wtorek przyszłego tygodnia. W bieżącym tygodniu we czwartek komisja odbędzie jeszcze jedno posiedzenie w sprawie wniosku o zmianę sejmowej ordynacji wyborczej.

Rząd wątpi, aby obecny Sejm załatwił ustawę samorządową.

Należy więc tymczasem przeciwstawić się anarchistycznym stosunkom komunalnym za pomocą „małej ustawy samorządowej"

Warszawa, 23. II. PAT. Na posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu w dn. 23 bm. dyrektor departamentu samorządowego Ministerstwa Spraw Wewn. p. Weissbrot złożył imieniem rządu następujące oświadczenie:

Przez usta wiceprezesa Rady Ministrów prof Bartla rząd jasno i wyraźnie określił swój stosunek do projektów ustaw samorządowych, wniesionych do Sejmu z inicjatywy posłów a mianowicie rząd stwierdził, że rzeczonych projektów nie może przyjąć za podstawę swojej współpracy z komisją administracyjną Sejmu. na powyższe stanowisko rządu wpłynęły następujące powody:

1. Istotne różnice poglądów między rządem a autorami projektu w ich obecnej redakcji na zasady, na których opierają się ustawy Różnice owe wymienił przykładowo wicepremjer Bartel w swojem expose na plenum Sejmu.

2. Niekompletność projektów, które zupełnie nie załatwiają sprawy samorządu wojewódzkiego, aczkolwiek z istnieniem tego samorządu liczy się zarówno Konstytucja Rzplitej, jak i wiele ustaw, wydanych po ogłoszeniu Konstytucji.

3. Istotne i bardzo znaczne wadliwości projektów poselskich pod względem kodyfikacyjno-prawnym. Wszystkie dotychczasowe projekty ustaw samorządowych opracowane były w ostatniej chwili i ze szczególnym pośpiechem. Odbiło się to bardzo ujemnie na ich treści. Tych błędów trzeba koniecznie unikać nawet kosztem pewnej zwłoki w załatwieniu sprawy.

Z wymienionych powodów rząd jest zdania, **że obecne ciała ustawodawcze, znajdujące się u schyłku swojej kadencji nie zdołają załatwić sprawy gruntownego i trwałego uregulowania ustroju samorządowego.** Z drugiej jednak strony jak to rząd kilkakrotnie oficjalnie oświadczył, interesy państwa wymagają bezzwłocznego wkroczenia legislatywy w sprawy samorządowe. Skoro zaś gruntowne i trwałe uregulowanie sprawy samorządu z konieczności musi się opóźnić, trzeba przynajmniej bezzwłocznie usunąć zapory, anarchizujące życie komunalne. Dlatego też rząd oświadczył zasadniczą gotowość przyjęcia za punkt wyjścia wniosku poselskiego, znanego pod nazwą małej ustawy samorządowej, uważając, że taki właśnie cel doraźnego poprawienia ustroju samorządowego przyświecał wspomnianemu wnioskowi. Z całą stanowczością należy stwierdzić, że t. zw. mała ustawa samorządowa nie jest i z natury rzeczy nie może być właściwym terenem do zarysowania się i wzajemnych starć zasadniczych programów co do przyszłego ustroju samorządowego Rzplitej. Kto ten cel do sprawy wprowadza, ten zgóry uniemożliwia uczynienie jakiegokolwiek szybkiego kroku w sprawach samorządu.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) Na marcowej sesji rady Ligi Narodów znajdzie się jak dotychczas wiadomo, — jedyna sprawa obchodząca Polskę, a to mniejszości narodowej na Górnym Śląsku w związku z memorjałem „Volksbundu" dotyczącem pokrzywdzenia niemców w szkolnictwie.

Warszawa, 23. 2. (PAT) W dniu dzisiejszym o godz. 14,10 wyjechała do Francji przez Pragę czeską delegacja Senatu i Sejmu Rzplitej, na zaproszenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej.

Zmiany w dyplomacji.

(AW). Podpisana została przez Prezydenta Rzeczypospolitej i ogłoszona w Dzienniku Ustaw nominacja p. Jana Szembeka na stanowisko posła Rzeczypospolitej w Bukareszcie. Jednocześnie dokonane zostało odwołanie posła polskiego z Brazylji p. Jurystowskiego i z Holandji p. Koźmińskiego.

Niedyspozycja marsz. Piłsudskiego.

(AW). P. Premjer Marszałek Piłsudski z powodu lekkiego przeziębienia nie opuszcza łóżka. Mimo niedyspozycji p. Marszałek załatwia jednakże najważniejsze sprawy państwowe.

Niezwykła rocznica bitwy pod Grochowem.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Sanitarny okręg wojskowy w Warszawie obchodzić będzie jutro swoje święto jako 96 rocznicę bitwy pod Grochowem. W bitwie tej pomoc sanitarna polska wystąpiła jako oddział samodzielny. Biskup polowy ks. Gall odprawi nabożeństwo żałobne za lekarzy zmarłych w czasie walki o niepodległość i żołnierzy służby zdrowia.

Majora Miesińskiego skazano na rok więzienia.

Warszawa, 24. II. (tel.). Przed lwowskim sądem wojskowym toczyła się rozprawa dwudniowa przeciwko mjr. Miesińskiemu oskarżonemu o defraudację pieniędzy skarbowych. Mjr. Miesińskiego sąd skazał na 1 rok więzienia. Prokurator złożył zażalenie nieważności wyroku.

Wielkie kradzieże.

Przy przystanku tramwajowym w Warszawie niej. Goldmanowa z Łodzi zauważyła, że zamiast torebki, trzyma tylko łańcuszek od niej. W tłoku złodzieje zręcznie odcięli jej torebkę z zawartością 14.000 zł i 400 dolarów.

Ze sklepu Skowronka w Warszawie niewykryci sprawcy skradli książkę zawierającą weksle ogólnej wartości 20.000 zł.

Doradca tytoniowy przyjechał.

Warszawa, 24 2 (tel wł.) Przybył tu Alfred Neugebauer, kierownik fabryk tytoniowych w Austrji na zaproszenie Polskiego Monopolu Tytoniowego. Ma on zbadać, jako znany rzeczoznawca, stan naszych wyrobów i udzielić odpowiednich rad.

Nie będzie dodatku mieszkaniowego dla urzędników.

Warszawa, 24. 2. (tel. wł.) „Rzeczpospolita" otrzymała informacje ze sfer zbliżonych do rządu, że nie nastąpi podwyższenie dodatku mieszkaniowego dla urzędników, ze względu na sumę 35 miljonów zł., którą by takie podwyższenie uczyniło.

Obniżenie stopy procentowej.

Warszawa, 24 2. (tel. wł.) Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny obniżyły stopę procentową do 11% rocznie. Ze względu na bilans końcowy, obniżyła P. K. O stopę procentową do 9½% w stosunku rocznym.

Opłaty telefoniczne według liczników.

Warszawa, 24. II. (tel. wł.). Minister Poczt i Telegrafów przedłożył komitetowi ekonomicznemu ministrów wniosek o wprowadzenie liczników w Warszawie i Łodzi przy obliczaniu opłat telefonicznych, i podwyższenia tychże w innych miastach o 20 %.

W prezydjum Rady Ministrów.

Wicepremjer: Kto tam i czego tam?

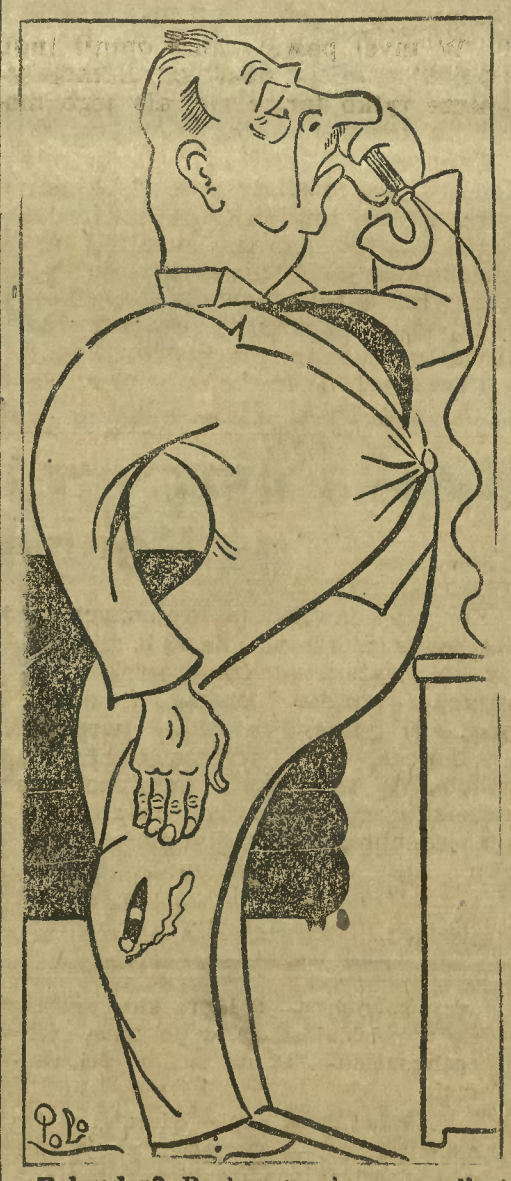

....Belweder? Rozkaz panie marszałku!

Traktat gwarancyjny Stanów Zjedn. z Nikaraguą.

Waszyngton, 23. 2. (PAT) Otrzymano tu wiadomość, że prezydent Nikaraguy Diaz, zaproponował zawarcie nowego traktatu między Nikaraguą a Stanami Zjedn., w myśl którego Stany zagwarantowałyby dla Nikaraguy pomoc przeciwko wszelkim napaściom z zewnątrz i w wypadkach zamieszek wewnętrznych. wywołanych przez czynniki zagraniczne.

Dymisja rządu estońskiego.

Tallin, 23. 2. (PAT) Gabinet podał się do dymisji w następstwie wyniku głosowania w parlamencie, który 64 głosami przeciw 27 uchwalił wniosek, stwierdzający, że zarządzenia ministra spraw wewn. w sprawie wyborów komunalnych są sprzeczne z praktyką wyborczą.

Gdańskie interpelacje sejmowe.

Dlaczego zerwano rokowania z Polską? — Poseł Polster, Polska i stenotypistka.

„Echo Gdańskie" pod datą 23 lutego donosi:

W gdańskim sejmie zgłoszono na dzisiejszą środę cały szereg ciekawych interpelacyj. Po doprowadzeniu przez obecny senat i jego postawę wobec Polski do zakończenia rokowań polsko gdańskich bez konkretnych rezultatów, zapytuje się kilka stronnictw gdańskich równocześnie, z jakich przyczyn senat doprowadził do fiaska swej własnej polityki sanacyjnej i pożyczkowej. Posłowie dr. Blavier, Rahn i Maier zapytują się senatu gdańskiego, jaki obecnie stan rokowań monopolowych i pożyczkowych oraz pertraktacyj z Komisją Reparacyjną. Komuniści żądają natychmiastowych wyjaśnień, dlaczego rokowania z Polską zakończyły negatywnie w sprawach cła i monopolów? Inna grupa znowu chciałaby się dowiedzieć, dlaczego senator Volkmann rokował ostatnio z czynnikami berlińskimi.

Poseł Polster, którego jego własna dawniejsza stenotypistka skarży o obrazę i której ma być wobec tego wydany sądom salwuje się jeszcze prędko napaścią na Polskę. Polster zapytuje się senatu, dlaczego importowane do Gdańska towary z Polski są obciążane podatkiem obrotowym i zaświadczeniami dewizowemi.

Następnie żali się na podrożone taryfy od Tczewa do Gdańska oraz na wyższe taryfy osobowe na terenie W. M. Gdańska.

Sprawa inżyniera Torunia przed sądem

Warszawa, 24. II. (tel. wł.). Na wokandzie sądu pokoju znalazła się wczoraj sprawa pułkownika rezerwy inż. Leopolda Torunia, który oskarżył b. przełożonego swego, szefa VI. departamentu bud. M. S. Wojsk., że miał on się wyrazić na odprawie, iż jego podwładni oficerowie są łapownikami, których zastąpić należy urzędnikami cywilnemi. Przed dwoma tygodniami rozprawa nie doszła do skutku, gdyż inż. Jeliński szef departamentu, zasłaniał się tajemnicą urzędową i koniecznością uzyskania zezwolenia zwierzchnika. Oskarżony Jeliński przedstawił pismo generała Konarzewskiego wiceministra spraw wojskowych upoważniającego go wyjątkowo do złożenia sądowi odpowiedniego raportu, zawierającego zarzuty. Wobec niemożności przeprowadzenia dowodu prawdy przez Torunia, sąd sprawę umorzył.

NA EMERYTURĘ.

Dziennikiem Personalnym nr. 7 został przeniesiony na emeryturę pułkownik Aleksander Juljan Ehrbar w stopniu generała brygady. Zwolniony Ehrbar, był komendantem K. U. K. w Bydgoszczy; ostatnio był on przydzielony do 16 p. ułanów.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

Warszawa 10 kw dług fali 980 m.

25-GO LUTEGO.

15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
15.30—16.30. Stacja nieczynna.
16.30—16.45 Komunikat harcerski.
16.45—17.10. Odczyt p. t.: „Miesiąc książki".
17.10—17.35. Odczyt p. t. „Łyżwiarstwo u nas i zagranicą".
17.40—18.40. Koncert popołudniowy. Kwartet instrumentów dętych.
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. Odczyt z działu „Radjotechnika".
19.30—19.45. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.15. Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikaty.
Koncert wieczorny. Transmija koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej

Posłowie dzisiejsi — a przyszłe wybory sejmowe.

Nieomylnym barometrem politycznych i społecznych nastrojów w kraju są zebrania i wiece. Na nich wypowiada się najswobodniej prosta, szczera i w przekonaniach swoich śmiała dusza ludu i one też są w ogromnej mierze tej zbiorowej, gromadnej duszy mas szerokich najwymowniejszym wyrazem.

Zebrania i wiece polityczne przedstawiają z dwóch ważnych względów dla każdego działacza społecznego niezmiernie ciekawy teren obserwacji: są one istotnie dla mas ludowych konieczną szkołą myśli politycznej i wyrażają zarazem nieraz w sposób niezwykle impulsywny najprzeróżniejsze tychże mas, społeczne i polityczne porywy, nastroje i poglądy.

Zebrania i wiece polityczne są może dzisiaj tym jedynym terenem i tą jedyną wolną trybuną, z której ten zbiorowy, wielki człowiek, jakim jest w swojej masie lud, określa, deklaruje i proklamuje swój do istniejącego ustroju państwowego i do rządzącej w danej chwili władzy państwowej wyraźny, zdecydowany stosunek.

Na polskich wiecach dzisiejszych lud polski wyraźnie i jasno wyraża swoje dzisiejsze wobec władzy państwowej i Sejmu stanowisko. Stanowisko to jako wyraz szerokiej opinji na żebraczej prawie dziś stopie żyjącego, ciężko pracującego ludu polskiego zasługuje ze wszechmiar na poważne omówienie i zapamiętanie.

Są w dziejach narodów i państw takie zdarzenia i momenty, w których punkt ciężkości najważniejszych zagadnień i spraw politycznych siłą rzeczy przechodzi w ręce ludu. Zjawisko powyższe zauważyć się daje zawsze w chwilach wielkich przewrotów społecznych, albo też w momencie rozstrzygania się w kraju ważnych ze względu na jego przyszłość, z dalszym ustrojem całego państwa jak najściślej związanych, politycznych wypadków.

Polska przeżywa dzisiaj właśnie takie z jej dalszym ustrojem związane, ważne wypadki polityczne, które odbijają się potężnie na całej psychice, na nastrojach i na poglądach naszego ludu.

Wypadki te odbijają się przedewszystkiem na ustosunkowaniu się obecnem ludu naszego do dzisiejszego rządu i Sejmu.

Wobec dzisiejszego rządu zajmuje lud nasz stanowisko wyczekujące, wolne naogół od animozyj osobistych, acz jednocześnie bardzo trzeźwe i krytyczne.

Pozostawiając ślepy, nieraz nawet w histerycznych formach objawiający się kult dla osoby p. Piłsudskiego zacietrzewionym i rozfanatyzowanym piłsudczykom, lud patrzy i spogląda bardzo krytycznie na wszystkie poczynania dzisiejszego rządu i w cierpliwości swojej nieprzebranej czeka. Wciąż wyczekuje spełnienia i urzeczywistnienia w życiu zapowiadanych tylekrotnie z ławy rządowej wielu ponętnych, pięknych obietnic.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że od spełnienia lub niespełnienia obietnic rządowych i życzeń ludu zależeć będzie w niedalekiej przyszłości zdecydowany jego do rządu stosunek.

Narazie więc lud czeka, ale my wiemy z dziejów i prądów społecznych, jak gwałtownem w skutkach swoich staje się jego oburzenie, ilekroć go się w wyczekiwaniu zorzy dni lepszych całkowicie zawodzi.

Inny zupełnie, aniżeli do rządu dzisiejszego, jest obecny stosunek ludu polskiego do dzisiejszego Sejmu. Stosunek ten jest nawskroś nieprzyjazny, a nawet wręcz wrogi.

Wszystkie dzisiejsze tłumne zebrania i wiece polityczne przekształcają się pod koniec zawsze w zbiorową, burzliwą manifestację ludu polskiego przeciwko dzisiejszemu Sejmowi.

Lud nie dlatego ustosunkował się tak ostro do dzisiejszego Sejmu, żeby mu był niemiły dzisiejszy nasz ustrój parlamentarny, ale głównie dlatego, że dzięki nieodpowiedniemu godność własną na szwank narażającemu postępowaniu tego Sejmu mandat jego moralny w oczach ludu już dawno wygasł.

W myśl powszechnej opinji ludu polskiego, Sejm dzisiejszy istnieje jeszcze tylko formalnie, ale jego moralne znaczenie już dawno się skończyło.

Przed zamachem majowym topił Sejm swoje moralne znaczenie w szaleństwie skrajnego partyjnictwa, teraz dobija moralnie sam siebie w każdej zasadniczej sprawie państwowej, wyraźnie zaznaczającym się brakiem własnej, należytej godności.

Zarzut ten oczywiście nie pod adresem wszystkich posłów jest skierowany, bo są przecież mimo wszystko w tym dzisiejszym Sejmie posłowie, których nazwiska złotemi będą zapisane literami w księdze zasług dla odrodzonej Ojczyzny; ale absolutna większość dzisiejszego Sejmu już, niestety, dawno winna być zaliczona do moralnych i politycznych trupów.

Bo, gdybyśmy nawet stanęli na stanowisku, że po zamachu majowym Piłsudski zagarnął niepodzielnie przemocą fizyczną władzę w swoje ręce, odstawiwszy od niej wszystkie stronnictwa, nawet te, które go w maju zbrojnie popierały, to jednak wina za to, że wogóle w Polsce demokratycznej i parlamentarnej do podobnego faktu doszło, spada w głównej mierze na Sejm dzisiejszy.

Nie byłoby doszło do takiego poniżenia źródła władzy, za jakie w myśl Konstytucji uważał się Sejm, gdyby w tym Sejmie interes państwowy zawsze górował nad interesem rozlicznych grup i partyj, nie zgnębiłby moralnie tego Sejmu nawet Piłsudski, gdyby ten Sejm zawsze i we wszystkiem umiał zachować należytą powagę i godność.

Sejm w dużej mierze sam pogrzebał swój mandat moralny i to go w oczach mas naraża dzisiaj na tak ostrą i bezwzględną krytykę.

Jeżeli dzisiaj idziemy w przyszłość z hasłem naprawy zabagnionych stosunków ekonomicznych i administracyjnych, to do nowych wyborów staniemy z hasłem uzdrowienia naszego parlamentaryzm. A uzdrowimy nasz rzeczywiście chory parlamentaryzm polski jedynie i wyłącznie doborem ludzi odpowiednich.

Sejm nowy musi być zbiorowiskiem najlepszych i najtęższych elementów politycznych narodu, jeżeli ma istotnie wyrażać tego narodu zbiorową i najlepszą wolę.

Tak rozumują dzisiaj polskie masy ludowe i w imię takiego stanowiska swego żądają one rozwiązania dzisiejszego Sejmu. I na żadną myśl tak bardzo się nie oburzają, jak na samo wspomnienie, że może jednak z takich czy owakich względów kadencja tego Sejmu zostanie przedłużona.

Przedłużenie kadencji dzisiejszego Sejmu uważają polskie masy ludowe za uporczywą konserwację trupa, którego od ostatecznego rozkładu nic już nie ocali. **J. K.**

Kasa pogrzebowa posłow sejmowych.

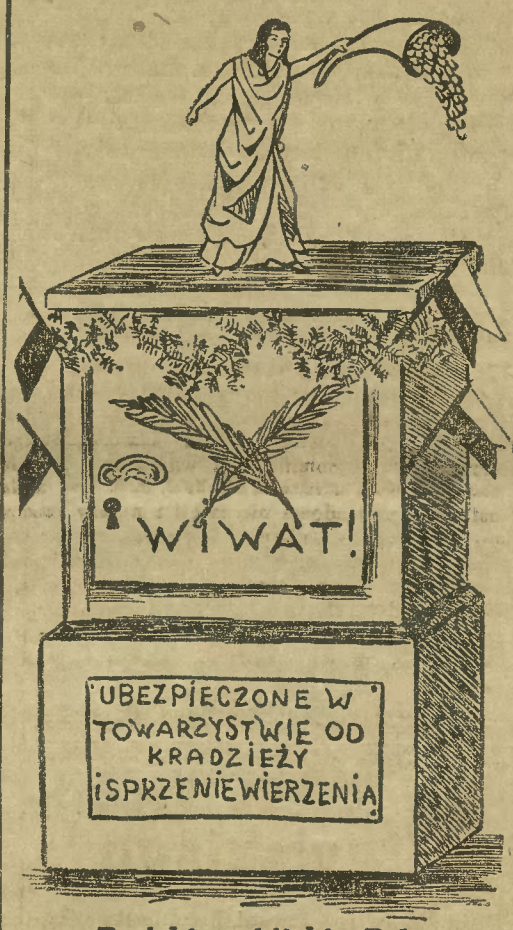

Projekt architekta Polo.

Polska ma najmniejszą ilość posłów?

Blaga senatora Karpowicza.

Warszawa, 23. 2. (PAT) Dn. 22 bm. senacka komisja skarbowo-budżetowa wysłuchała referatu sen. Karpowicza o budżecie Sejmu i Senatu. Referent przy pomocy cyfrowych danych wykazał, że Polska posiada w stosunku do ogółu ludności najmniejszą ilość ze wszystkich krajów w Europie posłów i senatorów. Również co do ilości urzędników Sejmu i Senatu Polska na 26 państw w Europie zajmuje ostatnie miejsce. W końcu referent zaproponował przyjęcie budżetu Sejmu i Senatu bez zmian, co też komisja w głosowaniu uchwaliła.

* * *

(Twierdzenie szan. pana senatora mija się zupełnie z prawdą. Przeciwnie, Polska ma zbyt wielkie ciała ustawodawcze w porównaniu z innymi krajami. Na to zwrócił już uwagę nawet prof. Kemmerer. Ale blaga ta była potrzebną, aby komisja tem łatwiej budżet, a z nim i djety, uchwaliła. — Red.)

Stefan Zembrzuski. (4

Czerwone Pająki.

(Ciąg dalszy)

— Tu jeszcze nie można było sobie wyrobić żadnego sądu. W każdym razie nieboszczyk musiał być napadnięty z nienacka, kiedy, będąc silnym człowiekiem dał się zadusić jak kurczę.

— Hm. i ja tak myślę... Zawołaj no mi pan tego lokaja!

Po chwili przed inspektorem stanął wzruszony jeszcze Antoni, lokaj osobisty zmarłego.

— No, mój chłopcze, wydajesz mi się sprytny, dopomóż więc nam do wykrycia mordercy. Od ciebie dużo zależy... Nikt tak dobrze nie zna życia swego pana, jak jego służący. Dawno już służyłeś u nieboszczyka?

— Byłem jego ordynansem w czasie wojny. Uratował mnie raz z niewoli bolszewickiej, narażając własne życie. Od tej pory ślubowałem sobie służyć mu wiernie do końca życia... Ot, i na co to przyszło.

— Powiedz mi, czy kto obcy mógł się dostać do gabinetu?

— Ale cóż znów! W żaden sposób... a zwłaszcza w nocy drzwi są pozamykane.

— A więc należałoby przypuścić, że to uczynił ktoś z będących w mieszkaniu... Nie inaczej... Powiedz więc, kto tu był dziś w nocy.

— Ze służby byliśmy obecni kamerdyner i ja... Ale ani on, ani ja nie podnieślibyśmy ręki na pana hrabiego ,zbyt bowiem go kochaliśmy... Następnie były dwie służące.

— No, one w rachubę wchodzić tu nie mogą, bo zbrodni dokonał mężczyzna i to silny... A powiedz-no, co to za jeden jest ten nowy lokaj?

— Ludwik... On miał dziś wieczór wolny, nie było go w domu... Pan hrabia teraz wybierał się zagranicę i potrzebował służącego, któryby mówił po francusku i niemiecku. Dał ogłoszenie do „Kurjera“, on się zgłosił, a ponieważ miał dobre świadectwa, pan hrabia go przyjął.

— Cóż to jest za człowiek?

— Nie, zły to on nie jest... Tylko taki jakiś dziwny, inny niż wszyscy lokaje.

— A ci goście, co dziś byli, to co za jedni?

— To wszystko najlepsi koledzy pana hrabiego. Pan Zbyszewski i Gromnicki znają się od dzieci, dwaj inni też często bywali.

Inspektor zatopił się w rozmyślaniach.

— No, a może nieboszczyk miał jakich wrogów? Czy może skrzywdził kogo i ten chciał się mścić?

— Nie! To wiem na pewno! Pan uważał mnie nie za służącego, a za dawnego towarzysza broni, więc powierzał mi swoje tajemnice. Stanowczo powiedzieć mogę, że wrogów nie miał.

— Hm!... Jużci przyjaciel tego nie zrobił... A powiedz-no mi, czy podawałeś palto panu Gromnickiemu, jak wychodził?

— Nie... nawet nie widziałem kiedy wychodził i nie było dzwonka na mnie, żebym poszedł do przedpokoju.

— A zwykle dzwonią, gdy kto z gości wychodzi?

— No, tak... Zresztą ja sam pilnuję tego, bo chciałbym dobrze obsłużyć przyjaciół pana.

— Czy w zachowaniu się którego z gości nie uderzyło cię co?

— Nie; panowie bawili się jak zwykle. Do kolacji ja podawałem, potem zasiedli do kart i przesiedzieli parę godzin przy stole w małym saloniku.

— Dziwne, dziwne... No, pomyśl dobrze, może wpadniesz na jakie przypuszczenie, kto to mógł zrobić?

— Doprawdy, proszę pana inspektora, nic tu nie pojmuję, jestem zupełnie ciemny. A chciałbym przyczynić się do wykrycia zabójcy biednego mego pana...

Na tem przesłuchanie zakończono.

— Panie Witczak, powiedz tam Olewińskiemu, żeby przesłuchał resztę służby, ja już pójdę do domu. A pan... dam ci bardzo delikatną misję, od której zależy powodzenie całej sprawy.

— Postaram się, panie inspektorze, wywiązać jak najlepiej — przerwał mu wywiadowca.

— A więc bierz moje auto, ja wrócę piechotą... Pojedziesz do hotelu Bristol, tam weźmiesz sobie do asysty dwóch posterunkowych i...

— Dokonam rewizji u pana Janusza Gromnickiego.

— A skądże u djabła możesz wiedzieć?!

— Nie trudno odgadnąć czyjąś dobrą myśl, jeżeli się człowiek trochę zna na rzeczy...

— A więc tak... Dokonasz rewizji, ale bardzo ostrożnie i delikatnie, bo wiesz, że ci panowie z arystokracji wszędzie trafią i, nieprzyjemność gotowa.

— No, tak, rozumiem! A, panie inspektorze, w razie... jeżeli natrafię tam na jakie poszlaki...

— Na Pawiak[1]) bez pardonu, na Pawiak. Ale w każdym razie zatelefonuj do mnie. Ja do tego czasu zapewne wrócę do domu. Pójdę piechotą, bo to mi pomaga do myślenia.

Witczak uśmiechnął się radośnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

[1]) Więzienie śledcze w Warszawie.

Z KRAJU.

Zatoka Pucka zamarzła ponownie, dostęp do portu jest zupełnie zamknięty.

Samolot sowiecki wrócił do Rosji, ale bolszewicy zostali. Samolot rosyjski, który niedawno wylądował z dwoma lotnikami w Łucku, został na polecenie władz polskich oddany komisarzom sowieckim, którzy przybyli do Łucka i wrócili na nim do Rosji. Lotnicy sowieccy pozostali w Polsce nadal.

Szymanowski dyrektorem Konserwatorjum warszawskiego. Dyrektorem warszawskiego konserwatorjum muzycznego został mianowany Karol Szymanowski, znany kompozytor.

Znów groźba strajku w Łodzi. Robotnicy przemysłu włókienniczego w Łodzi powzięli uchwałę, że o ile do 5 marca płace nie będą podwyższone, przystąpią do strajku.

Zamordowanie gajowego. Gajowy Aleksy Mikulicz, służący w lasach majątku Rowszowo w wojew. białostockiem, padł ofiarą zemsty bandy kłusowników, którzy z zemsty za przyłapanie ich na gorącym uczynku, zaczaili się na niego w zagajniku i zamordowali przy pomocy kos, siekier i kłonic. Policja po odnależieniu zniekształconych szczątków ofiary, przystąpiła do śledztwa, które wykryło wszystkich zbrodniarzy.

Daniel Bachrach i 30 fałszerzy paszportów staną przed sądem w czerwcu. Na rozprawie tej stanie 30 oskarżonych przeważnie żydów o akcję fałszowania paszportów zagranicznych. Na czele tej szajki stał Daniel Bachrach, b. dostojnik w urzędzie śledczym, który osobą swą zapewniał bandzie bezkarność.

Zjazd XX. patronów stow. Robotników Chrześcijańskich i proboszczów parafji fabrycznych. W Skarżysku odbył się zjazd księży patronów Robotników Chrześcijańskich i księży proboszczów parafji fabrycznych. Ks. dr. S. Grelewski w długim referacie przedstawił ruch chrześcijańsko-społeczny wśród rzesz robotniczych na terenie djecezji sandomierskiej. Ks. senator Albrecht wygłosił referat na temat „historja i obecny stanu ruchu chrześcijańsko-społecznego zagranicą i u nas“. Po skończonym referacie ks. senatora Albrechta zabrał głos ks. dr. A. Szymański, wicerektor uniwersytetu lubelskiego i wygłosił referat na temat: „Program ekonomiczny ruchu chrześcijańsko-społecznego“. Ostatni referat wygłosił p. poseł Dr. T. Mendrys na temat ustawodawstwa socjalnego. Przedstawił dotychczasowy dorobek ustawodawstwa socjalnego, jego braki i dodatnie strony, dalej stosunek ruchu chrześcijańsko-społecznego do tego ustawodawstwa. Po referacie p. posła dr. T. Mendrysa rozwinęła się dyskusja.

Niełylko w Bydgoszczy panuje mróz!

Marznie cała Polska, i jeszcze kilka dni marznąć będzie.

Z wszystkich stron Polski donoszą o niebywałych mrozach od dawna już Polsce nienotowanych. Zdaje się, że dzień wczorajszy był dniem kulminacyjnym tej temperatury. Stolica notowała 13 stopni mrozu, Pińsk 17, Kraków 17, Wilno 25, Pohulanka 34, Lublin 20, Grudziądz 10, Zaleszczyki 10. Największe mrozy są na Kresach Wschodnich oraz w górach; w Zakopanem 25 stopni mrozu. Przyczyna spadku temperatury w Polsce spowodowana została przez nadejście silnych wiatrów na terytorjum polskie obszaru wyżowego z północnego wschodu, który przesunął się przez Finlandję, Bałtyk nad Polską i Rosją, sięgając przez Bałkany do półwyspu Apenińskiego. Wedle zapowiedzi państwowego instytutu meteorologicznego, temperatura ta utrzyma się w Polsce jeszcze w ciągu najbliższych dni, a może nawet przez cały tydzień.

Z Litwy Kowieńskiej.

14 b. m. dekretem Prezydenta Republiki pułkownik Grigalunas-Głowackis został podniesiony do stopnia generała porucznika. Tegoż dnia dekretem Prezydenta Rep. dowódca II pułku piechoty im. Olgierda pułkownik Petrujtis otrzymał pełny stopień pułkownika.

* * *

W tych dniach w Koszedarach utworzono komendanturę wojenną trockiego powiatu. Komendantem został mianowany major Andraszunas.

Detektywi amerykańscy
zakładają w Polsce wielkie biuro kryminalno-wywiadowcze.

W ostatnich dniach wpłynęło do władz polskich podanie konsorcjum detektywów amerykańskich z prośbą o udzielenie mu koncesji na **utworzenie w Polsce wielkiego biura kryminalno-wywiadowczego.** Centrala biura znajdowałaby się w Warszawie, a filje byłyby utworzone w Łodzi, Lwowie, Krakowie, Katowicach, Wilnie i Białymstoku. Konsorcjum zamierza rekrutować personel częściowo z pośród detektywów amerykańskich, pochodzenia polskiego, częściowo z emerytowanych sił miejscowych.

Za wykrywanie poruczonych temu biuru spraw i przestępstw mają być wyznaczone specjalne, przez rząd zatwierdzone taksy.

Na zabawie tanecznej senatora Zw. Lud. Nar.
30 osób zatruło się trychinami.

Pisma warszawskie donoszą:

W pow. ciechanowskim, w majątku Klicach, należącym do Michała Bojanowskiego, senatora (Związek Ludowo-Narodowy) odbyła się zabawa taneczna, w której wraz z domownikami wzięło udziało około 30 osób. Do kolacji między innemi podano wędliny oraz schab.

Nazajutrz po zabawie wszyscy uczestnicy zachorowali z objawami zatrucia. Wezwani lekarze stwierdzili jednogłośnie zatrucie trychinami, znajdującemi się w spożytej wieprzowinie. Zawdzięczając szybkiej pomocy lekarskiej, wszyscy chorzy czują się zadawalniająco, i prawdopodobnie szybko wrócą do zdrowia.

Zjadł dobre śniadanie i został zato zredukowany.

Warszawa, 23. 2. Wielkie wrażenie w kołach urzędniczych wywołał fakt następujący:

Dyrektor departamentu dowiedział się, że jeden z jego podwładnych urzędników zakończył pewną sprawę urzędową w restauracji, dokąd zaprosili go interesenci. Wobec tego wezwał do siebie urzędnika i oznajmił mu, że zwalnia go ze służby. Urzędnik tłumaczył się, że nie wziął ani grosza, tylko został zaproszony na śniadanie.

W sprawie tej interwenjował sam minister, który wezwawszy dyrektora departamentu próbował go zmitygować.

— To trochę za surowo, panie dyrektorze, nie jest to takie przestępstwo, ażeby aż zwalniać ze służby — mówił minister.

— Panie ministrze, ja do tego urzędnika nigdy już nie będę miał zaufania. Nie chcę go mieć u siebie, może p. ministrowi jest potrzebny.

Urzędnik w końcu został zwolniony, a minister tyle tylko dla niego uczynił, że kazał mu wypłacić trzymiesięczną pensję.

Jak sowiety organizowały napady dywersyjne na Polskę.
Rabuś Bazyli Żołnierzyk składa na ten temat sensacyjne zeznania przed sądem.

Warszawa, 23. 2. Znamienny proces sądowy przewodnika band dywersyjno-rabunkowych na terenie Polski, Bazyiego Żołnierzyka, dał bardzo ciekawy i rewelacyjny materjał, demonstrujący robotę naszego wschodniego sąsiada.

Żołnierzyk dostał się w ręce władz bezpieczeństwa po napadzie na posterunek policji i dwór w Pużycach, gmina Lenin, pow. łuninieckiego.

Pewnej nocy banda złożona z kilkudziesięciu ludzi, uzbrojonych w karabin maszynowy i krótkie ręczne karabiny, podkradła się pod siedzibę posterunku policyjnego w Pużycach i zaczęła go silnie ostrzeliwać. Policjanci patrolowali wówczas okolicę, tak że na posterunku znajdował się jedynie dyżurny posterunkowy Machoń, który stawił jednak dzielnie czoło niebezpieczeństwu, strzelając zapamiętale do napastników. Banda cofnęła się i ruszyła na dwór p. Szałkiewicza, ostrzeliwując go z karabinu maszynowego. Napadnięty stawił również dzielny opór. Razem z jednym parobkiem okopał się p. Szalkiewicz w ogrodzie i odpowiedział strzałami z broni myśliwskiej. Było już z nimi bardzo źle, kiedy nadbiegła pomoc w osobach dwóch policjantów. Dywersanci rażeni ogniem z dwóch stron, cofnęli się, podpaliwszy uprzednio zabudowania dworskie. Budynki spłonęły. Banda zdołała ujść w lasy i schronić się za bezpieczną granicę. Jedynym rezultatem śledztwa było ustalenie, że między napastnikami znajdował się miejscowy włościanin Bazyli Żołnierzyk. Ale Żołnierzyk przepadł na długi czas bez śladu.

Dopiero po kilku miesiącach pojawił się on w rodzinnej wiosce. Wkrótce go aresztowano. — Obecnie stawał Żołnierzyk przed sądem okręgowym. Nie przyznawał się jednak do winy. — Zgubiło go zeznanie towarzysza Terencjusza Germakowicza, który opowiedział następującą historję:

„Przekroczyliśmy razem z Żołnierzykiem granicę rosyjską, w poszukiwaniu zarobku. Żołnierzyk szukał swego krewnego, głośnego w Rosji bandyty Romana Deliny.

Wpadliśmy w ręce bolszewickiej milicji. — Przez dwa dni trzymano nas w więzieniu, poczem komisarz bolszewicki zapytał, czy nie chcielibyśmy zarobić jako przywódcy oddziałów dywersyjnych w Polsce. Mieliśmy prowadzić bandy na znane nam polskie dwory. Nie zgodziłem się na to, Żołnierzyk podjął się tego zadania“.

Sąd okręgowy uznając winę oskarżonego za dowiedzioną, skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia. Wyrok ten został zatwierdzony wczoraj w drugiej instancji.

Wspaniały pogrzeb Basanowicza, patrjarchy narodu litewskiego.

Delegaci z Kowna, którzy przybyli na pogrzeb Basanowicza widocznie zaskoczeni byli uprzejmością, jaka ich spotkała ze strony władz polskich, które przysłały po nich specjalny pociąg do granicy.

Popołudniu pociąg przybył do Wilna. Tu przybyszów spotkała nieliczna garstka tutejszej kolonji litewskiej z prezesem tymczasowego komitetu litewskiego na czele. Z dworca trzema autami udali się prosto do Poliklinik litewskiej, skąd nastąpiła eksportacja zwłok ś. p. Basanowicza do katedry.

Eksportacja odbyła się uroczyście. Przed konduktem niesiono 40 wieńców, w tem dwa przywieziono z Kowna. Przodem postępowały **szkoły litewskie i skauci z pochodniami.** Porządek utrzymywała policja. Tłum składał się z kilkuset osób, w tem znaczną ilość stanowili **Polacy.** W katedrze mszę św. celebrował ks. szambelan Wiskon. Po uroczystym obrządku żałobnym przybyli z Kowna udali się na kolację do prezesa tymczasowego komitetu litewskiego w Wilnie d-ra Olszejko.

Już od paru dni napływają na ręce Litewskiego Tymczasowego Komitetu Narodowego w Wilnie ze wszystkich stron świata depesze kondolencyjne. Między innemi otrzymano szereg depesz od Litwinów z Ameryki, Rzymu, Dynaburga, Krakowa i wiele innych.

Również przysłał depeszę kondolencyjną Wojewoda Wileński p. Raczkiewicz.

W dzień pogrzebu **powstrzymano ruch w całej Litwie na jedną minutę.**

Dnia 21 b. m. arcybiskup Jałbrzykowski odprawił nabożeństwo w katedrze, gdzie spoczęły zwłoki ś. p. dr. Jana Basanowicza. Z ambony przemówił w języku polskim i litewskim ks. Kraujalis. O godz. 13,30 orszak przybył na cmentarz, gdzie m. in. przemawiał rektor uniwersytetu kowieńskiego Biržyszka, prezydent miasta Kowna Wilejszys i inni. Sen. Krzyżanowski wygłosił przemówienie w języku polskim, w którym wyraził żal wskutek straty tak wielkiego uczonego i wyraził nadzieję, że **nadejdzie dzień, w którym znikną wszystkie przeciwieństwa pomiędzy obu narodami.** Wieczorem odbyła się w sali Apollo akademja żałobna na cześć zmarłego.

Kim był ś. p. Basanowicz?

Zmarły w Wilnie Dr. Jan Basanowicz urodził się w r. 1851 w b. gubernji suwalskiej. Kształcił się w Marjampolu i Moskwie, potem bawił przez kilka lat zagranicą. W 1883 roku osiadł w Tylży w Prusach Wschodnich; tam zaczął wydawać pismo ludowe „Auszra“ (Zorza), które przemycano na Litwę. W roku 1905 zamieszkał Basanowicz w Wilnie. Założył tam Towarzystwo Naukowe Litewskie, któremu przewodniczył aż do śmierci. Nad drzwiami jego mieszkania wisiała tabliczka z napisem: „Dr. Basanowicz“, nie zaś „Basanowiczius“.

Za zasługi na polu krzewienia świadomości narodowej wystawili mu Litwini **pomnik w Kownie.** Dzienniki kowieńskie wydały, na wiadomość o jego śmierci, numery w żałobnych obwódkach.

Gdynia poważną konkurencją dla Gdańska.

(AW). Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że senat gdański wydał niedawno poufne polecenie do prasy jak i korespondentów pism zagranicznych w Gdańsku a w szczególności niemieckich, aby nie zamieszczali żadnych informacyj o Gdyni jako o porcie. Krok ten świadczy o nurtujących w Gdańsku obawach konkurencji ze strony Gdyni.

Zależność gospodarcza Gdańska od Polski.

(AW). Zarząd targów gdańskich w rozesłanym komunikacie donosi, iż ze względu na zerwanie rokowań polsko-niemieckich targi wiosenne nie odbędą się. Prasa niemiecka Rzeszy nawiązując do tego komunikatu szyderczo zauważa, że targi gdańskie istnieją jedynie dzięki udziałowi Niemców i że zarówno wystawca niemiecki jak i kupiec gwarantują powodzenie targów gdańskich.

Jerzy Brandes.

Zmarły w Kopenhadze, Jerzy Brandes, był przez długie lat dziesiątki jedną z głośnych postaci w Europie. Jeden z bojowników radykalizmu duńskiego, kierunku, który w siedemdziesiątych latach ubiegłego stulecia, oparł ustrój wewnętrzny swojej ojczyzny na nowych podstawach, stał się czołowym mężem obozu i głównym jego ideowym chorążym W Polsce był trzechkrotnie dla poznania stosunków i przyswojenia sobie wiadomości o literaturze naszej. Wynikiem podróży było dzieło „Intryk fra Polen“ (Wrażenia z Polski), spolszczone przez Zygmunta Poznańskiego i wydane w 1898 r. Były to wykłady o literaturze romantycznej i spostrzeżenia, niekiedy trafne. naogół prześlizgujące się po wierzchach, przeplecione kwiatkami z grzędy „obrusienia“. Brandes nie przebaczył nam nigdy. że tłómaczenie ujrzało światło dzienne w dziesięć lat po ukazaniu się oryginału i to w dodatku nie wprost z niego, tylko w transpozycji niemieckiej. W czasie wojny rozpoczął przeciw nam kampanję piórem w lekkomyślnie ujętych feljetonach w „Politiken“ z października 1917 r. p. t. „Stosunki w Polsce rosyjskiej“ i „Podburzanie do pogromów w Polsce rosyjskiej“ (Ophidselse til Pogromes i russik Polen). Przesiąknięte faktami przeinaczonemi, zmyślonemi, wprost naiwnemi, odsłaniały bezbrzeżną nieznajomość stosunków i były głownią rozjarzoną, przytkniętą do beczki prochu. Brandes nie ograniczył się do słownych wywodów i rozpoczął agitację za pomocą materjału graficznego. „Politiken“ umieściła jako zilustrowanie opowiadań Brandesa przedruk ryciny „Wiarusa“, przedstawiającej prowokacyjnie scenę rzekomego mordu rytualnego pachołęcia Juszkiewicza z głośnego procesu kijowskiego Bejlisa z przekręconem tendencyjnie objaśnieniem. Rozpoczęła się wtenczas namiętna i zażarta walka E. Łunińskiego z Brandesem, który odparuwał na podstawie najwiarygodniejszego materjału napaści w broszurce „Polska pod pręgierzem“ (Polen i Gabestokken) i wytknął w gazetach przeistoczenie komentarza „Wiarusa“. Wówczas cała prasa duńska podzieliła się na obóz, zwalczający Brandesa i zasłaniający go tarczą ochronną. Dzienniki konserwatywne i odcienia chrześcijańsko-socjalnego z „Kristelig Dagbladet“ na czele żądały wyjaśnienia, natomiast radykaliści ograniczyli się do miotania rowych złorzeczeń. Sam Brandes zapowiedział w „Politiken“, że przygotowuje odpowiedź, ale jej nigdy nie udzielił, tylko rabin Schornstein wziął go pod opiekę i jako żyd węgierski nie mając pojęcia o polszczyźnie stwierdził, że żadnych przekręceń nie było! Owego Schornsteina wydalił potem rząd duński jako niepożądanego cudzoziemca, gdyż przemycał do krajów objętych wojną wbrew neutralności wyłączone od wywozu przedmioty, jak kauczuk do zębów i t. d. Brandes nigdy swoich twierdzeń nie odwołał, chociaż miał znajomych w Warszawie, Aleksandra Świętochowskiego, Andrzeja Niemojewskiego i innych.

Na stanowisko jego złożyły się różne powody. Przedewszystkiem istna manja odgrywania roli arbitra w wielkich zagadnieniach międzynarodowych i pociągania smyczka na pierwszych skrzypcach, aby być słyszanym od krańców świata do krańców. Zazdrościł on sławy Norwegowi Björnsonowi. który ongi namówiony przez grupę agitujących Rusinów z Galicji wschodniej podniósł głos w sprawie ujarzmionych nieszczęśników przez zachłanność polską. Manja Brandesa do wtykania palca w każdą sprawę i miotania piorunów była tak wielką, że zaplątał się z Clemenceau w polemikę, aż w końcu „stary tygrys“ znudzony natarczywością, raz na zawsze rzucił mu pożegnanie: „Farevel Brandes!“—„Bądź zdrów Brandesie!“. Opanowany istnym obłędem, że jest wyrocznią, podchwytywał byle jaki szept i dogmatycznie rozdymał go do wielkiej bani. Dzięki tym właściwościom „ubrali go“ żydzi informatorzy, przybyli z Królestwa do Kopenhagi i zamiast prawdziwej broni, wetknęli mu w ręce mocno podrabianą, którą on wymachiwał na wszystkie strony z właściwym mu temperamentem. Z czasem jednak spostrzegł się. że struna zbyt napięta może trzasnąć i wydając w książce artykuły „wojenne“ opuścił niektóre ustępy z feljetonów przeciw Polsce, rojące się od najwidoczniejszych błędów. To był przynajmniej mały tryumf walczącego z nim naszego rodaka. Jednym z dalszych powodów wystąpienia Brandesa było jego pochodzenie. Nie należał on do żydów zelantów, wierzących, jednakże krzywda tu i ówdzie wyrządzona — jak zwykle w czasie wojny — jego rasowym współwyznawcom, podnieciła w nim ducha i skłoniła do zrobienia wielkiego gestu. Wreszcie Brandes był kolumną duńskiego radykalizmu, a radykalizm ten stał podczas zawieruchy światowej na platformie niemieckiej, zwracał sympatje swoje nad Sprewę podobnie jak socjalizm duński i liczył na zwycięstwo państw centralnych. Dlatego wszystko, co mogło Rosję i porządki w niej kompromitować (Królestwo należało jeszcze do caratu) szło mu na rękę.

Brandes, mimo wszystko, należał do osobistości ciekawych. Ruchliwy, wrażliwy, miał pióro błyskotliwe i umysł, obejmujący szersze widnokręgi, był nadewszystko doskonałym kupcem, umiejącym rozreklamować własną twórczość. Jest ona nadzwyczaj dużą i interesującą. Nawet w własnej Ojczyźnie miał potężnych wrogów, jak n. p. profesora uniwersytetu Johannesa Oestrupa, którzy mu wykazywali plagjaty lub zupełną ignorancję.

Mimo był dumą małego narodu duńskiego, który w nim widział jednego z swoich nieśmiertelnych. Aczkolwiek społeczeństwo polskie nie może i nie powinno zapomnieć, że w chwilach dla niego przełomowych, rozpalił łunę, która jako propaganda ciężko dała nam się we znaki, jednakże w chwilach strasznego rosyjskiego ucisku służył nam piórem, w czem — niestety — nie dotrwał do końca, wzniósłszy na przestrzeniach zasługi kopce nienawiści i oczernienia.

Warszawa, w lutym.

E. L.

Przegląd prasy...

Jak były premjer Grabski zatruł p. wicepremjera Bartla?

Pan wicepremjer Bartel chorował przez cały szereg dni i jeszcze obecnie niezupełnie wrócił do zdrowia. Niedomóg nastąpił w wyniku dużego palenia papierosów i zatrucia się nikotyną. Nawet dobry tytoń może źle oddziałać na organizm skutkiem nadmiernego użycia, ale nasza monopolówka i przy skromnym nałogu, wywołuje wprost ujemne skutki, drażni drogi oddechowe, powoduje kaszel i osłabia ciało. Pan minister Bartel na sobie — niestety — odczuł męki licznych zwolenników kurzącego nałogu. Rzecz sięga znacznie głębiej i dalej, niżby się zdawało i wszelkie złorzeczenia oraz strzały wypuszczane z kołczanu pod adresem dzisiejszego rządu są bezzasadne Tytoniu dostarczają Polsce Włochy na podstawie umowy p. Władysława Grabskiego, która zapewniła Rzeczypospolitej nędzną pożyczkę w zamian za zobowiązanie się do odbioru olbrzymich stosunkowo ilości surowca. Polska może spłacić dług wcześniej, niż umówiła się, jednak ciężar odbioru tytoniu cięży na niej jeszcze przez lat dwadzieścia. Nie do pomyślenia jest, aby ten stan karmienia ludności szkodliwem zielskiem miał trwać przez tak długi jeszcze okres czasu. Odnośne klauzule kontraktu nie wzbraniają dopuszczania gotowych zagranicznych papierosów i rzucenie ich na rynek w dużej ilości byłoby jedyną przeciwwagą gwałtu, dokonanego na kieszeniach i zdrowiu obywateli. Podobno zamierzenie jest w toku. A teraz po wypadku wysokiego dygnitarza państwowego, niech ludzie u steru pomyślą, co ma uczynić biedak, rozporządzający zaledwie okruchami monety i zmuszony za nie nabyć nie zielsko—tytoń włoski, ale jeszcze stokroć gorszy knaster?...

A. S.

Surowy wyrok na lichwiarkę mieszkaniową.

Żona notarjusza Dębickiego skazana na miesiąc aresztu.

We Lwowie zapadł wyrok w sprawie przeciw notarjuszowi z Bóbrki Franciszkowi Dębickiemu i małżonce jego Amelji, którzy oskarżeni byli o lichwę mieszkaniową, popełnioną na osobie niejakiego Kretza, zajmującego mieszkanie w realności ich we Lwowie. Od Kretza pobrali oni za to mieszkanie przed niespełna 3 laty prócz czynszu odstępne jednorazowe w kwocie 650 dol., a ponadto p. rejentowa 10 litrów bongout, 16 dolarów poręka wicznego i inne świadczenia dodatkowe.

Przez pewien czas było wszystko w porządku, następnie jednak pp Dębiccy zapragnęli pozbyć się lokatora, nie zwracając mu jednak jego 650 dol. Wynikł z tego proces, a w następstwie tego prokuratura dowiedziała się o lichwie i wytoczyła oskarżenie pp. Dębickim.

Dębicki został uwolniony, gdyż małżonka jego przejęła całość winy na siebie, p. Dębicka zaś skazaną została na 1 miesiąc aresztu z warunkowem zawieszeniem wykonalności, na 50 zł. grzywny, zapłatę skarbowi Państwa 5 850 zł., na zwrot poszkodowanemu Kretzowi odstępnego 650 dol., na ponoszenie kosztów ogłoszenia publicznego wyroku w pismach i przybicie na przeciąg 8 dni wyroku na drzwiach jej mieszkania.

Poseł niemiecki w Warszawie wezwany został do Berlina.

Warszawa, 23. 2. (AW). Nagły wyjazd posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera do Berlina po kilkugodzinnej rozmowie z premjerem oraz po wczorajszej wizycie u ministra spraw zagranicznych, uważany jest w tutejszych sferach miarodajnych za pewnego rodzaju odprężenie sytuacji. Uważa się możliwe, iż wobec oświadczeń przedstawicieli rządu polskiego p. Rauscher będzie mógł przekonać rząd niemiecki o bezskuteczności pretensyj gospodarczych w stosunku do Polski. Nie bez wpływu może być tutaj nieprzychylne dla Niemiec wrażenie, jakie fakt zerwania rokowań wywołał na zachodzie Europy. Najbliższe dni przyniosą odpowiedź w tej aktualnej sprawie.

List z Łodzi.

Kolej na urzędy. — Miasto bez jednego pomnika. — Dostojny gość. — „Martwy sezon“. — Zachwianie najpoważniejszej placówki handlowej polskiej w Łodzi. — Akcja podwyżkowa.

Od całego szeregu lat, bo od chwili Niepodległości, gmach województwa łódzkiego mieścił się w b. hotelu „Bristol“ przy ul. Zawadzkiej. Przed kilku tygodniami, ze względów, jak początkowo podawano, oszczędnościowych, przeniesiono ten urząd do pałacu Poznańskich, przy ul. Ogrodowej, w dzielnicy nawskroś żydowskiej. Tymczasem w imię tych samych względów, to znaczy oszczędności, usuniętą z pałacu Poznańskich izbę skarbową przeniesiono do... hotelu „Bristol“. Wyraz „oszczędność“ w tym wypadku czytać się powinno „mieszkanie dla p. wojewody“. Urząd z centrum przeniesiono na kresy miasta, wielu urzędników ma obecnie do przebycia odległość kilkakroć większą, niż poprzednio. O interesentach wspominać nawet nie warto. Przecież chodzi o fantazję i wygodę jednostki.

Obecnie znów powzięto myśl przewiezienia komisarjatu Rządu do pomieszczeń Komendy Policji i naodwrót — „Cui bono“.

Ostatnio zatrzymał się jedynie w przejeździe na dworcu Łódź—Kaliska, p. Prezydent Rzplitej, gdzie witany był przez delegację władz i duchowieństwa (wszystkich wyznań) i społeczeństwo.

Łódź, ten półmiljonowy olbrzym, stolica przemysłu włókienniczego w Polsce, nie posiada — ani jednego pomnika. za wyjątkiem wmurowanej w r. ub. tablicy pamiątkowej ku czci „Nieznanego Żołnierza“. Ostatnio rozpoczęto pracę nad ustawieniem potężnych rozmiarów statuy Naczelnika Narodu, Tadeusza Kościuszki. Pomnik stanie na Placu Wolności. Przyznać trzeba, iż miejsce wybrano bardzo trafnie. Ukończenie budowy przewidywane jest na lipiec przyszłego roku.

Ostatnio wyłoniły się bardzo silne tarcia między akcjonarjuszami a drobnymi udziałowcami Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi. Sprawa polega na tem, iż akcjonarjusze domagają się likwidacji banku i sprzedaży domu, w którym bank się mieści, zaś liczna rzesza drobnych udziałowców sprzeciwia się temu. Jak dotąd konkretnych wyników zatargu brak.

Robotnicy w przemyśle włókienniczym Łodzi, wobec zbliżającego się sezonu występują z nowemi żądaniami podwyżek. Akcja w tym kierunku poprowadzona bardzo energicznie, przy zdecydowanie nieustępliwem stanowisku obu stron, tak pracodawców. jak i pracobiorców. Wyników akcji tej narazie trudno przewidzieć.

W związku z ustaleniem przez rząd t. zw. martwego sezonu, podczas którego pewnym kategorjom robotników nie wypłaca się zasiłków, wśród bezrobotnych Łodzi, jak i na prowincji, panuje silne wzburzenie. W Pabjanicach (pod Łodzią), oraz w Piotrkowie doszło na tem tle do poważnych zaburzeń i manifestacji. Ostatnio związki zawodowe (głównie chrześcijański) wszczęły starania o niepomijanie żadnych kategorji robotników przy wypłacie zasiłków,

Co robimy dla rozwoju hygjeny w Polsce.

(Wywiad specjalny „Dziennika Bydgoskiego").

Warszawa, w lutym 1927.

Państwowy aparat służby zdrowia składa się z kilku wielkich działów. Przed niewielu tygodniami omówiliśmy wyczerpująco naszą organizację walki z chorobami zakaźnemi. Konieczność zwrócenia bacznej uwagi na społeczną ochronę zdrowia, każe nam zapoznać opinję publiczną z nowym działem służby zdrowia: higjeną społeczną. Bardzo wiele się w tej dziedzinie robi, ale w stosunku do ogólnych potrzeb zbyt mało, by zdrowotność powszechną Polski podnieść do tej wyżyny, którą osiągnęła w krajach zachodnio-europejskich. Brak funduszów stoi na przeszkodzie rozwinięciu bardziej intensywnej i skutecznej akcji. Na polu zdrowia w Polsce jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Jedynie Wielkopolska, Pomorze i Śląsk zdobyły sobie dostateczny poziom sanitarny. W innych dzielnicach grasują nagminnie choroby, które lęgną się z nieprzestrzegania hygjeny. Walka o zdrowie publiczne idzie opornie, ale dlatego trzeba jej więcej uwagi poświęcić.

— Co się robi dla rozwoju higjeny w Polsce? — pytamy naszego informatora, który od długich lat pracuje na tej niwie społecznej i dobrze zna tajniki tej pracy.

— Robi się, co można i ile można. Nie zawsze fundusze pozwalają sprostać potrzebom, a tych potrzeb jest bardzo wiele i każdy nieomal dzień nowych środków zapobiegawczych sie domaga. Trudność pracy pogłębia jeszcze ten fakt, że ustawodawstwo społeczne nie wciągnęło w swe ramy jeszcze wszystkich zagadnień, wiążących się z kwestją zdrowia publicznego. Z drugiej strony małe uświadomienie pod względem higjeny szerokich mas naszego społeczeństwa stoi na przeszkodzie, by inicjatywa państwowa oczekiwane owoce przynosiła.

Ostatnio sfery rządowe opracowują projekt ustawy o higjenie odżywiania. Ma ona regulować nadzór nad środkami żywnościowemi. Przewidziana będzie w tej ustawie ingerencja władz rządowych względnie samorządowych do wytwórni artykułów spożywczych, by w ten sposób roztoczyć opiekę nad produkcją środków żywnościowych.

— A jakim aparatem wykonawczym w zakresie higjeny społecznej rozporządza Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewn.?

— Aparat ten składa się z lekarzy, którzy mają do pomocy kontrolerów i dozorców sanitarnych. Kontrolerzy ci biorą próbki artykułów spożywczych; badają je na miejscu albo przesyłają do zakładów badań żywności. Państwowe zakłady badania żywności posiada Warszawa, Poznań, Kraków i Łódź. Takież same zakłady posiadają samorządy Lwowa i Wilna. W miastach mniejszych są zorganizowane stacje kontrolne.

Do zwalczania chorób nagminnych są powołani dozorcy sanitarni. Przeprowadzają oni dezynfekcje, kontrolują czy zarządzenia władz sanitarnych są wykonywane, badają stan sanitarny poszczególnych domów, pouczają, jak należy zapobiegać zakażeniom.

Na większą skalę zaczynamy rozwijać higienę przez tworzenie t. zw. ośrodków zdrowia.

— Co to są ośrodki zdrowia?

— Dr. Wroczyński, b. generalny dyrektor Państwowej Służby Zdrowia, zainicjował utworzenie dużego ośrodka zdrowia w Amelinie pod pod Warszawą. Znalazła w nim pomieszczenie stacja hygjeny dziecka, hygjeny matki, przychodnie przeciwgruźlicze, przeciwweneryczne, przeciwjaglicze. Udzielane są tam porady lekarskie na miejscu. Mniej jednak chodzi o leczenie, a więcej o doradzanie, w jaki sposób należy zapobiegać chorobom i podnosić ogólny stan zdrowotności.

Ośrodki zdrowia rozporządzają pielęgniarkami, które odwiedzają chorych, badają warunki życia, hygjenę mieszkań i udzielają rad rodzicom, jak postępować, by zakażenia wśród rodziny nie szerzyły się.

Na wzór tego prototypu zorganizowano już w stolicy 6 takich ośrodków i wkrótce gęstą siecią pokryją cały teren Rzeczypospolitej, gdyż jak wykazało doświadczenie, bardzo pożytecznie i owocnie pełnią swą misję zdrowotną. Z ośrodków zdrowia promienieje uświadomienie hygjeny na całą ludność.

Aby móc działać w zakresie hygjeny, rząd stara się o wykształcenie jaknajwiększego zastępu pielęgniarek i dozorców sanitarnych, aby ci stykając się bezpośrednio ze społeczeństwem, szerzyli zasady hygjeny (oczywiście, pod kierownictwem lekarzy).

— O ile samorządy idą na rękę władzom rządowym w poczynaniach hygjenicznych?

— Udział samorządów w pracach nad rozwojem hygjeny jest, jak dotąd, nieznaczny. Wina to nieuporządkowanego ustawodawstwa samorządowego. Jednak te gminy, które w zrozumieniu wielkiej doniosłości hygjeny dla zdrowotności społeczeństa, idą z pomocą czynnikom rządowym, bądź asygnując pewne kwoty, bądź prowadząc działalność hygjeniczną na własną rękę.

— Z zadowoleniem trzeba zanotować fakt, że inicjatywa prywatna w zakresie walki o zdrowie publiczne coraz lepiej się rozwija. Towarzystwa przeciwgruźlicze np., które przyczyniają się do szerzenia hygjeny, liczą coraz więcej członków. Ale są to instytucje, które znów w stanie organizacyjnym potrzebują pomocy rządowej. Mamy zamiar zorganizować towarzystwa przeciwweneryczne. Melodja to przyszłości, zwłaszcza, że na to potrzebne są fundusze, których, niestety, brak!

— Jaką rolę spełnia w praktyce Państwowy Instytut Hygjeny?

— Jak wiadomo, Państwowy Instytut Hygjeny rozpada się na dwie części: Państwową Szkołę Hygjeny i Państwowy Zakład Hygjeny.

Państwowa Szkoła Hygjeny — to, jak można powiedzieć, nasz arsenał. Dokształca się w niej personel lekarska przez to, że się go wprowadza w praktyczną służbę, tam też dokształcają się inżynierowie sanitarni. Również w tej szkole kształcą się dozorcy sanitarni i pielęgniarki, odpowiednio do wymagań służby.

Państwowy Zakład Hygjeny przeprowadza badania dla służby sanitarnej (badania drobnotworów, wydzielin, analizy krwi), wytwarza szczepionki i surowice do szczepień zapobiegawczych i leczenia. Także badane są lekarstwa co do dobroci.

Bez tego arsenału nie moglibyśmy ani zwalczać chorób, ani oddziaływać na hygjenę społeczną.

* * *

W końcu nasz informator stwierdza, że duże pole pracy hygjeniczno-sanitarnej leży odłogiem z powodu braku funduszów. Wyrażamy nadzieję, że w rozumnej trosce o zdrowie publiczne szerokich mas społeczeństwa polskiego pieniądze na tak doniosły cel muszą się znaleść.

(W.)

Dziecko z trzema głowami.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Donoszą ze Zwolna pod Wilnem, iż we wsi jedna z włościanek powiła dziecko z trzema głowami. Mimo to dziecko żyło pół godziny. Miejscowy lekarz zrobił zdjęcie fotograficzne dziecka.

Z Wejherowa.

Ks. prałat Dąbrowski mianowany honorowym obywatelem miasta.

W ub. czwartek dnia 17 bm. wieczorem odbyło się, jak już donosiliśmy, w sali ratuszowej uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, przy licznym udziale radnych i członków Magistratu, **celem uczczenia 80-lecia jedynego honorowego obywatela miasta,** ks. prałata Dąbrowskiego, w dowód zasług wielorakich, położonych dla miasta i jego obywateli. Sala posiedzeń była rzęsiście oświetlona i gustownie w zieleń przybrana, wśród której widniał na specjalnym postumencie artystycznie wykonany obraz, przedstawiający dostojnego jubilata.

Na uroczystą akademję przybył p. starosta Lipski. O godz. 7-ej zagaił akademję przewodniczący Rady Miej. p. Scheiba stosownem przemówieniem, w którem podkreślił dwa wielkie czyny Jubilata: fundację Jego imienia z roku 1912 w wysokości 22.000 mk., za którą to kwotę miasto podówczas zakupiło nieruchomość w mieście, obecnie przeznaczoną na pomieszczenie kilkunastu ubogich. Drugim szlachetnym czynem było zakupienie znacznym kosztem domu, oddanego na cele ochronki, w której obecnie zbiera się codziennie około 150 dzieci. P. przewodniczący zakończył swe przemówienie wezwaniem obecnych do uczczenia ks. pałata przez powstanie z miejsc.

Następnie zabrał głos p. burmistrz, aby w serdecznych słowach złożyć ks. Jubilatowi najlepsze życzenia z okazji Jego 80-lecia, i uczcić w Nim najwięcej około dobra publicznego zasłużonego obywatela.

W dłuższych wywodach, nacechowanych wielką serdecznością i wdzięcznością wobec korporacyj miejskich, dziękował ks. Prałat za tak liczne dowody przywiązania i miłości, dziękował przedewszystkiem za przepiękny dyplom, wręczony Mu w samym dniu jubileuszu przez Magistrat i za urządzenie tej uroczystej akademji, której przebieg uroczysty do głębi Go wzruszył.

Porywające swe przemówienie zakończył ks. prałat toastem: Miasto Wejherowo vivat, crescat, floreat w najdalszą przyszłość. Zebrani przemówienie to gorąco oklaskiwali.

Korzystając z obecności p. starosty Lipskiego, p. burmistrz przywitał nowego gospodarza powiatu wejherowskiego. Odpowiadając p. starosta zaznaczył, że będzie pracował, ile mu sił starczy dla dobra powiatu i miasta. Obecni wznieśli okrzyk na cześć p. starosty. Pod koniec posiedzenia dokonano zdjęcia uczestników akademji.

W sali posiedzeń Rady Miej. zawisł obraz ks. prałata, który odtąd po wieczne czasy świadczyć będzie o wielkich zasługach, położonych przez każdemu sercu kaszubskiemu drogiego Jubilata, a którego to obrazu korporacje miejskie strzec będą pilnie.

Walny Zjazd Rady Okręgu I. Sokolstwa w Gdańsku.

W niedzielę, dnia 20. lutego br. odbył się w Gdańsku Walny Zjazd Okręgowy I. Sokolstwa Polskiego, który zagaił i obradom przewodniczył dzielny i zasłużony dla dobra Sokolstwa prezes Okręgu p. Henryk Czaplicki (wiceprezes Dzielnicy Pomorskiej).

Po stwierdzeniu przez sekretarza p. Latosińskiego obecnych, prezes Czaplicki powołał na sekretarza Walnego Zjazdu Rady Okręgowej p. Przybylskiego, a na ławników pp. prof. Gawła i Mamla. Następnie powitał prezes serdecznie delegatów, przedstawiciela zarządu dzielnicowego, oraz red. Purwina, z „Echa Gdańskiego", i reprezentanta „Dziennika Bydgoskiego". Protokół z zeszłorocznego zebrania przyjęto bez zmiany.

Prezes p. Czaplicki zdając sprawozdanie z czynności zarządu, a szczególnie z przewodnictwa okręgu — wspomniał o wielkim wysiłku w kierunku stworzenia boiska, podniósł zasługi p. Jedwabskiego i Ciechanowskiego, którzy z zaparciem swych sił pracowali, by urzeczywistnić to wielkie dzieło. Dalej, dziękował serdecznie naszym władzom, a szczególnie Gen. Komisarjatowi który pomógł do zralizowania planów sokolskich przez intensywną pomoc. Duszą i sprężyną zaś całej akcji tej był poseł Jedwabski, co z uznaniem podkreślić należy.

Budżet na rok bieżący ustalono na 60 tys. zł., gdyż jest zamiar stworzenia boiska dla Gdyni, której trzeba przyjść z wydatną pomocą.

Sekretarz p. Latosiński zdał obszerne, dobrze opracowane sprawozdanie z całorocznej działalności przewodnictwa i gdyby nie gnuśność przewodnictwa gniazd, która utrudniała w rozwoju sokolstwa gdańskiego, rezultaty okazałyby się o wiele większe.

Dalej, skarbnik p. Jabłoński zdaje sprawozdanie kasowe, wedle którego było w roku zeszłym salda zł. 75,20, wpływy 388,35 zł., 300,60 guld., rozchód 375,75 zł., 300,68 guld. Saldo na rok 1927 pozostaje 12,60 zł., wpłynęło po zamknięciu kasy 122,08 zł,. 128 guld, 55 funt. Fundusz na boisko zebrano w zł. 1093,21, w guldenach 14746,32. Rozchody w zł. 1088,82, w guldenach 14744,18, pozostaje w zł. 7.90, w guld. 2,18.

Naczelnik p. Garyantesiewicz, stary weteran sokolski, naczelnik od lat 30 zgórą, zdaje sprawę ze strony technicznej. Gniazd liczy okręg 16, z 848 członkami, ćwiczącymi 214, w tem jest sokolic 69, młodzieży męskiej 311, młodzieży żeńskiej 36.

Lustracja gniazd odbyła się częściowo, z powodu braku gotówki i trudnej komunikacji, zebrań grona technicznego odbyło się dziewięć.

Komisła rewizyjna, złożona z druhów: prof. Gawła i Mamla, zrewidowała tak kasę jak i książki i znalazła takowe w porządku, co podkreślił p. prof. Gaweł, wyrażając w imieniu komisji rewizyjnej uznanie i podziękę Przewodnictwu, a szczególnie skarbnikowi Jabłońskiemu. Były wprawdzie małe usterki, lecz te dadzą się usunąć, bo cały zarząd pracował tylko i jedynie dla dobra Sokolstwa w myśl szczytnej naszej idei. Te momenty podkreślił p. prof. Gaweł i prosił delegatów o udzielenie zarządowi, a spec. skarbnikowi absolutorjum, co też po dyskusji jednogośnie uczyniono.

W dyskusji zabierali głos p. p.: Ciechanowski Gdańsk, Sochaczewski Kościerzyna, Milewski Nowyport, Piaseck Gdańsk, Zawacki Wejherowo Ptaszyński Sopoty, wiceprezes poseł Jedwabski. Odpowiedzieli: prezes Czaplicki, skarbnik Jabłoński, wiceprezes Jedwabski, i naczelnik Garyantesiewicz.

W miejsce ustępujących i wylosowanych członków zarządu, wybrano p. p. Gołębiewskiego, Wojewskiego, prof. Gawła i Mamla. Do komisji rewizyjnej pp. Piaseckiego, Ciechaczewskiego, i Szulczewskiego, wszyscy z Gdańska. Do sądu honorowego tych samych członków ponownie, a więc: pp. Kwiatkowskiego z Wejherowa, Sochaczewskiego z Kościerzyny, Żyndę i Wronę z Pucka, oraz Świeczkowskiego ze Skarszew. Uchwalono odbyć zlot w Gdyni. Terminu nie ustalono, pozostawiając to Przewodnictwu, które wraz z zarządem gniazd w Gdyni sprawę tę załatwi. W tej sprawie, jak niemniej w kwestji boiska w Gdyni, referuje prezes gniazda Gdyni dr. Skowroński.

Zawody Kościuszkowskie uchwalono odbyć w Gdańsku 25. września br. Przyjęto również i uchwalono wniosek gniazda gdańskiego co do kursów i przyjęcia instruktora oraz wniosek zarządu co do djet i zwrotu kosztów podróży dla członków zarządu okręgu za lustrację takowego.

Naczelnik p. Garyantesiewicz informuje zebranych o biegu, który odbędzie się 3. maja od startu w Pucku, a rozpocznie się 2. maja w południe o godz. 13-tej.

O walnem zebraniu Pom. Związku Lekko atletycznego, które odbyło się w Bydgoszczy, a do którego przystąpiło jako członek gniazdo gdańskie, referował p. Przybylski.

P. Kunz z Bydgoszczy, złożył Walnemu Zjazdowi Rady Okręg. życznia wszelkiej pomyślności, jak i pozdrowienie od zarządu dzielnicowego, a szczególnie od p. prezesa Samolińskiego, jak niemniej w imieniu redakcji i wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego". Gorąco zachęcała do poparcia wielkiej sztafety w dniu 3. maja i radzi zabrać się do zakładania gniazd w tych miejscowościach, przez które sztafeta przebiegać będzie. Zabierali jeszcze głos Przybylski, Indrek z Nowegoportu, Piasecki, Sochaczewski, dr. Skowroński, Kunz i inni.

Prezes Czaplicki serdecznem przemówieniem zachęcał zebranych delegatów do wytrwałej i energicznej pracy dla dobra idei sokolej, by w zgodzie, w poczuciu wielkiego obowiązku, który ciąży na każdym z nas, tylko dobro Sokolstwa mieli na oku; aby liczba tak gniazd, jak i członków a szczególnie czynnych podniosła się, przy zgodzie i miłości bratniej, poczem zamknął Zjazd pozdrowieniem sokolem „Czołem".

Obrady cechowała powaga chwili, i troska dobra ogólnego. Tak zarządowi okręgowemu, jak i władzom naszym, które tak gorąco popierały myśl stworzenia boiska w Gdańsku, należy się podzięka, a zarazem poleca się godnej uwadze stworzenia takiego boiska, którego propagatorami są pp. prezes okręgu Czaplicki i prezes gniazda Gdyni dr. Skowroński, nad polskiem morzem — w Gdyni.

K. Z.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

WITOLDOWO. (Wieczornica Tow. Powst. i Woj.) Miejsc. Tow. P. i W. urządza w niedzielę, dnia 27 bm. w sali p. Dalige przedstawienie amatorskie z zabawą taneczną. Odegrana zostanie komedja p. t. „Młynarz i kominiarz". Początek o godz 6-tej wiecz. Generalna próba, zarazem przedstawienie dla dzieci, odbędzie się w sobotę, o godz. 6-tej wieczorem.

TRZECIEWIEC. Tutejsze towarzystwa: Powstańców i Wojaków i Młodzież, ażeby godniej uczcić przybyłego do naszej parafji ks dziekana Jaruszewskiego, który z dniem 20 bm. objął probostwo w Dobrczu, urządzają w niedzielę, dn. 27. bm. miłą wieczornicę, połączoną z przedstawieniem i tańcami w sali p. Ostrowskiego w Trzciewcu. Odegrane będą dwie bardzo wesołe sztuki: „Końska kuracja" i „Nieszczęśliwy człowiek". Spodziewać się też można, że jak miejscowi, tak i okoliczni mieszkańcy podążą na tak miłą i rzadką wieczornicę, choćby dlatego, że to pierwsza w obecnym karnawale. W przerwach i do tańca przygrywać będzie orkiestra z Bydgoszczy.

Z SUCHAR pod Nakłem piszą nam: Z wszech stron dochodzą różne wiadomości, a o naszej okolicy cicho jak w grobie. Jako stary czytelnik „Dziennika" nie mogę pominąć milczeniem tego, co zaszło i co widziałem na własne oczy. Oto w niedzielę 13 lutego byłem w gościnie w Królikowie i podczas naszej zabawy przychodzi chłopak z kurendą (okólnikiem). Przecieram oczy, patrzę, czytam: „Einladung" na posiedzenie gminne, na drugiej „Tagesordnung". Dziwię się, że w Polsce jeszcze takie rzeczy się dzieją. Królikowo, wioska która posiada, jeżeli się nie mylę, około 80 procent mieszkańców polskich, w tem parę Niemców, tak pozwoli swój język kaleczyć?! Królikowo, piękna wioska jak innej w powiecie szubińskim niema, bo posiada dwie szkoły, jedną niemiecką a drugą polską, ma swoją pocztę, mleczarnię, gorzelnię, gościniec, piekarnię, kolejkę powiatową i t. d. Tem powinni się Polacy chlubić, to tylko dziwne, że urząd gminny nie szanuje języka polskiego...

WYRZYSK. Miejsc. Ochotnicza Straż Pożarna urządza w niedzielę dnia 27 bm. przedstawienie amatorskie p. t. „Strażacy" oraz zabawę taneczną. Wśród strażaków jest przekonanie, że obywatelstwo tak miejscowe jak i z okolicy imprezę tę poprze. Organizatorzy ze swej strony dokładają wszelkich możliwych starań, aby przedstawienie to wypadło ku zupełnemu zadowoleniu publiczności.

Osiek nad Notecią.

Zebranie Chrześc. Dem. Staraniem zawiadowcy stacji p. Langiego odbyło się zebranie organizacyjno informacyjne Chrześc. Demokr., w lokalu p. Cichosza. Zebranie zagaił p. Lange krótkiem przemówieniem, referat zaś wygłosił okręg. sekr. p. Stanisław Kunz z Bydgoszczy. W dyskusji zabrali głos: p. Lange, p. Smolarek, Grubich, Rola i Czerwiński. Wybrano komitet organizacyjny. Na prezesa powołano p. Langego, zast. prezesa p. Rolę, sekretarzem p. naucz. Czerwińskiego oraz p. Durę i Dzieweczeńskiego. Należy się serdeczne podziękowanie p. Langiemu za zwołanie tego zebrania, a p. Cichoszowi za udzielenie bezpłatne salki.

Przyszłe zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz 7 wiecz. w lokalu p. Cichosza, na co już zwraca się uwagę naszym członkom i sympatykom. Zachęcamy do licznego udziału.

Samobójstwo umysłowo chorej. W pobliskiej wsi Zanoteciu odebrała sobie życie przez utopienie się w Noteci 22-letnia Minna Herzog. Wyszła ona z domu 15 bm. a gdy nie wróciła, wszczęto poszukiwanie nad Notecią, gdzie znaleziono pantofle denatki, a w dwa dni później wyłowiono jej zwłoki, i to pod Helijoderowem. Minna Herzog była umysłowo chora.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Nakle

uchwalono odrzucić wniosek ludności Osieka, by w naszej miejscowości 4 razy do roku odbywały się jarmarki na bydło. Magistrat twierdzi, że „ci przygodni handlarze nie płacą podatków". Zaznaczyć wypada, że gmina Osiek liczy 1300 mieszkańców, równać się więc może z wszystkiemi miasteczkami w powiecie naszym. Nasi handlarze bydła płacą znaczne podatki dochodowe państwowe, a co do podatku komunalnego, to płaci Osiek więcej, niż wiele innych miasteczek. Dziwić cię więc należy uchwale rady tak poważnego miasta jak Nakło. — Mieszkańcy Osieka apelują do Wydziału Powiatowego, by przyznano te 4 jarmarki w roku, ponieważ Osiek staje się poważną placówką handlową w powiecie naszym.

Do byłych artylerzystów Grupy Wielkopolskiej z pod Lwowa.

Zebranie b. artylerzystów Grupy Wielkopolskiej, którzy brali udział w obronie Lwowa pod dowództwem p. pułk. Niemiry, odbyło się dnia 12 bm. w Poznaniu.

Uchwalono zorganizować zjazd w ósmą rocznicę wyjazdu pod Lwów, który przypada w niedzielę dnia 13 marca br. Zjazd ten odbędzie się w Poznaniu. Komitet z przewodniczącym p. kapt. rez. Kazim. Nieżychowskim na czele, rozpoczął już prace przygotowawcze.

Wzywa się niniejszem wszystkich byłych artylerzystów Grupy Wielkopolskiej, bez względu na szarżę, do zgłoszenia się do komitetu, z podaniem nazwiska i ówczesnej przynależności, celem zarejestrowania.

Pozatem uprasza się w interesie własnym o spieszne zgłoszenie uczestnictwa w zjeździe celem zarezerwowania miejsca przy wspólnym obiedzie. Zaproszenia z programem zjazdu wyśle komitet do wszystkich zapisanych uczestników w swoim czasie.

Zarazem zawiadamia się, że w sobotę dnia 5 marca o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie w sali p. Jarockiego w Poznaniu przy ul. Masztalarskiej, na które zaprasza się wszystkich zainteresowanych.

Uprasza się o skierowanie wszelkiej korespondencji pod adresem kol. Kazim. Fajkiewicza, Poznań, ul. Rzeczypospolitej 3.

Nie koniecznie trzeba być wielkim uczonym

aby wiedzieć, jaką gazetę zaabonować. Tę, która podaje **najwięcej wiadomości z kraju i ze świata.**

„DZIENNIK BYDGOSKI"

nie pozwoli się pod tym względem wyprzedzić nikomu.

Ze zjazdu prezesów i delegatów Stowarzyszeń Emerytów w Poznaniu.

Dnia 19 lutego odbył się w Poznaniu zjazd prezesów i delegatów upełnomocnionych Stowarzyszeń Emerytów i Rencistów z ziemi Pomorza i Poznańskiego, a więc: z Bydgoszczy, Gniezna, Poznania i Torunia, celem ustalenia dalszych zabiegów o uzyskanie należnych praw emerytalnych i rentowych.

Na zjeździe wybrano komitet wykonawczy emerytów z Poznańskiego i Pomorza na rok 1927 z siedzibą w Poznaniu, upełnomocniając go do zastępywania wymienionych Stowarzyszeń w nawiązywaniu wspólnego działania i łączności ze Stowarzyszeniami emerytów z Małopolski i Mazowsza, jako też i ze wszystkiemi Stowarzyszeniami urzędników czynnych.

Na przewodniczącego komitetu wykonawczego wybrano p. Grudzińskiego, prezesa Stowarzyszenia emerytów w Poznaniu, jako zastępcę inż. p. Szczudłowskiego, prezesa Zw. emerytów i rencistów w Bydgoszczy, jako sekretarza p. Kostenckiego, prezesa Stow. emerytów w Gnieźnie, a na delegata p. Wilkońskiego z Torunia.

Wszystkie organizacje urzędników czynnych jako też emerytów z całego kraju, zechcą się zwracać w sprawach ogólnych do Komitetu wykonawczego, do p. Grudzińskiego, Poznań, plac Sapieżyńskich l. 5, I piętro. Ponieważ noweja do emerytur i rent nie została dotychczas ogłoszona, należy więc zwarcie i jednolicie działać.

MROCZA. (Jarmark). We wtorek, dnia 1 marca odbędzie się w Mroczy jarmark na bydło, konie i kramny. Z powodu wygaśnięcia zarazy pryszczycy jest spęd zwierząt racicowych dozwolony.

RZESZYN, pow. Strzelno. (Nowa placówka oświatowa). Staraniem tut. nauczycieli utworzyło się w Rzeszynie Kółko Oświatowe im. Jana Kasprowicza. Zadaniem kółka jest: 1) pielęgnowanie śpiewu, 2) zaznajamianie się z literaturą polską, 3) urządzanie przedstawień amatorskich, 4) urządzanie kursów języka polskiego i nauki o Polsce współczesnej, 5) pielęgnowanie życia towarzyskiego przez wycieczki i zabawy. Kółko urządza w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 7 wiecz. w salce p. Jesiołowskiego pierwszą swą publiczną zabawę. Czysty zysk przeznacza się na wystawienie nagrobku poległemu uczestnikowi powstania wielkopolskiego ś. p. Wojciecha Kowalskiego z Rzeszyna. W tym samym dniu odbędzie się w tut. szkole katol. wieczornica ku czci Jana Kasprowicza. Zarząd Kółka prosi o liczne przybycie tak na wieczornicę jak i na zabawę.

POZNAŃ. (Świętokradca przed sądem). W sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciw niejakiemu Stanisławowi Kosteckiemu, ślusarzowi, którego kilka miesięcy temu przyłapał proboszcz Minewa pod Chodzieżą ks. Smoliński na gorącym uczynku, w chwili gdy rozbijał puszkę do składania ofiar w kościele. Świętokradcę skazano na rok ciężkiego więzienia.

Szajkę fałszerzy 20 złotówek wykryto w Poznaniu na przedmieściu Górczyn w mieszkaniu rusznikarza Owczarkowa. Czterech „konkurentów" Banku Polskiego osadzono w więzieniu.

Z Gniezna.

Tym razem żydka pokrzywdzono. Niej. Jakóbowi Mordce, pochodzącemu z Łodzi, skradziono na tut. dworcu portfel z zawartością 130 zł.

Amator drobiu. W aresztach tut. osadzono niej. Stanisława Wituckiego za kradzież gęsi. Zachodzi podejrzenie, że W. dokonał prócz tego kilka innych podobnych kradzieży w okolicy Gniezna.

Pobicie stróża. W ub. czwartek wybrało się dwóch opryszków na kradzież węgla, złożonego na dworcu kolejowym. Stróż kolejowy, spostrzegłszy sprawców przy „pracy", podszedł bliżej, aby złodziei spłoszyć. Ci jednak rzucili się nań i pobili go dotkliwie.

Komitet „Targów końskich" donosi nam, że **konkurs hipiczny,** odbywający się w łączności z tradycyjnym jarmarkiem św. Wojciecha **odłożono na mies. wrzesień.** Trzydniowy jarmark św. Wojciecha zakończy się dnia 21 kwietnia br. **wielką loterją,** na którą wyznaczył komitet targów szereg bardzo wartościowych wygranych. I. wygraną stanowi para koni z szorami i powozem luksusowym, II. wygrana — para koni z szorami i powozem, III. wygrana koń z uprzężą i dokart, dalej 10 koni wierzchowych osiodłanych, 10 koni powozowych oraz przeszło 250 rozmaitych wartościowych przedmiotów.

GNIEZNO. (Zamach samobójczy.) 19-letni Alfons Tarnowski, zam. we Wrześni, wypił w celu samobójczym większą dozę lizolu. Denata przewieziono do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarł. Powód samobójstwa nieznany.

Pożar stogu. Na polu, należącem do majątku Pałczyn, spłonął stóg słomy. Szkoda wynosi około 1000 zł. Zachodzi podejrzenie podpalenia.

Z POMORZA.

ŚWIECIE. (Odznaczenia). Podczas nadzwyczajnego zebrania Cechu Kowalskiego wręczył przewodniczący Izby Rzemieślniczej następującym mistrzom kowalskim dyplomy honorowe: Gerkemu, Eweltowi, Czychowiczowi, Starszakowi, Pszczolińskiemu, Kamińskiemu, Kaczmarkowi, Tutlewskiemu, Iwickiemu, Koniarskiemu, Wróblewskiemu, Bronikowskiemu, Szmelterowi, Bohmowi, Szewcowi, Willowi, Dąbrowskiemu, Ząbelowi i Hiprowskiemu. Dyplomy wydane zostały przez Izbę Rzemieślniczą w Grudziądzu za długoletnią pracę zawodową.

JEŻEWO. (Przychwycenie kłusowników). Leśniczy Lemańczyk z Chojnic przychwycił na gorącym uczynku dwóch kłusowników, gospodarzy z Jeżewa, którzy skorzystali z ciemnej nocy, aby bezprawnie upolować zwierzynę.

BŁĄDZIM, (Z kółka śpiewaczego.) W sali p. Gruchały urządziło tutejsze kółko śpiewackie przedstawienie. Odegrano sztukę pt. „Bernadetta".

DRZYCIM. (Zabawa Koła L.O.P.P.). W niedzielę, dnia 20 bm. urządziło tut. Koło L. O. P. P. w pięknie udekorowanej sali p. Zielińskiego zabawę. O godz. 19-tej rozpoczęto koncert, który na życzenie gości przedłużono do godz. 21-szej. Koncertowała orkiestra ze Świecia pod batutą p. Tadrowskiego, która wywiązała się ze swego zadania znakomicie, czego dowodem były ciągłe oklaski. Podczas koncertu wygłoszono przez pp. Jończyńskiego i Drapczyńskiego piękne monologi, które wćwiczył p. Wardowski. Również urządzono japońską pocztę, którą zajął się miejscowy nauczyciel p. Januszewski. Przy zakończeniu koncertu wygłosił przewodniczący p. Zieliński przemowę, witając zebranych i dziękując za tak liczny udział. Następnie rozpoczęła się zabawa taneczna. Po kilku tańcach odbył się polonez z kapami, który prowadził p. Zieliński z p. Chrzanowską. Polonez wypadł wspaniale.

TUCHOLA. (Jarmark). Tegoroczny pierwszy jarmark kramny, na bydło i konie odbędzie się w przyszły wtorek, dnia 1-go marca.

KAMIEŃ. (Z życia Tow. Powst. i Woj.) Tow. Powstańców i Wojaków im. Kościuszki urządziło w środę w ub. tygodniu w sali p. Bratza pierwszą zabawę, połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Słowo wstępne wypowiedział prezes Roszewski, który zachęcał obecnych do jednoczenia się i współpracy na rubieżach Polski. Następnie odegrano dwie sztuczki „Adam i Ewa" oraz „Żyd w beczce". Występowali pp. Rajewska, Wojciechowska, Żychliński, Droszcz, Buława, Chrzan i Jankowski. Amatorzy wywiązali się ze swoich ról dobrze. Program wzbogacili deklamcjami pp. Majewski i Wardziński. Po przedstawieniu bawiono się ochoczo do rana. Mimo tak urozmaiconego programu publiczność jednak nie dopisała, a szkoda.

SKARSZEWY. (Tajemnicza kradzież). Przez dłuższy czas ginęła w tutejszym młynie podczas mielenia mąka. Nie można było sobie powodu wytłómaczyć. Po dłuższem i skrupulatnem badaniu zauważono zawieszone na dole przy elewatorach worki, w które mąka spadała. Jakaś tajemnicza ręka je tam zawiesiła. Policja zarządziła rewizję u osób podejrzanych i u jednego z sąsiadów znalazła 6 ctr. mąki pochodzącej właśnie z owego młyna.

GNIEW. (Z życia towarzystw). W ub. niedzielę odbyło się doroczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu, wybrano zarząd, w skład którego wchodzą pp.: Wiese — prezes, Wysocki — skarbnik, Grygoleit — sekretarz, Lietz — referent oświatowy, Niśkiewicz — komendant, Ponczek — zast. komendanta. Mimo krótkiego istnienia, towarzystwo rozwija się pomyślnie. Liczy obecnie 79 członków. Jednakowoż z bólem serca stwierdzić musimy, że towarzystwo składa się przeważnie z urzędników i niższego stanu. Wobec tego apelujemy do obywatelstwa miasta tak bliskiego granicy, aby do takiego towarzystwa, którego członkowie gotowi są zasłonić własną piersią ojczyznę od niebezpieczeństwa ze strony wrogiego sąsiada, wstąpili i czynny udział

brali, czy to w zebraniach, czy zbiórkach, czy uroczystościach narodowych.

Następne zebranie miesięczne urozmaicone odczytem p. t. „Baranki w wilczej skórze“, deklamacjami i monologami, odbędzie się w niedzielę dnia 13 marca br. o godz. 2 po poł. w salce Hotelu Centralnego.

BORSK, pow. Chojnice. (Przedstawienie amatorskie). Staraniem miejsc. nauczyciela p. Główczewskiego, urządziła młodzież przedstawienie amatorskie, na które złożyła się humoreska p. t. „Pan majsterek“ i pantonima „Amerykański golarz“. Podczas przedstawienia przygrywały dwie orkiestry. Okoliczne obywatelstwo dopisało. Po przedstawieniu młodzież bawiła się ochoczo. P. Główczewskiemu oraz aktorom należy się szczere uznanie za mozolną pracę.

Dziesięciolecie harcerstwa polskiego na Pomorzu.

W bież. roku obchodzi harcerstwo na Pomorzu swe dziesięciolecie. Ruch zatem odrodzenia wychowawczego przy pomocy idei harcerskiej rozpoczął się na Pomorzu jeszcze w czasach zaborczych, w czasach niewoli. Z nikłej garstki pionierów tej idei wyrósł hufiec 1600 chłopców i 900 dziewcząt. Młodzieży tej przyświeca ideał służenia Bogu i Ojczyźnie, droga zaś do osiągnięcia tego ideału i do wyrobienia charakteru — to 10 przykazań harcerskich.

W imię tego hasła **zwołuje się na dzień 6 marca br. zjazd walny oddziału pomorskiego do Torunia.**

Do udziału w zjeździe uprawnieni są członkowie czynni (instruktorzy), delegaci Kół Przyjaciół i w charakterze gości pełnoletni przodownicy i komendanci hufców.

Cekcyn.

Walne zebranie Tow. Wojaków. Ostatnio odbyło się walne zebranie miejsc. Tow. Powst. i Wojaków. Do nowego zarządu weszli pp.: T. Ossowski prezes, Marasz zastępca, Zyznarski sekretarz, Chmara skarbnik, Cybulski komendant, kier. szkoły Wysicki — referent oświatowy.

Obchód rocznicy wkroczenia wojsk polskich. Staraniem miejsc. Tow. Powstańców i Wojaków obchodził Cekcyn uroczyście 7-mą rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Borów Tucholskich. Uroczysty obchód rozpoczął się pochodem Wojaków, ze sztandarem Tow. z Nowych Sumin i orkiestrą na czele, przez wieś. Przed miejscowym urzędem pocztowym wygłosił przemówienie prezes p. Ossowski. Następnie odbył się w sali p. Marasza koncert i zabawa taneczna.

Wywóz drzewa z borów. Na dworcu tut. panuje ruch niemały. Znaczny teren pokryty jest drzewem, przeznaczonem na eksport. Nie byłoby w tem nic złego, gdyby nie to, że wywozi się bardzo dużo drzewa użytkowego surowca nieobrobionego do Niemiec. Tak być nie powinno. Zupełnie słuszne są żale tutejszych kół robotniczych, domagających się, ażeby drzewo na miejscowych tartakach, które wiodą suchotniczy żywot, przerobić, a dopiero materjał tarty wywieść. Przez to znalazłyby całe rzesze robotników pracę i zarobek i byłoby mniej bezrobotnych.

Chojnice.

Wieczornica nauczycieli. W ub. niedzielę odbyła się w hotelu Engla oddawna zapowiedziana wieczornica nauczycieli szkoły wydziałowej i powszechnej. Starannie przygotowany program i doskonała reklama ściągnęła licznych gości z pośród miejscowej i zamiejscowej inteligencji, co było również dowodem sympatji dla nauczycielstwa. Wszystkie popisy wokalne, zbiorowe jak i solowe udały się znakomicie. Jedynem niedomaganiem wieczorku było półtoragodzinne opóźnienie — spowodowane zresztą jak zazwyczaj, niepunktualnością publiczności. Pozatem impreza pozostawiła po sobie miłe wrażenie.

Bal korpusu podoficerskiego. W u. sobotę odbył się w sali hoteju Engla doroczny bal karnawałowy korpusu podoficerskiego miejsc. garnizonu. Bal ściągnął licznych gości. Przy doborowym zespole muzycznym i w pięknie udekorowanej sali, bawiono się serdecznie i harmonijnie do późnej godziny.

Koncert „Lutni“. W niedzielę, dnia 27 bm. odbędzie się doroczny koncert Tow. śpiew. „Lutni“, z tytułu 8-ej rocznicy istnienia towarzystwa. Koncert „Lutni“ która cieszy się sympatją wśród miejscowego społeczeństwa, wzbudził ogólne zainteresowanie. Program oprócz śpiewu wypełni śpiewy oraz wodewil p. t. „Miłostki ułańskie“.

ZMARLI

Ś. p. **Stefanja Zielińska,** w Przebysławiu.

Ś. p. **Józefa z Michalaków Albińska,** w Poznaniu.

Ś. p. ks. **Michał Dębowski,** katecheta szkół miejskich w Krakowie.

Ś. p. **Walenty Hartwig,** weteran z 1863 r., w Minneapolis (Stany Zjednoczone).

Kościerzyna.

Zebranie „Sokoła“. W czwartek 17 bm odbyło się w hotelu „Bazar“ walne zebranie Sokoła. Treściwe sprawozdanie z działalności towarzystwa zdał prezes p. Sochaczewski, skarbnik p. Guziński jak również naczelnik p Leon Wysocki. Ze sprawozdania ostatniego wynika, że drużyna nasza wyróżnia się we wszystkich odbytych popisach zlotowych. Zarząd został uzupełniony przez wybór 5 nowych członków w miejsce ustępujących. Wybrano 2 wiceprezesów w osobach pp. Kielnedera i Mokwy, sekretarza p. Szeneicha oraz 2 ławników druhów B. Gierszewskiego i S. Ruchniewiczówną.

Kółko Miłośników Misji Katolickich. Zawiązało się „Kółko miłośników misji katolickich“ dzięki staraniom miejsc. ks. proboszcza Nawackiego, ks. Dr Heykego, ks. Lubińskiego. dyrektora gimnazjum p. Koutka, dyr. semin. p. Targowskiego i innych.

Wizytacja szkół powszechnych w Kościerzynie i w powiecie odbyła się w ub. tygodniu przez radcę p. Makowskiego z Pom. Kuratorjum Szkolnego w Toruniu. Ponadto składali niektóre siły nauczycielskie egzaminy kwalifikacyjne.

Koło urzędników sądowych urządza w sobotę dnia 26 bm. w sali hotelu „Pomorskiego“ zabawę taneczną w zamkniętem kółku.

Starogard.

Protest Polek. — Wieczór karnawałowy. Również miejsc. Tow. Polek zaprotestowało przeciw ohydnej napaści „Kurjera Czerwonego“ na cześć kobiety pomorskiej i wydelegowało jedną członkinię na wiec protestacyjny do Grudziądza.

W ub. tygodniu urządziło Tow. Polek mały wieczór karnawałowy wyłącznie dla członkiń w hotelu Poznańskim. Wieczór ten urozmaicono deklamacjami, śpiewem i koncertem mandolinistek, a wkońcu były tańce.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w tych dniach na podwórzu p. Mazy. Przyprowadzono tam konia firmy Chmieleski do obcięcia ogona. Przy końcu tej operacji koń stał się niespokojnym i uderzył szofera Zondera tak silnie, że ten krwią zbroczony padł nieprzytomny na ziemię. Odwieziono go natychmiast do szpitala. Po kilku godzinach odzyskał przytomność, ale stan jego jest nadal groźny.

Z posiedzenia Rady miejskiej. W ub. czwartek odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Rady miejskiej. Po zobowiązaniu nowego radnego, wchodzącego w miejsce p. Hoppego, dotychczasowego przywódcy tutejszego NPR-u, p. Minewskiego, przystąpiono do wyboru nowego biura. Marszałkiem wybrano najstarszego wiekiem p. mec. Müllera. Wybór odbył się bez wielkich trudności, bo wybrano ponownie dotychczasowy zarząd, do którego wchodzą pp.: Wacław Lisewski jako przewodniczący, Beker jako zast. przew., Kawka jako sekr., Raszak jako zast. sekr.

Nastąpił wreszcie wybór członków do kilku komisyj w miejsce ustępującego p. Hoppego. Do komisji elektrowni, gazowni i wodociągów wybrano p. Miszewskiego, a do komisji opieki społecznej p. Puckowskiego. Do Sejmiku powiatowego wybrano w miejsce p. Hoppego, p radcę Sutarskiego. Uchwalono przydzielić bezpłatnie z terenów miejskich przy ul. Nowowiejskiej parcelę pod budowę domów mieszkalnych dla pp. Jakóba Norka, Jana Kamińskiego i Jana Chobowskiego. W końcu uchwalono budżet na rok 1927-28 w wysokości 525 tys. zł., poczem odbyło się tajne posiedzenie.

Jeszcze jeden adwokat w Starogardzie. Jak się dowiadujemy, osiedla się w naszem mieście znowu jeden adwokat i to p. dr. Jan Podkomorski. Nowy adwokat prowadzić będzie wspólne biuro z adwokatem Müllerem i Reiske'm.

Wejherowo.

Obchód 7-mej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Wejherowa. — Wielka zabawa na rzecz Policji Państw. — Akademja Papieska. — „Śluby Panieńskie“ na scenie tut. gimnazjum. — „Ułani ks. Józefa“ w Wejherowie. — 80-cioleCie ks. prałata lic. Walentego Dąbrowskiego.

Miasto nasze obchodziło uroczyście siódmą rocznicę odzyskania wolności w ub. sobotę w sali Hotelu Centralnego. Połączono tę uroczystość z zabawą Tow. Powstańców i Wojaków. W zapełnionej sali słowo wstępne wygłosił prezes Tow. Powst. i Wojak. p. inspektor pracy Schulc, nowołując do gremjalnego wstąpienia do towarzystwa. Apelował przeważnie do inteligencji, gdyż obecnie są członkami przeważnie tylko robotnicy i rzemieślnicy. Burmistrz odpowiedniem przemówieniem uczcił rocznicę wkroczenia wojska polskiego do Wejherowa. Po nim przemówił gorąco i oratorską swadą ks. wik. Porzyński. Redaktor Paulinowicz z Warszawy przedstawił w dłuższym referacie stan wychodźctwa polskiego i życie wychodźców naszych w Brazylji. Na zakończenie ujrzano nader pomysłowy żywy obraz. Bawiono się aż do rana przy dobrej muzyce. Tego samego dnia odbyła się w sali hotelu Prusińskiego zabawa na rzecz Policji Państwowej przy bardzo licznym udziale szerokich kół tut. społeczeństwa. Byli również obecni p. starosta Lipski i p. burmistrz Kruczyński. W bardzo wesołym i miłym nastroju bawiono się aż do świtu. Dochód z tej zabawy był pokaźny.

W ub. niedzielę odbyła się w sali p. Prusińskiego uroczysta akademja papieska z okazji 5-ciolecia koronacji Papieża Piusa XI. Sala była szczelnie zapełniona. Zagaił akademję krótkiem przemówieniem ks. dziekan Roszczynialski. Na stępnie wykonał chór tut. seminarjum kilka pięknych pieśni, a uczenice seminarjum deklamowały wiersze. P. Kwiatkowski, uczcił w przemowie godnie zasługi obecnego Ojca św. Ks. dziekan wręczył dwom parafjanom dokument upoważniający do noszenia orderu św. Sylwestra, nadanego przez Ojca św. pp. radcy zdrowia Pankowi i radcy sprawiedliwości Neumanowi. Odśpiewaniem hymnu zakończono akademję.

W ub. niedzielę wystawili uczniowie tut. gimnazjum w auli gimnazjalnej „Śluby Panieńskie“ Fredry. Zespół teatralny gimnazjastów zrobił doskonałe wrażenie. Scena była gustownie udekorowana, kostjumy amatorek i amatorów doborowe. Należy się uznanie tak amatorom jak i reżyserowi. Słowo wstępne wygłosił p. prof. Kossonoga na temat komedyj Fredry.

Z olbrzymiem powodzeniem wystawił w ub. poniedziałek zespół teatru grudziądzkiego znakomitą krotochwilę „Ułani ks. Józefa“. Obszerna sala p. Prusińskiego była przepełniona. Sztukę odegrano znakomicie i ku zadowoleniu publiczności. Do dyrekcji teatru grudziądzkiego zanosi obywatelstwo wejherowskie gorącą prośbę o ponowne przybycie do Wejherowa. Zespołowi towarzyszyła orkiestra 64 p. p.

Wejherowo obchodziło bardzo uroczyście w ub. poniedziałek 80-lecie ks. prałata lic. Dąbrowskiego. Napływ delegacyj i osób prywatnych był bardzo tłumny. Przybyli wszyscy, żeby złożyć życzenia swemu długoletniemu duszpasterzowi i dobrodziejowi. Przybył również magistrat i prezes rady miejskiej, aby złożyć serdeczne życzenia swemu honorowemu obywatelowi. Burmistrz miasta wręczył Jubilatowi imieniem korporacyj miejskich artystycznie wykonany dyplom. Z polecenia ks. biskupa przybyli ksks. kanonicy Bartkowski i Kurowski z Pelplina. Było dużo księży z bliskiej i dalszej okolicy. Byli również dawniejsi starostowie dr. Chmielnicki i dr. Lemańczyk i obecny starosta p. Lipski. Przybył również ks. dziekan Roszczynialski wraz z dozorem kościelnym, by złożyć życzenia w imieniu wszystkich parafjan. Prócz wymienionych było dużo gości z innych powiatów Pomorza. Przysłano pokaźną ilość telegramów i listów gratulacyjnych, jak od ks. biskupa Okoniewskiego p. wojewody Młodzianowskiego, b. ministra Wybickiego i dużo dalszych wybitnych osobistości. Wieczorem zgromadziło się u czcigodnego Solenizanta około 60 osób, których siwowłosy staruszek podejmował serdecznie i z iście staropolską gościnnością. Z wieży ratuszowej powiewały przez cały dzień chorągwie. W ub. czwartek odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej, aby uczcić swego honorowego obywatela uroczystą akademją.

Puck.

Z Rady miejskiej. W dniu 19 bm. wiecz. odbyło się w sali magistrackiej, pod przewodnictwem p. Czesława Krauzego posiedzenie Rady miejskiej. Na wstępie przyjęto do wiadomości wynik ostatniej rewizji Miejskiej Kasy Oszczędności, Kasy Miejskiej, oraz dodatkowe zatwierdzenie przez p. wojewodę preliminarzu gospodarczego za rok 1926. Uchwalono obniżyć p. Krukowskiemu dzierżawę do 3 ctr żyta od morgi, zaś co do wniosków kierowników szkół uchwalono wypłacać im rocznie 120 zł. aż do czasu przydzielenia im roli. W dalszym ciągu obrad wywołała żywą dyskusję uchwała magistratu w sprawie budowy rzeźni miejskiej, do czego niektórzy panowie radni a w szczególności pp. Kopicki Konrad i Adolph Bazyli nie chcieli przychylić się. Na koniec jednak, dzięki zabiegom p. burmistrza Kamskiego uchwalono przychylić się do uchwały magistratu Zaznaczyć wypada, że radni pp. Kopicki i Adolph uchodzą za najbogatszych obywateli, p. Adolph jest właścicielem 10-ciu nieruchomości (posiada drogerję i cegielnię), gdy jednak chodzi o rozbudowę miasta naszego, to przy każdej sposobności stawiają sprzeciwy. Budżetu narazie nie uchwalono. Wybrano komisję, składającą się z czterech radnych, w skład której weszli: pp. przewodn. Krause, radni Krause Adolf, Kopicki i Voelkner, którzy mają budżet szczegółowo zbadać i na następnem posiedzeniu podać Radzie miejskiej pod głosowanie.

Jarmark. W dniu 19 bm. odbył się w mieście naszem jarmark, który nie odznaczał się ruchliwością. Przybyli żydkowie już w południe zwijali manatki.

Zabawa inwalidów. W niedzielę, dnia 20 bm. odbyła się w gustownie udekorowanej sali p. Pawła Zientza zabawa karnawałowa inwalidów. Publiczność dopisała.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

B. Z. Artykuł „Radjo a tramwaje“ nie nadaje się do druku.

L. W. Rzeszyn. Wkładki oszczędnościowe banki spłacają stosownie do swego obecnego majątku.

Nr. 200. Wyjaśnienia udzieli Izba Skarbowa w Poznaniu. — Święto Matki Boskiej Gromnicznej zostało w Polsce przywrócone na skutek opinji świata katolickiego.

J. N. Skórcz. Listu nie otrzymaliśmy. Obecnie, niestety, już zapóźno, by lukę wypełnić.

J. K. Krzywekolano. O poczcie w Skulsku napiszemy po zbadaniu sprawy na miejscu.

„Prenumerator“. Porady udzielimy ustnie; prosimy pofatygować się do nas.

P. J. Damasławek. Spraw natury prywatnej nie możemy omawiać na łamach naszego pisma tem więcej, że przyznaje się Pan do przestępstwa.

Z Grudziądza.

Dyżury nocne aptek:

Do 26 lutego apteka pod Orłem, ul. 3 Maja nr. 25, tel. 360.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek, dnia 24 bm. „Tajfun“, premjera.

Piątek, dnia 25 bm. „Kaśka Karjatyda“, przedstawienie popularne.

Sobota, dnia 26 bm. o godz. 4 po południu „Karpaccy Górale“, przedstawienie uczniowskie, o godzinie 8 wiecz. „Kaśka Karjatyda“, przedstawienie popularne.

Kino APOLLO. Dziś w czwartek premjera długo oczekiwanego obrazu p. t. „Pikowy As“. Prócz tego tylko dwa występy znanego Tom Jacka, albinosa, w czwartek i piątek.

Kino ORZEŁ demonstruje od poniedziałku oryginalny film europejskiej wytwórni „Fox“ p. t. „Przygody banknotu“. Ponadto trzecia lekcja najmodniejszego tańca „Charleston“. Razem 19 aktów.

Wielki bal maskowy Towarzystwa Wiedzy Wojskowej. Koło załogowe Tow. Wiedzy Wojskowej urządza na zakończenie karnawału, w dniu 28 bm. w salach Tivoli przy ulicy Lipowej swój doroczny wielki bal maskowy.

Bale Tow. W. W. cieszą się corocznie wielką frekwencją jako najlepiej i najefektowniej zorganizowane, mają ogromne powodzenie.

Komitet organizacyjny już od paru tygodni czyni przygotowania i starania, by tegoroczny bal maskowy prześcignął wszystkie tegoroczne bale grudziądzkie tak pod względem organizacji jak też i ilości gości.

Wstęp tylko za zaproszeniami. Przy wejściu ścisła kontrola masek.

Dochód uzyskany z dobrowolnych datków przy wejściu, przeznaczony będzie na sierociniec po poległych wojskowych w Grudziądzu. Początek o godz. 22.

Rodzina Wojskowa dla dzieci. Staraniem zarządu Rodziny Wojskowej, w lokalu tego stowarzyszenia przy ul. Lipowej, w koszarach im. Hallera w 16 p. a.p. w dniu 25 lutego o godzinie 4 po poł. wygłoszona będzie śliczna bajka dla dzieci młodszych i nader ciekawa podróż w dziedziny podbiegunowe, (wyprawa Nansena) dla dzieci starszych. Opowiadanie ilustrowane będzie przezroczami. Wstęp dla wszystkich dzieci z Grudziadza.

Zabawa taneczna III baonu 64 p. p. III Baon 64 p. p. urządza w sobotę, t. j. dnia 26 lutego br. o godz. 7 wiecz. w salach „Eldorado“ w Tarpnie zabawę taneczną, połączoną z różnemi niespodziankami. Dochód przeznaczony na cele sportowe i kulturalno oświatowe. Przypuszczać należy, że społeczeństwo poprze tak sympatyczny cel licznym w zabawie udziałem.

Zarząd Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze, podaje do wiadomości swoim członkiniom, iż w piątek, dnia 25 bm. odbędzie się miesięczne zebranie o godz. 5-ej po południu w sali parafjalnej. Na porządku obrad między in. wykład ks. prałata Dembka oraz sprawa rekolekcji. Uprasza się uprzejmie o liczne przybycie członkiń.

Sekcja bokserska tow. sport. „Olimpja“ Treningi gimnastyki i boksu odbywają się regularnie we wtorki i soboty o godzinie 8 wieczorem, w lokalu p. Derdowskiego, przy ul. Chełmińskiej 32.

Zebranie miesięczne Konferencji Pań Mił. św. Wincentego a Paulo przy kośc. św. Krzyża odbędzie się w czwartek dnia 24 bm.

Podziękowanie. Ks. prałat Dembek ogłosił nast. podziękowanie: „Dziękuję wszystkim, którzy współpracowali przy urządzeniu Akademji Papieskiej: p. dr. Majowi, pp. Wacławowi i Adamowi Korzeniewskim, p. Lesińskiemu, oraz wszystkim, którzy się w jakikolwiek sposób przyczynili swoją życzliwością i zabiegami do godnego uczczenia Ojca Świętego.

(—) Ks. Dembek.

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzież aparatu. Maksymiljan Podwojski, zam. przy ul. Fortecznej nr. 5, zameldował w drugim komisarjacie o kradzieży aparatu fotograficznego. Po przeprowadzeniu dochodzenia policja odnalazła aparat i zwróciła poszkodowanemu.

Ujęcie poszukiwanej. Poszukiwana przez prokuratorję grudziądzką zbiegła Estera Gongolewska, skazana przez sąd za przemytnictwo na sześć miesięcy więzienia, została w dniu wczorajszym pochwycona przez policję i odstawiona do domu karnego.

KINO „CORSO"
DZIKI CZŁOWIEK
4091

KRONIKA

Bydgoszcz, czwartek 24. lutego 1927. r.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Macieja.
Jutro w piątek Zygfryda.
Wschód słońca o godzinie 7. 2.
Zachód słońca o godzinie 5. 27.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 21 bm. do poniedziałku 28 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz 9 — 3 w sobotę do 2; w niedzielę od 11 — 1 Obecnie w Muzeum wystawa okręźna **Wielkopolskiego Związku artystów plastyków.**

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek nr. 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20 Pracownia naukowa i czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 po poł., tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

TEATR MIEJSKI.

„Tajemnica powodzenia", arcywesoła komedja amerykańska Montgomery'ego wypełni dzisiejszy czwartkowy wieczór. Wszyscy wyborni wykonawcy, grający w brawurowem tempie są przedmiotem gorących owacji ze strony widzów.

W piątek ostatni raz w tym sezonie ukaże się fascynujący scenarjusz kinematograficzny A. Ringley'a **„Pociąg-Widmo".** Ceny miejsc zniżone.

„Major Ułanów" w niedzielę po południu. W nadchodzącą niedzielę dnia 27. bm o godz. 4. daną będzie arcywesoła operetka „Major Ułanów", która zyskała sympatję publiczności. Ogólny poklask zdobył sobie efektowny balet w wykonaniu Popielewskiej i Fabiana. Całość świetnie wyreżyserował M. Zoner, grający jednocześnie postać zblazowanego barona. PP. Wilkoszewska, Żabczyńska, Remin, Klimaszewski i Strzelecki dopełniają całości. Dyryguje kapelmistrz Dawidowicz.

Wznowienie „Skalmierzanek". Tchnące urokiem swojszczyzny stylowe „Skalmierzanki" po trzymiesięcznej przerwie wejdą powtórnie na repertuar Teatru Miejskiego, nie straciwszy nic ze swego przepychu barw rozsypanych artystyczną dłonią St. Węgrzyna. Wykonanie zaś również zyska niemało na pogłębieniu ról przez pp. uroczą Grimali-Zbierzchowską, Żabczyńską, Dominiaka, Dębowicza, Klimaszewskiego, Zonera i innych. Reżyserja M. Zonera wydobywa wyraziście zarówno sceny o głębszem znaczeniu społecznem, jak też i groteskowe. Wznowienie w niedzielę dnia 27. bm. o godz. 8. w

„Mandaryn Wu". Na zakończeniu w próbach znakomita sztuka Vernona i Oren „Mandaryn Wu", ciesząca się nadzwyczajną reputacją na wszystkich scenach świata: arcyciekawa treścią, a wyborna budową, przykuwa uwagę widza swą kapitalnie pomyślaną i przeprowadzoną akcją, bogatą w momenty grozy i uniesień. Rolę oryginalnego „Wu-Lu-Chang", mściwego i uzurpatorskiego fanatyka, gra p. Roman Wroński, córkę jego Nang-Ping p. K. Sarnecka. Obóz przeciwny, tj. kolonistę angielskiego i przedsiębiorcę handlowego na kontynencie chińskim: Alac Gregory'ego gra p. Fr. Dominiak, jego żonę Alicję p. A. Podgórska-Dybizbańska. Resztę ról, niemniej ciekawych jak pierwsze, znajdzie wykonawców w pp. Lenku, Klimaszewskim, Zastrzeżyńskim itd. Reżyseruje Czesław Strzelecki. Wystawa St. Węgrzyna.

— **Bojowe strzelanie.** W sobotę dnia 26. lutego br. przeprowadzi 62 pułk piech. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej w Jachcicach Wszystkie drogi, wiodące w kierunku strzelnicy bojowej, będą strzeżone przez wartowników wojskowych.

— **Sodalicja Pań Miejskich.** Walne zebranie Sodalicji Marjańskiej Pań, odbędzie się w piątek 25. lutego o godzinie 5. popoł. w zakładzie św. Florjana. Ze względu na wybór nowego zarządu, przybycie wszystkich członkiń konieczne. Goście mile widziani.

Ostatni jeszcze wysiłek — a pomnik Sienkiewicza stanie w Bydgoszczy!

Do fundatorów pomnika przystąpili prez. Mościcki, marsz. Rataj, wojewoda Bniński i w. i.

W momencie, kiedy Krzyżak zbroi na nowo pięść przeciw polskiemu dostępowi do morza, Bydgoszcz wznosi pierwszy w Polsce pomnik Autorowi Krzyżaków.

Dłutem prof. Konstantego Laszczki rzeźbiony pomnik Henryka Sienkiewicza będzie **w dniu 8-mego maja b. r. w Bydgoszczy** — na samym progu Pomorza — **odsłoniony.** Komitet musi przed tą datą wyrównać wszystkie rachunki, związane z wykonaniem, przewiezieniem i ustawieniem pomnika. Osiągnięty z ofiar dotychczasowych fundusz 51 000 zł. (trzydzieści jeden tysięcy złotych) potrzebuje zwiększenia jeszcze o 7 500 zł. (siedem tysięcy pięćset złotych).

Komitet nie wątpi, że kwotę brakującą osiągnie nie później jak w połowie kwietnia, jeżeli mu ofiarne społeczeństwo użyczyć zechce i nadal życzliwego poparcia przez nabywanie stuzłotowych cegiełek fundatorskich, których nabywcy będą imiennie uwieńczenia na marmurowej tablicy w miejscu publicznem w Bydgoszczy.

W uznaniu symbolicznej ważności tego pomnika **w tem** miejscu, raczyli dotąd listę Fundatorów uświetnić, nabywając cegiełki. P. Prezydent Rzeczypospolitej Dr. Ignacy Mościcki, p. Marszałek Sejmu Rataj, p. Wojewoda Poznański Hr. Bniński, Miasto Bydgoszcz, Politechnika Lwowska, Magistrat Stoł. m. Warszawy, Syndykat Dziennikarzy Warszawskich, „Kurjer Warszawski" i in.

Komitet żywi nadzieję, że także inne wysoko w społeczeństwie postawione osoby i instytucje zechcą dorzucić swe cegiełki do ukończenia budowy tak wymownego Pomnika—Symbolu.

Łaskawe ofiary na zakup stuzłotowych cegiełek fundatorskich prosimy możliwie szybko przesyłać do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy na konto Sienkiewiczowskie, lub na ręce Dyr. Dra Łabendzińskiego, Skarbnika Komitetu (Gimnazjum Im. Kopernika w Bydgoszczy).

Komitet budowy pomnika
H. Sienkiewicza w Bydgoszczy.

W Grudziądzu wykryto złodzieja worka z 28000 złotych

skradzionego w ubiegłym roku na poczcie w Bydgoszczy.

Policja grudziądzka wykryła sprawcę olbrzymiej defraudacji na poczcie na dworcu w Bydgoszczy. Nieznany sprawca skradł ubiegłego roku na wspomnianej poczcie worek z zawartością

28.000 zł. w gotówce

przez dłuższy czas nie zdołano wykryć tej defraudacji, jakkolwiek

trzymano w śledztwie kilku urzędników pocztowych.

Dopiero policja grudziądzka stwierdziła, że defraudantem jest były urzędnik pocztowy w Bydgoszczy, Józef Zygorski, który w kilka dni po swojem odejściu przyszedł pod jakimś pretekstem na pocztę i zdołał w ręczny sposób wynieść worek z pieniędzmi. Sprawca tej kradzieży

ożenił się

następnie z pewną Niemką i

założył sklep kolonjalny

przy ul. Groblowej w Grudziądzu. Aresztowany część skradzionych

pieniędzy zakopał w piwnicy swego domu.

Wobec znajomych defraudant tłumaczył się, że wziął znaczny posag za żonę.

Zygorskiego zdradziła przed policją jedna z kochanek,

która powzięła podejrzenie co do pochodzenia jego majątku. W dniu aresztowania znaleziono przy nim jedynie 1.500 zł., nie licząc wartości sklepu.

Defraudant i jego małżonka zostali osadzeni w więzieniu.

— **Związek Cywilnych Niewidomych** podaje do wiadomości, iż nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 4½ na salce Schroniska dla niewidomych. przy ul. Kołłątaja 13-14. Ze względu na ważność obrad, komplet członków bezwzględnie konieczny.

Goście i sympatycy mile widziani.

— **Ofiary.** Związek Rzeźników Polskich hali miejskiej złożył w naszej kasie pośredniczej 25 zł. na przytułek św. Florjana i 25 zł. na ornat dla kościoła św. Trójcy.

— **O pomoc ludzi miłosiernych** prosi za naszem pośrednictwem uboga rodzina składająca się ze starych rodziców i siedmiorga drobnych dzieci. Zamieszkują oni przy ul. Staszica 5. Miłosiernym nadarza się okazja spełnienia dobrego uczynku.

— **Pryszczycy niema** w powiecie bydgoskim, albowiem rozporządzeniem z dnia 19. bm. starostwo bydgoskie zniosło obwieszczenie policyjno-weterynaryjne w sprawie zwalczania pryszczycy. Wobec tego, dowóz bydła i wszelkiego rodzaju drobiu jest do wszystkich miast powiatu bydgoskiego na targi i jarmarki dozwolony.

— **Z życia Esperantystów.** Istniejące w Bydgoszczy jedyne zrzeszenie esperantystów „Societe Esperanto", wiedzie obecnie suchotniczy żywot. W związku z wielkim kongresem, który odbędzie się w tym roku w Gdańsku, ma być tow. wskrzeszone do nowego życia, do intensywnej pracy. Na czele nowozorganizowanego ruchu stanie, jak się dowiadujemy, znany i poważany esperantysta p. Franciszek Prengel.

— **Wieczór taneczny** urządzają dnia 26. bm. w auli szkoły artystyczno-przemysłowej (św. Trójcy 11), absolwenci IV kursu wydziału Przemysłów Rolnych Państwowej szkoły przemysłowej pod protektoratem dyrekcji szkoły. Tańce rozpoczną się o godz. 9 wieczorem. Obowiązuje strój wieczorowy.

— **Bal drogerzystów.** Związek Drogerzystów, oddział bydgoski urządza w niedzielz, 27 bm. o godz. 9-tej wieczorem w salach Kasyna Cywilnego, Gdańska 160a wielki bal karnawałowy. Obowiązuje strój wieczorowy. Wstęp tylko za zaproszeniami. Komisja zabawowa przygotowuje cały szereg niespodzianek.

— **Zabawa Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich — Szwederowo.** W niedzielę, 27. bm. wyżej wymienione Towarzystwo urządza zabawę karnawałową, w pięknie udekorowanej sali p. Baeckera, ul. św. Trójcy. Komitet zabawowy przygotowuje szereg niespodzianek. Do tańca przygrywać będzie orkiestra — jazzband. Maski mile widziane. Początek zabawy o godz. 5. wieczorem. Zaproszenia można otrzymać od prezesa p. Zielińskiego ul. Szubińska 10, lub przy kasie.

Katoliccy Robotnicy zapraszają do siebie całe bydgoskie obywatelstwo i proszą o poparcie.

— **Pożegnanie karnawału** urządza Klub Wioślarski „Gryf" w poniedziałek 28. bm. w salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej 160 a. Będą niespodzianki i reflektory. Początek o godzinie 8. wieczorem.

Czy Pani pójdzie sama,
czy z mężem swym?...
Czy z Panią będzie mama
na balu tym...?

* * *

(Wdowy, białogłowy, panny, matki i mężatki wybierają się **w sobotę** do „Strzelnicy" na **„BAL HALKI".**)

— **„Bal bratniaków".** Bratnia Pomoc słuchaczy kursu handlu drzewem i ziemiopłodami przy Liceum Handlowem, urządza pod protektoratem p. Prezydenta Izby Przemysłowo-Handlowej p. Kasprowicza, wielki bal karnawałowy, w ostatnią sobotę przed wielkim postem dnia 26 bm. w sali Liceum Handlowego przy ul. Królowej Jadwigi 17.

Bratniacy energicznie biorą się do przygotowania wielu niespodzianek dla gości, aby wynieśli z owego balu wrażenia jaknajlepsze. Oryginalna orkiestra, barwny „kotyljon" itd. itd. niezawodnie przyczyni się do tego, że obywatelstwo bydgoskie pospieszy jaknajliczniej do Liceum Handlowego, aby od g. 9 wieczorem zacząć się bawić z bratniakami, którzy uprzejmie do siebie zapraszają. Spodziewają się, że ze względu na to, iż czysty zysk jest przeznaczony na niezamożnych słuchaczy kursów, społeczeństwo bydgoskie nie pozwoli się zapraszać uniżenie, lecz przybędzie w takiej liczbie, aż mury sal będą trzeszczeć.

— **Byt Tow. Młodzieży „Monsalvat" zagrożony.** Jedno z najsympatyczniejszych pod względem idei towarzystw młodzieży chyli się ku upadkowi. Zapowiedziana reorganizacja od podstaw przeprowadzić się nie dała, zaś najwięcej kłopotu przysparzały długi, których z powodu opieszałości większej części członków, co do płacenia składek. oraz wskutek niepowodzenia rozlicznych zabaw i wieczorków, pokryć niepodobna.

Dowiadujemy się, że kuratorjum nosi się z myślą, rozwiązania towarzystwa. Długi przejąłby wtedy prawdopodobnie klub sportowy, który niechybnie powstanie w razie rozbicia się całości jako dalszy ciąg, jedynie prosperującego oddziału, tj. sekcji sportowej.

Idea wzajemnego kształcenia się za pomocą pogadanek i wykładów, oraz pielęgnowania form towarzyskich, dziś niestety tak bardzo zaniedbana...? Krążą pogłoski, że myśl ta nie zginie, że powstanie zrzeszenie o podobnej idei (takiej organizacji w Bydgoszczy dotąd nie mamy!) z tem jednak zastrzeżeniem, że nie będzie się przyjmowało ludzi nieznanych bliżej.

— **Nowy zakład fryzjerski przy ulicy Dworcowej.** Filję zakładu fryzjerskiego dla pań i panów nowocześnie urządzoną, otworzył przy ul. Dworcowej, róg ul. Marcinkowskiego p. Maksymiljan Żewicki, cechmistrz miejscowego Cechu Fryzjerów i Perukarzy. Główny zakład pozostaje nadal przy ul. Dr. Emila Warmińskiego, 1 (róg ul. Jagiellońskiej.)

— **Na zakończenie karnawału.** Dnia 27. bm. urządza Sokół VII ostatnią w tym karnawale zabawę w Strzelnicy. Komitet zabawowy przygotowuje cały szereg niespodzianek i zaprasza wszystkie gniazda sokole i organizacje przysposobienia wojskowego oraz inne, a przytem prosi obywatelstwo bydgoskie o jaknajliczniejsze przybycie. Już obecnie zapewniają Sokoli, że gościom nie będzie zbywało na niczem.

— **„Maxim".** W sobotę 26. lutego ostatni bal. I nagroda za najlepiej ułożony czterorzędowy wiersz podczas pobytu w „Maximie". II nagroda premjowanie najładniejszych damskich bucików. III nagroda premjowanie najlepszej pary tancerzy w „Tango" 10 nagród dla ruletki tanecznej. Zespół artystyczny kabaretu nie bierze udziału w konkursie. Początek o godzinie 10-tej.

Jeszcze o pożarze fabryki „Kabel".

W uzupełnieniu naszego sprawozdania o żywiołowem zniszczeniu jedynej tego rodzaju w naszym kraju fabryki „Kabel", trzeba jeszcze dodać to, że katastrofa ta dotknęła boleśnie całe społeczeństwo polskie. Zniszczona bowiem została fabryka, która wykonywała przeważnie zamówienia rządowe, a pozatem dawała pracę blisko **330 robotnikom.** Legjon bezrobotnych powiększył się zatem.

W sprawozdaniu naszem zaszedł błąd drukarski o tyle, że straty wynoszą nie około 300 miljonów złotych, lecz jak z wiarygodnego źródła wiemy, **przeszło 3 miljony złotych.** Fabryka była ubezpieczona w Tow. Ubezpieczeń Poznańsko-Warszawskim na 371 200 dolarów.

Gotowy materjał też przedstawiał wartość pół miljona złotych.

Policja śledcza wszczęła energiczne dochodzenia, aby stwierdzić z czyjej winy wybuchł ten pożar. Obecnie przesłuchuje się świadków.

Dyrekcja fabryki „Kabel" oświadcza, że przystąpi w najbliższym czasie do odbudowy fabryki. Znajdą przytem pracę robotnicy, w pierwszym względzie ci, którzy zostali bez pracy.

Gotujcie się Sokoli!

Niebywała na Pomorzu impreza. — Przygotowanie. — Zakładanie nowych gniazd. — Trzy wielkie biegi rozstawne. — Potrzeba poparcia władz, prasy i społeczeństwa.

Jak z uchwały Wydziału Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na Dzielnicę Pomorską Sokoła wynika, odbędą się niebywałe dotąd na Pomorzu **wielkie biegi rozstawne** (stafety), które ruszą z trzech kierunków przez Pomorze i Krajnę, a wszystkie połączą się w stolicy Pomorza, w **Toruniu,** by władzom wojewódzkim wojskowym jak i cywilnym złożyć hołd cześć i pozdrowienie, które śle całe Pomorze, wszystkie jego warstwy zjednoczone w Sokolstwie.

Marszruty Wydział Techniczny Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej poda niebawem z całą dokładnością, ja zaś dla upamiętnienia i propagandy tej wielkiej, a niebywałej na Pomorzu imprezy podaję ogólnikowo owe biegi z prośbą, by zainteresowane okręgi (a są niemi wszystkie) natychmiast zabrały się żywo do roboty przygotowawczej, by pomogły Przewodnictwu Dzielnicy do zrealizowania tego pięknego a trudnego zamiaru. Na tych szlakach przez które przechodzić będą te ciekawe biegi trzeba zakładać nowe, a silne gniazda Sokole, o co w pierwszym rzędzie Przewodnictwo Okręgowe powinno dbać, a po drugie gniazda powinny pomoc swym władzom okręgowym w zakładaniu tych nowych placówek Sokolich. Przewodnictwo Dzielnicy zawsze jest do dyspozycji; udziela pomocy tam, gdzie jej potrzeba.

1 bieg (stafeta) ruszy jak wiadomo **z Pucka** od Polskiego morza na Karszewy, Starogard, Pelplin, Gniew, Nowe, Warlubie, Grudziądz, Mniszek, Chełmno, Chełmżę — Toruń.

2 bieg (stafeta) **od granicy niemieckiej przez Działdowo,** Lidzbark, Brodnicę, Wąbrzeźno, Kowalewo — Toruń.

3 bieg (stafeta) **z Chojnic** (także od granicy niemieckiej) przez Tucholę, Sępólno, Więcbork, Nakło, Bydgoszcz, Solec — Toruń.

Tak wyglądała by ta impreza w szkielecie organizacyjnym. W wymienionych miastach i miasteczkach istnieją już gniazda Sokole i niewątpliwie zabiorą się do trenowania właśnie biegów i do organizowania i zakładania silnych kadr Sokolich, tak, ażeby drogi przez które stafety przechodzić będą, były usłane żywotnemi, a więc czynnemi gniazdami.

Mam nadzieję, że nasze władze tak wojskowe jak administracyjne samorządowe, dbając o rozwój wychowania fizycznego społeczeństwa, otoczą swą opieką tę właśnie imprezę i pomogą do urzeczywistnienia tego pięknego planu, którymi mamy zamiar zainteresować całe Pomorze. Jak wiadomo to **3-ci maj** jest **narodowem świętem odrodzenia,** a my Sokoli w takim wypadku pierwsi powołani jesteśmy do dołożenia ręki, by dzień ten rzeczywiście był dniem odrodzenia ciała i ducha polskiego.

Prasę naszą gorąco prosimy, by społeczeństwo uświadomiło o potrzebie takich imprez, które nas przygotowują do gotowości obrony kraju.

Niechaj więc ruszy się praca nasza po gniazdach naszych w tym jak wyżej nakreślonym kierunku. Nietylko wzywam, by te gniazda brały udział w biegu, które na szlakach tych leżą, lecz wszystkie gniazda Dzielnicy Pomorskiej winne stawić swych zawodników i brać czynny udział w tych wielkich biegach, które urządza Polskie Sokolstwo Pomorza. Dlatego apeluję: „Polacy łączcie się w Sokole!"

Władysław Samoliński

Prezes Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw gimnastycznych „Sokół".

Z sali sądowej.

Dwa razy nie wolno się żenić.

Przed tutejszym sądem okręgowym stawał Karol Hoeft, oskarżony o bigamję. Będąc ożenionym z Karoliną z domu Wesner, przed unieważnieniem małżeństwa ożenił się ponownie.

W dniu 8 maja 1926 roku Izba Karna pod przewodnictwem dr. Stefańskiego oskarżonego Hoefta uwolniła od winy i kary. Na skutek rewizji, wniesionej przez Prokuraturę Sąd Apelacyjny wyrok I. instancji zniósł, polecając powtórne przeprowadzenie rozprawy. Sąd okręgowy po przeprowadzeniu sprawy po raz drugi skazał Karola Hoefta na 6 miesięcy więzienia.

Również o bigamję oskarżony był Franciszek Rutkowski z Bydgoszczy, Ujejskiego nr. 5. Rutkowski w 1918 roku będąc w Rosji ożenił się tam z Heleną Lesniewską, a powróciwszy do kraju zawarł ponowny związek małżeński z Teofilą Hinczewską. Ponieważ Rutkowski nie stawił się do sądu, przeto rozprawę odroczono i zgodnie z wnioskiem prokuratora wydano nakaz aresztowania go.

Znieważać sądu nie wolno.

Znieważenia władz sądowych t. j. Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Grudziądzu dopuścił się Juljan K. z Bydgoszczy w liście stwierdzając, że w pewnej sprawie która przez prokuratora została umorzona, wyczuwa on pewne względy i dlatego zmuszony jest wystąpić z zażaleniem do prezesa Sądu Apelacyjnego i Ministerstwa Sprawiedliwości.

Izba karna dopatrzyła się w wymienionym cytacie znieważenia władz sądowych i skazała Juljana K. na 100 zł. grzywny.

Za krzywoprzysięstwa 3 miesiące więzienia.

W sprawie rozwodowej małżonków Mykowskich w sądzie powiatowym zeznawał w charakterze świadka Józef Weraniecki. Miał on zeznawać, że był obecnym w momencie, gdy Mykowska w męża swego rzuciła toporkiem. Na skutek doniesienia Weroniecki postawiony został w stan oskarżenia. Sąd rozpatrzywszy sprawę przy zastosowaniu § 163 skazał go na 3 miesiące więzienia. Kara ta została Weronieckiemu warunkowo odroczona.

Kradzież w biały dzień.

Bezczelność złodziejska nie ma granic. Antoni Wawrzyniak, wspólnie z Pawłem Kaszyńskim (zabitym niedawno na Nowym Rynku) zajechali wózkiem ręcznym na podwórze hurtowni Kentzera i tam skradli beczkę śledzi, którą następnie spieniężyli. Kaszyński aresztowany przyznał się do kradzieży i wskazał jako wspólnika Antoniego Wawrzyniaka. Ten ostatni korzystając ze śmierci Kaszyńskiego, do winy nie przyznał się twierdząc, że go wcale nie zna. Dopiero zeznania urzędnika policji śledczej wykazały nieprawdziwość zeznań Wawrzyniaka. Skazany on został jako recydywista na 1 rok ciężkiego więzienia. Nie chciał on opuścić ławy oskarżonych, lecz silne ręce policjantów wyniosły go z sali sądowej. Wawrzyniak powędrował prosto do więzienia.

Nowości filatelistyczne.

(Dział redagowany przez Bydgoskie Towarzystwo Filatelistów).

Indje angielskie. Ukazały się 3 znaczki z nadrukiem „ONE ANNA", „SERVICE": 1 Anna czarne na 1 i ½ A czekoladowy, 1 Anna czarne na 1 i ½ A czekoladowy, 1 Anna czarne na 2 A 6 P. c. niebieski.

Liberja. Znaczek 1 cent. wydanie 1918 r. ukazał się z nadrukiem „Two Cents".

Luxemburg. Ukazała się serja znaczków dobroczynnych z napisem „Caritas" 5 C (entimes) + 5 C. fioletowy/czarny, 40 C (entimes) + 10 C. zielony/czarny, 50 C (entimes) + 15 C. żółty/czarny, 75 C (entimes) + 20 C. czerwony/czarny, 1 fr. 25 C. + 30 C. niebieski/czarny.

Z gospodarki miejskiej miasta Bydgoszczy.

I.

Dawniej a dziś. — 31-szy marca. — Albo — albo. — Budżet na I-szy kwartał 1927 r. — Znaczna zwyżka. — Nowości. — Jak funkcjonuje administracja ogólna.

Preliminarze budżetowe lat poprzednich pokrywały się z latami kalendarzowymi. Tak było do roku 1926 włącznie. W dn. 2 sierpnia 1926 r. zmieniony został dotychczasowy okres budżetowy w budżecie państwa w ten sposób, iż data rozpoczęcia tego okresu przesunięta została z dn. 1 stycznia na dzień 1 kwietnia. A ponieważ budżety związków komunalnych przystosowane być muszą pod względem okresu obrachunkowego do budżetu państwa, więc też czasokres od dn. 1 stycznia do dn. 31 marca musiał być budżetowo traktowany.

Według okólnika ministerstw Skarbu i Spraw Wewn. poszczególne Związki Komunalne mogły albo uchwalić na ten czasokres osobny budżet, albo też drogą uchwały upoważnić zarządy do wydatków w granicach najwyżej ¼ części poszczególnych kredytów, przewidzianych na r. 1926.

Nasza Rada Miejska jednak przyszła do przekonania, iż ze względu na dobro miasta należy podjąć prace budżetowe na ten I-szy kwartał 1927 r. I słusznie, bowiem utrzymanie wydatków w pierwszym kwartale w granicach budżetu na r. 1926 nie byłoby możliwe. A dodatkowe uchwalanie kredytów jest niewskazane.

Tak się też stało. Rada Miejska podjęła bardzo żmudną pracę budżetową i to policzyć jej należy za zasługę. Ukończyła ją dopiero dn. 10 bm., uchwalając budżet na I-szy kwartał 1927 r. Przerasta on bardzo znacznie sumy, preliminowane na ten czasokres w r. 1926 ze względu na wzrost cen poszczególnych towarów, kosztów robocizny i przyznanych dodatków 10% do poborów służbowych itd.

Pod względem technicznym budżet ten różni się od poprzedniego a) sumy przechodnie pomiędzy poszczególnymi oddziałami działu administracyjnego wyłączono z budżetów poszczególnych oddziałów, b) budżet urzędu badania środków spożywczych przeniesiono z działu zakładów miejskich do działu administracyjnego, budżet Miejsk. Kasy Oszczędności wyłączono i uchwalono go obecnie na cały rok kalendarzowy 1927.

Jak obecnie przedstawia się budżetowo administracja ogólna miasta? Wiadomo, że ośrodkiem każdej gospodarki orzedsiębiorstwa, czy też gminy jest zarząd centralny. Jest to niejako mózg, który poprzez dyrektywy porusza poszczególne oddziały i urzędy, nadając im właściwy kierunek. Jest to aparat dość kosztowny, gdyż rozchód kwartalny na zarząd centralny wynosi ni mniej ni więcej 247.070 zł Cyfra ta pomnożona przez 4 kwartały wyniesie 988,316 zł. Suma to bardzo poważna w stosunku do całokształtu budżetu. Tu się ujawnia choroba młodej Polski. Chorujemy na rozbudowę aparatu administracyjnego a co zatem idzie na nadmiar urzędników. Wraz z rozbudową przyszła do nas tak osławiona biurokracja austrjacka. W związku z nadmiarem urzędów i urzędników przyszła pauperyzacja, zubożenie stanu urzędniczego. Na pociechę możemy sobie powiedzieć, że wydatki na urząd centralny w innych miastach są znacznie większe i z tem musimy się pogodzić. **Dość dużo dajemy na urząd statystyczny,** bo 1804 zł miesięcznie, kwartalnie 5,412 zł. Jednakowoż urząd ten oddaje duże usługi miastu, działa sprawnie i jest jednym z najlepiej postawionych urzędów w porównaniu z innymi miastami. Dopłata miasta wynosi 5,409 zł. kwartalnie, gdyż dochód równa się... 3 zł.

Urząd stanu cywilnego przynosi miastu dochodu 1.250 zł. kwart., zaś rozchód równa się 6.190 zł., dopłata kwart. 4.940 zł.

Rozchód urzędu rozjemczego dla spraw najmu wynosi 1,286 zł. kwart., dochód — 1.778 zł. czyli nadwyżka 492 zł. W tym wypadku wolelibyśmy, aby tej nadwyżki nie było temwięcej, że urząd rozjemczy nie jest postawiony jako instytucja dochodowa. Jesteśmy świadkami ciągłych narzekań i powszechnego niezadowolenia, iż urząd ten jest za drogi. Opłaty za przeprowadzone rozprawy wynoszą kilkakrotnie powyżej 100 zł. Aby zaradzić złemu, Rada Miejska już poraz drugi deleguje od siebie komisję, która ma przyczynić się do obniżenia horrendalnie wysokiej taryfy. Bo trzeba wiedzieć, iż tak się zdarza, że klijentami urzędu rozjemczego są przeważnie ludzie mniej zamożni...

Dość duży ciężar nałożyły czynniki rządowe na gminy przez wprowadzenie konieczności utrzymania **urzędu wojskowego.** Urząd ten kosztuje miasto 7.720 zł. kwart. tak, że rocznie suma ta wynosić będzie 30,880 zł. Wydatek ten jest obowiązkowy i ze względów państwowo-narodowych konieczny.

Do działu administracji ogólnej należy jeszcze **sąd przemysłowy i kupiecki,** do którego dopłacamy 887 zł. kwart. i **wydział miejski,** który przynosi 61 zł. nadwyżki.

Rys.

Związek Zawodowy Drukarzy wyjaśnia...

W nrze 43 „Dziennika Bydgoskiego" ukazał się artykuł pod tytułem: „Walny Zjazd delegatów Stow. Drukarzy Polski Zachodniej w Bydgoszczy", w którym autor, kryjący się pod skrótem K-czor, stara się, w sposób niezgodny z prawdą, przedstawić nas wobec społeczeństwa tutejszego w jak najgorszem świetle. Oświadczamy przeto, co następuje:

Nieprawdą jest, jakoby Związek nasz był **socjalistyczny,** czyli jak autor twierdzi — czerwony; natomiast prawdą jest, że Związek nasz jest **ściśle zawodowym.** Członkowie nasi mają wolną rękę w przynależeniu do partyj politycznych. Cały szereg członków naszych bierze żywy udział w ruchu narodowym i społecznym, jak np. sekretarz „Ogniska" naszego w Poznaniu, którego jesteśmy oddziałem, p. Stefan Piechocki, jest komendantem Hufca Harcerzy w Poznaniu, znaczna część członków naszych brała udział w powstaniu wielkopolskiem. Także w „Sokole" i w innych towarzystwach narodowych nie brak naszych członków. Znany i ceniony „Chór Drukarzy" w Bydgoszczy składa się wyłącznie z naszych członków i bierze udział we wszelkich imprezach narodowych, jak to było np. przy poświęceniu kamienia węgielnego pod pomnik Henryka Sienkiewicza, na akademji w Teatrze Miejskim i koncercie wokalnym w Strzelnicy na rzecz budowy kościoła na Szwederowie.

Nieprawdą jest zatem, jakobyśmy byli suchotniczą filją czerwonego związku, ale natomiast prawdą jest, że liczebnie w samej Bydgoszczy nawet, przewyższamy Stow. Drukarzy. **Nieprawdą** jest, że **prawie wszyscy** drukarze Polski Zachodniej skupiają się pod sztandarem Stowarzyszenia, natomiast prawdą jest, że w samem Wojew. Poznańskiem Związek Drukarzy liczy 493 członków wykwalifikowanych i 78 członków niewykwalifikowanych. Natomiast, jak sam autor przyznaje, Stowarzyszenie Drukarzy liczy w całej Polsce Zachodniej, razem z członkami niewykwalifikowanymi — 280 członków.

Nieprawdą jest, że filję naszą tworzą drukarze **„napływowi",** natomiast prawdą jest, że na czele filji naszej stoją ludzie, którzy nie mają nic wspólnego ze socjalizmem i czerwonemi międzynarodówkami. Nie pojmujemy, co autor rozumie pod „napływowemi", bo my Wielkopolanie, uważamy każdego Polaka, z której by on nie był dzielnicy, za brata.

Wkońcu odrzucamy zarzut, iż finansujemy Międzynarodówkę Amsterdamską; natomiast stwierdzamy, że składki członkowskie zużywamy na najrozmaitsze świadczenia dla członków naszych i rozwój naszego zawodu; m. in. posiadamy drukarnię w Poznaniu wartości 25.000 zł.

Zarząd Związku
Drukarzy i Pokrewn. Zawodów w Polsce
Oddział Bydgoszcz.
P. Dymek, prezes. **J. Twardowski,** sekr.

Do wszystkich członków i sympatyków Zjednoczenia Stanu Średniego.

Niniejszem komunikujemy wszystkim naszym pp. członkom, że na zasadzie porozumienia się, weszliśmy w stały kontakt ze znaną ubezpieczalnią polską, Towarzystwem Ubezpieczeń „Przezorność", Sp. Akc. zrzeszoną z największą tego rodzaju instytucją w Europie „The Prudential Assurance Company Ltd, Londyn", aktywa którego wynoszą wedł. ostatniego sprawozdania 195 miljonów funtów ang.

„Przezorność" jest jedną z najstarszych ubezpieczalni polskich i należy do tych nielicznych towarzystw asekuracyjnych, które istnienie swe datuje od prawie lat 35-ciu. Oprócz wysokich rezerw w kapitałach Towarzystwo „Przezorność" posiada cały szereg nieruchomości w Poznaniu, Warszawie, Katowicach, Krakowie, Lwowie itd W Bydgoszczy „Przezorność" posiada nieruchomość przy ul. Gdańskiej 95 (róg Słowackiego).

Posiadane kapitały własne oraz fakt zrzeszenia się z tak poważną instytucją jaką jest „The Prudential Assurance Company Ltd" w Londynie, przedstawiają dla ubezpieczonych bezwzględną gwarancję. Wybór waluty stawia się do woli wnioskodawców. Ubezpieczenia życiowe [zabezpiecz. starości, zabezpiecz. rodziny lub dzieci (tak zw. posagowe) etc. mogą być zawarte w złotych polskich, w dolarach i frankach szwajc.

Co się tyczy nie mniej ważnej strony moralnej, to przytoczyć możemy fakt, że T-wo „Przezorność", jako instytucja poważna i czysto polska i chrześcijańska, popartą została bez zastrzeżeń przez Związek Kapłanów „Unitas" w Poznaniu, który w tym względzie wydał w swoim czasie odnośną odezwę.

Na zasadzie zatem porozumienia się z ekspozyturą Tow. „Przezorność" w Bydgoszczy, ul. Hermana Frankego 3, sekretarjat nasz udziela wszystkim swoim członkom informacji, dotycz. ubezpieczeń czy to ogniowych, kradzieżowych i od nieszcz. wypadków, czy też życiowych, transportowych etc. Sekretarjat nasz w sprawach tych czynny jest codziennie od godz. 3 do 5 po poł. i uskutecznia wszelkie wnioski ubezpieczeniowe, korzystając z możliwych udogodnień i daleko idących warunków.

ZJEDNOCZENIE STANU ŚREDNIEGO.
Hermana Frankego 3.
Zarząd okręgowy:
J. Janicki, prezes. Józef Fiszer, sekr.

Szwedzi ograniczają dopływ cudzoziemców.

Pijaństwo i nieprawomyślność polityczna powodem do wydalenia.

„Voss. Ztg“ dowiaduje się ze Sztokholmu, że gabinet szwedzki przyjął projekt ustawy o cudzoziemcach o charakterze bardzo nacjonalistycznym. W przyszłości cudzoziemiec tylko wówczas będzie mógł przebywać w Szwecji, o ile otrzyma specjalne pozwolenie władz szwedzkich, której udzielą jedynie w tym wypadku, gdy odnośnej pracy żaden Szwed wykonać nie będzie mógł. Każdy cudzoziemiec będzie musiał niezwłocznie zgłosić się w policji i wyjaśnić, po co przybył do Szwecji i jak długo zamierza się zatrzymać. Projekt ustawy przewiduje wydalenie także z powodów politycznych oraz z powodu przekroczeń ustawy przeciw pijaństwu.

„Voss. Ztg“ podkreśla, że projekt ten ma dla Niemiec znaczenie wielkie, gdyż liczni Niemcy znaleźli pracę w Szwecji.

Znamienne jest, że berliński organ, który stale napadał Polskę, ostatnio za odmówienie dalszego pobytu 4 inżynierom pruskim na Śląsku, nie ma odwagi pisnąć przeciw Szwedom, zadowalając się stwierdzeniem, iż ograniczenia istnieją nawet obecnie, gdyż żaden urzędnik prywatny ani robotnik zagraniczny nie może przestąpić granic Szwecji bez pozwolenia ministerstwa opieki społecznej. Projekt szwedzki zasługuje wobec tego na szczególne zainteresowanie się nim ze strony polskiej, aby przy pertraktacjach z Berlinem zamknąć Prusakom gębę przykładem szwedzkim. **(b.)**

Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc **marzec** może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie pocztowym

Lekarz rozszarpany przez tłum.

Z Moskwy donoszą, że w Samarkandzie turkestańskim, w czasie zjazdu lekarzy, doszło do strasznego wypadku. Tłum zamordował przed gmachem, w którym się zjazd odbywał, lekarza chorób dziecięcych, dra Miresa, którego przywódcy tłumu oskarżyli o to, że spowodował śmierć kilkunastu dzieci, chorych na szkarlatynę.

Gdy lekarz ów wyszedł z sali obrad na ulicę, spotkał się z tłumem, wśród którego znajdowali się rodzice zmarłych dzieci. Tłum rzucił się na lekarza i dosłownie rozerwał go w kawałki. Milicja sowiecka, która była świadkiem zajścia, wogóle nie interwenjowała.

Redukcja — wyrazów.

Brzmi to dziwnie, ale niemniej jest to rzecz prawdziwa i praktyczna.

Prof. Heumon, wykładający filozofję i psychologję na uniwersytecie w Yale (Stany Zjedn.) doszedł do przekonania, że głównym szkopułem w nauce języków cudzoziemskich jest nadmierne bogactwo słów absolutnie zbędnych i obciążających przeto niepotrzebnie pamięć naszą. Wobec tego prof. Heumon sporządził dykcjonarjusze encyklopedyczne o zredukowanych rozmiarach dla poszczególnych języków cudzoziemskich: dla niemieckiego zamiast 100.000 słów normalnie figurujących—tylko 5.000, dla francuskiego zamiast 140.000 — 3.000 słów i t. d. Inowacja profesora amerykańskiego została przyjęta z wielkiem uznaniem w sferach naukowych.

Z małżeństwa nie wolno robić hecy!

Nowy Jork, w lutym.

Sędzia nowojorski wydał przed kilku dniami wyrok, skazujący na rok ciężkiego więzienia i zapłacenie 200.000 dolarów córkę miljonera amerykańskiego, panią Teresę Connor.

Młoda dama, niespodziewająca się tak drakońskiego wyroku, zemdlała na sali sądowej z piorunującego wrażenia.

Nie pomogły jednak spazmy.

Nieubłagany sędzia kazał ją natychmiast odstawić do celi więziennej.

Pani Connor wniosła skargę rozwodową.

Właściwie nigdy nie była żoną, albowiem bezpośrednio po ślubie opuściła swego męża i oświadczyła mu, iż chciała tylko spróbować, czy ładnie jej będzie w roli panny młodej.

Tymczasem mąż jej, młody i bardzo uzdolniony inżynier, wziął sprawę serjo.

Urządził swej żonie mieszkanie, przyjął służbę ,a na wesele zaprosił rodzinę z odległych stron Ameryki.

Kaprys miljonerki naraził go na śmieszność i na koszty.

Sędzia nowojorski wszedł w położenie młodego człowieka i uznał, iż stała mu się krzywda moralna i materjalna.

Za te więc igraszki musi ponieść surową karę.

Wyrok sędziego przyjęła część publiczności oklaskami, a dzienniki powitały go jako sygnał powszechnej walki z rozwodami, najulubieńszym sportem Amerykanek.

Nie dość na tem — miljonerka obraziła majestat prawa i powagę instytucji małżeńskiej.

Z siwej stała się brunetką.

Siwa kobieta, której z przerażenia zczerniały włosy.

Czasami zdarzają się wypadki, iż z powodu gwałtownego wstrząsu nerwowego siwieją ludziom włosy.

Sześćdziesięcioletnia — siwiutka jak gołąbek — pani Elsa Huber, żona urzędnika z Koblencji, stanowi jednak osobliwy wyjątek.

Przed kilku dniami odbywała pani Huber podróż automobilem.

Noc była ciemna, droga niepewna, a w dodatku zepsuł się motor i wypadło zatrzymać się w pustkowiu.

Pech chciał, iż katastrofa wydarzyła się tuż obok dawno opuszczonego cmentarza cholerycznego, a legenda ludzka ustroiła to miejsce w wiele wstrząsających opowieści o duchach i strachach.

Pani Huber czuła, jak jeżą się jej włosy na głowie.

Była sama. Szofer bowiem udał się do pobliskiego miasteczka po pomoc.

Dwie godziny takiego okropnego strachu odmłodziły panią Huberową. Skoro przejrzała się w lustrze, krzyknęła ze zdziwienia.

Siwiutkie jej włosy przybrały czarny kolor i wyglądały akurat tak samo, jak przed 40 laty.

Badania nad uczciwością dzieci.

Ubogie dzieci są uczciwsze od bogatych.

Nowy Jork, w lutym.

Amerykańscy psychologowie przeprowadzili szereg niezmiernie ciekawych eksperymentów w szkołach i zakładach naukowych, celem zbadania przyrodzonych skłonności dzieci do uczciwości względnie do nieuczciwości.

Przy tych badaniach uwzględniono dzieci wszystkich warstw społecznych, a w szczególności robiono osobne studja nad dziećmi ubogich, a osobno nad dziećmi bogatych rodziców. Przy tym podziale okazała się rzecz niespodziewana. Oto stwierdzono, że dzieci z sfer zamożnych okazują na ogół więcej skłonności do przywłaszczenia sobie cudzego dobra, zwłaszcza pieniędzy, niż dzieci ze sfer ubogich.

Do przeprowadzenia próby użyto m. in. następującego sposobu: Urządzono w klasie zabawy, przy których z rąk do rąk kursowały monety. Okazało się, że w szkołach powszechnych 5 procent pieniędzy ugrzęzły pomiędzy dziećmi, w wyższych zakładach doszedł procent do 18 i 20-tu.

Chętniej niż pieniądze, przywłaszczają sobie dzieci pierścionki, scyzoryki, znaczki pocztowe itp.

Z dalszych badań wynika, że dziewczęta okazują więcej przewrotności w ukrywaniu złego postępku, chłopcy natomiast łatwiej dają się skłonić do wyznania prawdy.

Nadto okazało się, że dzieci normalnie rozwinięte posiadają silniejsze poczucie uczciwości od dzieci mało uzdolnionych lub tępych umysłowo.

Humor i satyra.

Nowobogacka u rzeźbiarza.

— Chciałabym zamówić swoją osobę w marmurze?

— Czy biust?

— Co też pan wygaduje? Nie biust, ino twarz.

Rzetelność.

Redaktor kupił 5 funtów miałkiego cukru, ale ze sporą domieszką gipsu i soli. Zamieścił tedy w swej gazecie taki komunikat:

— U jednego z kupców zakupiłem przedwczoraj cukier, w którym znalazłem także gips i sól. Jeżeli do dwóch dni od tego kupca nie otrzymam dobrego cukru w tej samej ilości, jaką pobrałem, to nazwisko umieszczę w gazecie.

W ciągu dnia otrzymał z 12 firm żydowskich po kilka funtów cukru.

Sprawiedliwe odszkodowanie.

Podczas katastrofy kolejowej jeden człowiek stracił życie, a drugi tylko nogę. Wdowa po pierwszym otrzymała 5000 złotych odszkodowania, natomiast temu co stracił nogę dano aż 10 000 złotych. Gdy wdowa żaliła się na niesprawiedliwe odszkodowanie, rzekł jej dyrektor:

— Niesłusznie pani sobie krzywduje; za 5000 złotych łatwo pani znajdzie męża, tamten zaś, co stracił nogę, nie dostanie drugiej nogi i za 100 000 zł.

Bęben.

— Cicho, bębnie jakiś! — krzyczy matka w złości, bijąc dziecko.

Na to ojciec:

— Jakże możesz wymagać od bębna, żeby był cicho, skoro walisz w niego z całej siły.

Ogłoszenie.

„Mąż mój, Ignacy Potulny, przed tygodniem wyszedł z domu i dotychczas nie wrócił. Znaki szczególne: podbite oko, a na twarzy znaki podrapania.

Dokształcające kursy dla techników.

Stowarzyszenie Techników Polskich w Bydgoszczy, podaje do wiadomości, że zajęcia na drugim semestrze kursów dokształcających dla techników, które zostały zorganizowane przy Stowarzyszeniu rozpoczną się dnia 1. marca. Kursy posiadają dwa oddziały: a) budowlano-miernicz o-meljoracyjny, b) elektro-mechaniczny.

Program kursów obejmuje naukę: a) na oddziale budowlano-mierniczo-meljoracyjnym: 1) trygonometrję, 2) wytrzymałość materjałów i statystykę budowlaną, 3) budownictwo z miernictwem i ogólne pojęcia o meljoracji.

b) na oddziale elektro-mechanicznym: 1) trygonometrję, 2) wytrzymałość materjałów, 3) mechanikę stosowaną, i 4) elektrotechnikę.

Plan nauki na drugim semestrze obejmie całokształt wymienionej wyżej grupy nauk technicznych. Okres trwania nauki od 5 do 6 miesięcy. Ogólna ilość godzin tygodniowo od 7 do 8.

Zajęcia będą się odbywać w godzinach wieczorowych od godz. 19 do 21 — cztery razy tygodniowo. Zgłoszenia i zapisy na kursy przyjmuje oraz udziela szczegółowych wyjaśnień inżynier P. Lisiecki, w mieszkaniu ul. Błonia 14—15 w godzinach wieczorowych od 4 do 8-mej oprócz czwartków i sobót.

W razie, jeżeliby zgłosiła się pewna ilość kandydatów, którzy chcieliby przejść kurs nauk przygotowawczych, niezbędnych dla dalszych studjów technicznych — będzie uruchomiony semestr pierwszy.

Plan nauki pierwszego semestru obejmuje: algebrę i geometrję, fizykę, chemję i rysunek techniczny.

CIĄGNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W dziesiątym dniu główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Zł. 25 000 nr. 33365.
Zł. 10 000 nr. 77620.
Zł. 5000 n-ry 21490 70050.
Zł. 3000 n-ry 33361 69480.
Zł. 2000 n-ry 13265 17772 29860 41860 76425.
Zł. 1000 n-ry 800 1124 3466 3626 7506 12459 16427 19770 40155 43459 59371 60531 75356.
Zł. 600 n-ry 13163 20010 26810 29127 34797 39461 45042 57639 57743 65238 68173 69850 70183 79966.
Zł. 500 n-ry 3938 15372 18009 21626 22848 26985 28615 39424 42771 52538 54504 56294 62112 63759 65417 75207 22781.
Zł. 400 n-ry 4569 5360 6035 6465 6560 16221 17783 18832 19027 19960 21553 22337 23715 24559 24867 25752 26167 27233 28278 31234 31442 32852 33742 35188 36510 36733 37175 37567 37978 40179 40541 40920 43391 45177 46327 49030 52595 55851 58457 60332 61636 63606 66476 67214 69111 69657 74292 75074 78519 78801.
Zł. 300 n-ry 179 474 578 784 945 1146 1761 2154 2870 3082 3211 4968 4983 6176 6561 7469 7900 9038 9467 9543 10113 10496 10545 11659 12370 12674 13665 13882 14150 14562 14979 16236 16655 17104 17426 17528 19679 19775 20433 20499 22423 23521 23783 24371 24468 24517 24986 25276 25325 25663 25760 26226 26359 26380 26641 26995 27670 27398 28467 29656 29778 30315 30648 31663 31484 32882 32894 33032 33490 33561 33573 33674 34558 34603 35331 35286 35278 35980 36308 36407 36859 37684 37859 38886 39291 39412 39664 39839 40180 40316 40511 41488 41553 41648 41971 41995 42656 43617 44103 45017 45098 45231 45246 45425 45657 45793 46552 47002 47378 47472 47524 48005 48399 48570 48688 49005 49079 49796 51806 52209 52634 53146 53309 54129 54413 55624 57183 57249 57488 57570 59510 59836 59955 60055 60892 61766 62123 62302 62852 63157 63659 64203 64457 64790 64835 65997 66103 66419 66836 67681 68292 69089 69292 69346 69471 69760 71788 72100 72517 72714 73787 73814 75221 75540 79285 79681 79734 79924.

Losy I. klasy 15. Loterji nadeszły.

Główna wygrana: 600.000 złot.

Cena losu I. kl.: 1/1 = 40, 1/2 = 20, 1/4 = 10 zł. Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

M. Rejewska, Bydgoszcz, Dworcowa 17.

3291

PROGRAM W KINACH.

— **Książe i tancerka,** komedja z za kulis dworu panującego dziś ukaże się poraz ostatni w kinie „Kristal“. Amatorom tajemnic dworskich obraz ten przypadł widocznie do gustu, gdyż na przedstawieniach była zawsze licznie zebrana publiczność. Nadprogram „Baby Peggy“ w farsie dwuaktowej.

— **W królestwie rulety.** Pod tym tytułem kino „Marysienka“ wyświetla film, opiewający kipiące życie miasta bogactwa, hazardu, gonitw za królewiczami... Okraszone miłym humorem przygody farbowanego księcia i jego „ideałów“, wywołują dokoła uśmiechy na twarzach widzów. Na estradzie występy artystów.

— **„Macocha“ w kinie „Nowości“.** Niezwykły 8-mioaktowy dramat pod powyższym tytułem nasuwa każdemu przypuszczenie, że na srebrnym ekranie toczy się cicha tragedja dziecka. Winę ponosi ojciec — lecz ją później naprawia. Przed oczyma widza snuje się żywa akcja, cudowne zdjęcia z natury, przepych świata arystokracji w Wiedniu i głęboka treść tragedji. Każdy znajdzie w tym obrazie prawdę życiową. Nadprogram tragifarsa. **„Miodowy miesiąc z przeszkodami“.** Program w „Nowościach“ daje zadowolenie najwybredniejszym kinomanom.

— **Kino „Corso“** wyświetla sensacyjny obraz p. t. **„Dziki człowiek“,** jedna z najwięcej porywających historji, przenoszących nas z głębi dzikiego kraju w wiry wielkiego miasta. Prócz tego humoreska sportowa w dwu aktach i występy artystów w nowym repertuarze.

O urozmaicenie zebrań w naszych towarzystwach.

Każde towarzystwo, urządzając raz, czy kilka razy na miesiąc zebranie dla swoich członków, stara się o to, aby zebrania te oprócz części organizacyjnej posiadały jeszcze coś, coby i rozerwało zebranych i przyniosło im korzyść. Stosuje się do tego celu wykłady z rozmaitych dziedzin. Ale doświadczenie uczy, że w dobie niezwykłego rozwoju kinematografu, ludzie chcą widzieć to wszystko, o czem się dowiadują, chcą wrażenia swe odbierać nietylko przez słuchanie ale i za pomocą wzroku, bo takie wrażenia łatwiej utrwalają się i ułatwiają zrozumienie treści.

Dlatego też wykłady na zebraniach naszych towarzystw muszą moment ten uwzględniać. Nie mówimy tu, o ilustrowaniu wykładu filmem, narazie fijmów naukowo-popularnych jest bardzo niewiele, ale chodzi tu o rzecz daleko prostszą — o świetlne obrazy. Ileż zyska na tem wykład, jeśli — wesprze go dobra serja obrazów świetlnych!

Jedyną, największą i najtańszą wypożyczalnią przeźroczy w Wielkopolsce posiada: **Towarzystwo Czytelni Ludowych, Poznań (Ratajczaka 16, I p.),** około 400 serji ze wszystkich dziedzin wiedzy ludzkiej, podróży, literatury, historji, bajek dla dzieci. A dążąc do dotrzymania kroku życiu bieżącemu, bezustannie wypożyczalnia T. C. L. powiększa swe zapasy, i tak w ostatnich czasach wyprodukowane serje **„Święta Teresa“, „Jan Kasprowicz“, „Radjo“** i wiele, wiele innych, które coraz to przyczyniają się do zwiększania przeźroczalni i postawienia jej na prawdziwie wysokim poziomie. Warto się zresztą przekonać. Albo zażądać bezpłatny katalog przeźroczy, albo też przyjść na Ratajczaka i obejrzeć sobie ją, jedyną w Wielkopolsce wypożyczalnię przeźroczy. Towarzystwa nasze zwłaszcza powinny poznać się z nią dobrze, wiadomą bowiem jest rzeczą, że zebranie, na którym jest dobry wykład, a do tego jeszcze ilustrowany pięknymi, czasem kolorowemi obrazkami, ściągać będzie wielu bardzo członków — i ludzi z poza towarzystwa.

Zeznania do podatku dochodowego na rok podatkowy 1927.

Przypomina się, że wszystkie osoby fizyczne i prawne, których dochód w roku poprzedzającym rok podatkowy, przekracza kwotę 1500 zł., obowiązane są złożyć zeznania o dochodzie na przepisanym formularzu.

Wspomniane zeznania, osoby fizyczne powinny składać najpóźniej do dnia 1. kwietnia, zaś osoby prawne, najpóźniej do 1. maja, roku podatkowego.

Osoby, których główny dochód płynie:

a) z nieruchomości gruntowej, nieprzekraczającej 30 ha.

b) z przedsiębiorstwa handlowego, opłacającego zasadniczy podatek przemysłowy, według IV i V kategorji wszędzie i według III kategorji w miejscowościach III. i IV klasy.

c) z zakładu przemysłowego, lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od zasadniczego podatku przemysłowego, lub opłacającego ten podatek wedle VIII kategorji przedsiębiorstw przemysłowych.

d) z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech izb, są z reguły uwolnione od składania zeznań, a są do tego zobowiązane tylko wtedy, gdy zostaną zawezwane.

Powyższe postanowienia nie mają zastosowania wogóle, do osób, których dochód płynie z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Opłaty stemplowe od rachunków i pokwitowań.

W przedmiocie nowej ustawy stemplowej wyjaśnia Ministerstwo Skarbu, co następuje:

T. zw. „bloczki kasowe“, wydawane kupującemu w handlu detalicznym, t. j. wykazy, wymieniające zakupione towary, cenę jednostkową i cenę łączną, oraz datę zakupna, a nie wymieniające ani firmy sprzedawcy, ani nazwiska kupującego, nie są rachunkami w zrozumieniu art. 72 ustawy o opłatach stemplowych. Umieszczona na odwrotnej stronie bloczka kasowego reklama kupiecka nie nadaje mu charakteru rachunku. Również nie są rachunkami w zrozumieniu art 72 kartoniki, wydawane z aparatów kontroli kasowej, wymieniające tylko należność lub należność i firmę.

Rachunek jest w myśl art. 72 powołanej wyżej ustawy pismem, **stwierdzającem wykonanie umowy.** Nie jest więc rachunkiem w zrozumieniu tego artykułu pismo, sporządzone przez urząd państwowy, stwierdzające wysokość należności za czynność urzędową, której wykonanie jest publiczno-prawnym obowiązkiem danego urzędu, np. rachunek okręgowego lub miejscowego urzędu miar, stwierdzający należność za legalizację narzędzi mierniczych.

Pokwitowanie, którem nadawca przesyłki kolejowej, obciążonej zaliczeniem potwierdza odbiór zaliczenia, podlego opłacie w wysokości 20 gr., jeżeli kwota zaliczenia przewyższa 50 zł. w przeciwnym wypadku pokwitowanie jest wolne od opłaty.

Rachunek, lub inne pisma, stwierdzające wykonanie umowy o sprzedaż rzeczy ruchomej, lub umowy o świadczenie usług, a sporządzone po wejściu w życie ustawy o opłatach stemplowych, nie podlega opłacie również wówczas, gdy pismo, stwierdzające zawarcie umowy o sprzedaży, lub umowy o świadczenie usług sporządzono przed dn. 1. I. 1927 r. i pismo to na mocy przepisów, które obowiązywały przed dn. 1. I. 1927 r., było wolne od opłaty stemplowej.

Pokwitowanie, umieszczone na r-ku, stwierdzającym wykonanie umowy o sprzedaż ruchomości, lub o świadczenie usług, jeżeli tyczy się należności, stwierdzonej rachunkiem, nie podlega opłacie również wtedy, gdy dany rachunek sporządzono przed dniem 1. I. 27 r. na obszarze b. dz. pr. i wobec tego rachunek w myśl przepisów, które na obszarze tym obowiązywały do końca roku 1926, nie podlega opłacie.

Do kółek rolniczych!

Zebranie powiatowe Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych na powiat bydgoski odbędzie się w niedzielę dnia 27 lutego 1927 r. o godz. 1-szej w południe w Bydgoszczy na sali Resursy Kupieckiej, przy ulicy Jagiellońskiej nr, 25.

Wstęp na to zebranie ii tylko dla prezesów i delegatów za poprzedniem okazaniem legitymacji.

Tczew.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w ub. piątek. Załatwiono szereg nader ważnych spraw, m. in. uchwalono budżet administracyjny oraz budżet zakładów miejskich. Ponieważ radni otrzymali projekt preliminarzy na kilka dni przed posiedzeniem, debaty nie przeciągnęły się nadmiernie. P. Wilga oddał po zagajeniu zebrania głos p. Garnuszewskiemu, który jako przewodniczący komisji gospodarczej podał plan gospodarki miejskiej na rok 1927/28 i zaproponował przyjąć cały budżet bez zmian.

Po obszernej dyskusji wniosek ten przeszedł. Budżet administracyjny, zamykający się sumą 620.021,61 zł, został jednogłośnie uchwalony bez zmian.

Dalszym punktem obrad było uchwalenie budżetu zakładów miejskich. Przewodniczący komisji gospodarczej zakładów miejskich radny p. Sylka referował o konieczności reperacyj i postawił wniosek o podniesienie cen za prąd elektryczny o 10 gr., tj. z 45 na 55 gr. za klw. Radny p. Fr. Orcholski stanowczo się sprzeciwił, twierdząc, że podwyżka ta nie tylko odbije się na ludności niezamożnej podwyżką oświetlenia, ale spowoduje zwyżkę cen także artykułów spożywczych i t. p.

Po ożywionej dyskusji uchwalono podwyższyć cenę prądu o 5 gr. za klw. Wniosek p. Orcholskiego o skreślenie 41 tys. zł został przyjęty i budżet zakładów miejskich, opiewający na 971.700 złotych zatwierdzony.

Bal królewski Bractwa Strzeleckiego. W ub. środę odbył się bal doroczny, zwany balem królewskim, w Domu Bractwa Strzeleckiego. Udział brało około 70 osób. W czasie obiadu, który się rozpoczął o godz. 8 p. starosta Dytkiewicz wzniósł toast na cześć p. Prezydenta Rzplitej. Pozatem wnieśli toasty pp. prezes Klarowski, król Bractwa Andretzki, kapitan Bractwa i inż. Morawski. Polonez udał się wspaniale.

Wymordowanie całej rodziny pod Grudziądzem.

Najstarszy syn sołtysa w Dużem Tarpnie, Leon Lewandowski, zamordował siekierą całe swoje rodzeństwo — 6 osób.

Korespondent nasz donosi:

W ub. środę nad ranem w Dużem Torpnie pod Grudziądzem wymordowana została rodzina Lewandowskich.

Ofiarą padło sześć osób, to jest sołtys—ogrodnik Franciszek Lewandowski lat 50 z żoną Martą (lat 48), teściowa jego, Zielińska, lat 70, córka Marta lat 18, oraz dwaj synowie Franciszek lat 21 i Antoni, lat 11.

Cała rodzina wymordowana została w sposób bestjalski, siekierą. Lewandowski, żona jego i najmłodszy synek dawali jeszcze słabe oznaki życia i dlatego przewiezieni zostali do szpitala w Grudziądzu. Są jednak tak strasznie zmasakrowani, głowy mają tak porozbijane siekierą, że niema mowy o uratowaniu ich.

Zawiadomiona policja stawiła się natychmiast na miejscu zbrodni.

Wedle przeprowadzonego śledztwa przebieg musiał być następujący:

Zbrodniarz wszedł do pokoju przez ganek rano, kiedy syn sołtysa Franciszek był już ubrany. Ten padł pierwszy ofiarą, odebrawszy cios siekierą w głowę. Następnie zbrodniarz zbliżył się do łóżka, na którem spał sołtys Lewandowski z żoną i rzucił się na nich zadając im cięcia w głowę i piersi. W tym czasie obudzić się musiała córka Marta, śpiąca razem z babką, i widząc co się dzieje, wyskoczyła w koszuli z łóżka. Morderca i ją zamordował, poczem przyszła kolej na babkę i 11 letniego Antosia.

Następnie, zbrodniarz chcąc stworzyć pozory włamania, powygniatał szyby, z wewnątrz, co dowodzi, że wszedł inną drogą. Niema najmniejszych śladów, by owo masowe morderstwo miało być dokonáne na tle rabunkowem. O ile stwierdzono dotychczas, nic zbrodniarz nie skradł.

Policja natychmiast po przybyciu rozpoczęła śledztwo. W oranżerji znaleziono ubranego, śpiącego najstarszego syna Lewandowskiego, Leona lat 21.

Na ubraniu jego, głowie, nogach stwierdzono ślady krwi. Jest on sprawcą morderstwa całej swojej rodziny. Potwór ten tłomaczył się, że do domu wrócił dopiero o trzeciej rano, i nie wchodząc do mieszkania natychmiast położył się spać w oranżerji.

Zew młodości.

Siadłem na przyźbie ciemną nocą,
Dziwnie spokojny, dziwnie rad,
Gwiazdy w błękitach się migocą,
A ja w szeroki patrzę świat...

Siadłem na przyźbie nocą ciemną
I że gdzieś pójdę — o tem wiem,
Kraina baśni jest przedemną
Z wyhaftowanych czarów tłem...

Kraina baśni jest przedemną
I gorejący tętent krwi,
Siedzę na przyźbie nocą ciemną
Coś mi się marzy i coś śni...

Szumią stuletnie parku drzewa,
Chociaż z nich dawno opadł liść,
Jeśli się serca pieśń wyśpiewa —
Trzeba w świat dalej z lutnią iść...

. . . . . .

Siedzę na przyźbie nocą ciemną,
Że czas mi w drogę — o tem wiem...
Kraina baśni jest przedemną
A za mną wszystko ciężkim snem...

Ostromecko, w lutym 1927 r.

Michał Szurło.

Pruski hakatyzm w gdańskim teatrze miejskim.

Wywiesili sztandar polski w ustępie!

W teatrze miejskim w Gdańsku wystawiono ubiegłej niedzieli krotochwilę p. t. „Lustige Vagabunden“. W ostatnim akcie tej sztuki scena przedstawia dworzec kolejowy, po prawej stronie znajduje się budynek stacyjny, a po lewej ogrodzony płotem pawilonik do ogólnego użytku, na którym dużemi literami widnieje napis: „Herren“. Możliwe, że według pruskiej kultury budynek taki dodaje scenie wyglądu bardziej estetycznego i odpowiada smakowi publiczności, lecz niema powodu, żeby nad nim umieszczać flagę o barwach narodowych polskich. Wara Prusakom od podobnego profanowania naszych barw! Ze zgrozą widzimy flagę biało-czerwoną około dwumetrowej długości, powiewającą nad ową ubikacją! Nie możemy przecież pozwolić na takie rzeczy, znieważające nasze uczucia narodowe. Cóż powie na to społeczeństwo polskie? Czy Przedstawicielstwo Rządu Polskiego wie o tem? Teatr miejski nie jest żadną podrzędną budą, lecz reprezentacyjnym teatrem Gdańska, i tego rodzaju profanacja barw narodowych polskich żadną miarą nie powinna być tolerowaną. Mamy nadzieję, że Komisarjat Generalny R. P. w Gdańsku w odpowiedni sposób na to zareaguje i zażąda oficjalnego przeproszenia za tą zniewagę.

List do redakcji.

Polakowi z Ameryki w odpowiedzi.

Szanowna Redakcjo!

W sprawie angielszczyzny, mebli i getrów na scenie pragnąłbym odpowiedzieć p. N. N. kilku następującemi zdaniami.

Po pierwsze, co p. N. N. ma na myśli, dramat, czy teatr amerykański, twierdząc, że dramat w Ameryce stoi bardzo nisko? Z dalszych słów p. N. N. wynika, że, używając wyrazu dramat, autor mówi o zespołach aktorskich, czem oczywiście mija się z faktycznym stanem w tym dziale amerykańskiego teatru. — W chwili obecnej rozporządza teatr amerykański siłami aktorskiemi tak świetnemi, jakiemi tylko niektóre teatry polskie mogłyby się poszczycić.

W myśl zgodnej w tym względzie opinji wielu wybitnych teatrologów europejskich, najwyżej stoi obecnie w Ameryce teatr nowojorski, na którego licznych scenach wystawiają z wielkiem powodzeniem arcydzieło europejskiej literatury dramatycznej. Składa się na to bardzo wiele przyczyn, główną jednak odgrywa w tem rolę szerokie wyrobienie teatralne publiczności amerykańskiej, wysokie gaże aktorskie i niewątpliwie zdolny zespół aktorski.

Zgadzam się z autorem listu na to, że w sztuce amerykańskiej może pod względem wymowy angielskiej oddać artystom usługę znany podręcznik Tytusa Benniego p. t. „Ortofonja angielska“, z tem jednak koniecznem zastrzeżeniem, że należałoby go uzupełnić specjalnym rozdziałem o licznych różnicach i odcieniach wymowy angielskiej na gruncie europejskim a amerykańskim. Różnice w wymowie niektórych wyrazów są tak duże, że pozwalają roić wielu szowinistom amerykańskim na temat stworzenia specjalnego języka amerykańskiego na podłożu zniekształconej w wymowie angielszczyzny.

Radziłbym autorowi listu zajrzeć do scenarjusza „Tajemnicy powodzenia“, aby mógł się przekonać, że biuro przemysłowca nowojorskiego nie odbiegło na scenie naszej wyglądem swoim tak bardzo od prawdy. „Tajemnica powodzenia“ jest bardzo lekką komedją a Stefan Baird jest bardzo komicznym przemysłowcem i „prawda“ w jego meblach biurowych zmnie szałaby nam tylko zabawne wrażenie tej wesołej groteski.

Już absolutnie nie można się zgodzić z twierdzeniem p. N. N., że „nowojorski urzędnik bankowy nie ubierze się w białe getry do fraka“ i że „panowie wzorują się na aktorach przy wyborach ubioru, zwłaszcza wieczorowego“.

Amerykańska ekscentryczność stroju zrodzona na tle amerykańskiego, wybitnego braku gustu pozwala sobie nieraz na więcej, aniżeli „na białe getry do fraka“ a panowie wzorują się przy wyborze ubioru nie na aktorach, ale na żurnalach z Londynu, Wiednia i Rzymu.

X. X.

— **Zła wola czy prowokacja.** Chwalić Boga żyjemy już 8 lat w Polsce niepodległej, a świat cały zna nasz naród z tolerancji mniejszości narodowych. Jednak mimo to, prusactwo stale zohydza nas zagranicą, a w tem sekundują im niektórzy pozostali „kulturträgerzy“.

W Bydgoszczy takich mamy niemało. Do nich zaliczyć należy obrońcę prywatnego p. Franza Hertela, który nie nauczył się dotychczas pisać po polsku, nawet w sprawach związanych z sądownictwem. Niedawno zwrócił się on do p. Marty Grzebity, w sprawie uiszczenia długu wekslowego w języku niemieckim, domagając się rychłego jej załatwienia. Coby na to powiedzieli niemiaszkowie? nie trudno odpowiedzieć. U nas tylko pozwala się na to, aby obrońca prywatny, któremu pozwolono występować przed taką instytucją, jaką jest sąd polski, — posługiwać się językiem niemieckim, w sprawach urzędowych. Co na to prezes sądu okręgowego?

— **Kto naprawdę chce się dobrze bawić,** niechaj pospieszy w ostatnią sobotę karnawału do Resursy Kupieckiej na bal maskowy Bydgoskiego Klubu Kolarzy. Wspaniała dekoracja sali. Pierwszorzędne dwie orkiestry jazz-band. Tańce w świetle reflektorów. Premjowanie masek. Pożegnanie Księcia Karnawału i wiele innych niespodzianek. A zatem wszyscy spotkamy się w sobotę dnia 26. bm. na balu B. K. K. Strój maskowy, względnie wieczorowy.

— **Gdzie najlepsza zabawa?** W Barze Angielskim obok kina Kristal. Niema tam już liliputów, ale zato tak zwany tłusty czwartek znakomicie się zapowiada. Orkiestra powiększona z jazzbandem Orłowskiego i dancing do rana. Bufet obficie zaopatrzony w smaczne zakąski, a kuchnia nie skąpi w wydawaniu dobrych potraw.

Majątek polski przechodzi do rąk obcych. Dziewięć naszych wielkich cukrowni przeszło do rąk obcych... dlatego też zaraz **cukier podrożał.** Kto z pp. kupców pragnie na nadchodzące święta wielkanocne jeszcze po dzisiejszych cenach (nim o nowej podwyżce cukrownicy nie zaśpiewają) zaopatrzyć się w cukrowe, czekoladowe i marcepanowe wyroby, jajka, zajączki, baranki i t. p., niech zwiedzi wystawę w fabryce **„Wanda“ (Bydgoszcz, ul. Długa 66).**

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Chrześc. Zjedn. Zawodowe. Zebranie zarządu okręgowego odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 7 w sekretarjacie.

„Sokół“ Bydgoszcz I. Przypomina się drużynie, że w sobotę, dn. 26 bm. w salach p. Baeckera odbędzie się zabawa karnawałowa. Początek o godz. 8. Zaproszenia odebrać można u druha Żółkiewicza.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie w czwartek, 24 bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu Lengninga, przy ul. Długiej. Uprasza się o liczne przybycie.

Tow. Uczniów Kupieckich 25 bm. odbędzie się plenarne zebranie w sali Resursy Kupieckiej o godz. 8 wiecz. Uprasza się o liczne przybycie.

Sokół V. Okole-Wilczak. Zebranie komisji zabawowej w czwartek dnia 24 bm. o godzinie 7-ej wiecz. w szkole na Wilczaku. Przybycie wszystkich konieczne.

Podoficerowie Rezerwy. W piątek, 25 bm. rozpocznie się druga serja strzelania z wiatrówek w Strzelnicy. Strzelania odbywać się będą w każdy piątek od godz. 6-tej do 8-ej.

Tow. Młodzieży Polskiej „Patria“. Zebranie komisji zabawowej odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godz. 7,30 w Kantynie kolejowej.

Grono Przyjaciół Sceny. W czwartek, 24 bm. o godz. 7,30 w Strzelnicy schadzka koleżeńska i próba teatralna.

„Monsalvat“, sekcja sportowa. Zebranie sekcji sportowej odbędzie się w piątek, 25 bm. o godz. 7 wiecz w lokalu p. Kleina, ul. Toruńska 157.

Stow. Młodzieży Polskiej „Gwiazda“ przy kościele św. Trójcy. Zebranie miesięczne oddziału starszego w czwartek, 24 bm. o godz. 7,30, oddziału zaś młodszego w piątek, 25 bm. o godz. 7,30 w Domu Katolickim na Wilczaku. Goście, a przedewszystkiem młodzież pragnąca wstąpić mile widziani.

Zebranie Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych R. P. Koło Bydgoszcz odbędzie się we wtorek, 1 marca o godz. 6,30 przy ul. Długiej 28.

Sekcja muzyczna tow. Terminatorów. Dziś, w czwartek, o godz. 8 wiecz. odbędzie się lekcja, w Domu Czeladzi, przy ul. Zygmunta Augusta.

K. S. „Astorja“ przy Tow. Powst. i Wojak. „Macierz“. Zebranie komisji zabawowej odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godz. 7,30 w Kantynie kolejowej.

Stan pogody

Dzień godz.	Ciśnienie powietrza 700 mm +	Temp. pow. O. C.	Zachm. 0–10	Kierunek i szybkość wiatru
23, 2, 1 poł.	53,0	+2,8	2	S. E. 9
23, 2, 9 wiecz.	53,0	—0,1	—	S. E. 8
24, 2, 7 rano	52,8	—2,4	4	S. E. 5

Temderatura doby ubiegłej: średnia —0,7 +3,8 najwyż. najniższa —2,9 wysokość opadu —

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 23 2 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,50—39,5
Pszenica	47,50—50,50
Jęczmień	30,00—33,00
Jęczmień b.	33,50—36,50
Owies	29,25—30,25
Groch polny	51,00—56,00
„ viktorja	78,00—80,00
Seradela	22,00—24,00
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—57.00
„ „ 65 „ „ „ „	—58,5
„ pszen „ „ „ „	70,50—73,50
Ziemiaki f	— 7,40
Peluszka	31,00—33,00
Otręby żytnie	26,50—27,50
„ pszen.	—2 ,70
Wyka latowa	35,00—37,00

Bank Polski płacił dnia 24. II. b. r. za:

dolary amerykańskie	8,89 8.9
funty szterlingów	43,31
franki szwajcarskie	171,73
franki francuskie	35,08
marki niemieckie	211,18
guldeny gdańskie	171,86
szylingi austrjackie	125,80
liry włoskie	38,07

Wartość złota. Minister Skarbu ustalił wartość 1 grama czystego złota na dzień 24 lutego na 5 zł. 94,84 gr.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ dnia 23 lutego 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

	Kred.
8% dolarowe listy Pozn. Ziem 7,80—7,90—7,95 (za 1 dolar .	
6% list. zboż. Pozn. Ziem Kred.	23,—23,90

AKCJE BANKOWE

Bank Przemysłowców I—II em	—1,20
Bank Związku Sp. Zarob. I—XI em.	11,60 —11,80

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Arkona I—V em.	2,25
Cegielski H. I. em.	32,—34
Centrala Skór	25,—
Hartwig C. I em.	28,—28,50
Hartwig Kantorowicz I—II em.	4,—
Dr. Roman May I—V em.	61,50
Poznańska Spółka Drzewna I—VII	—0,55
Tri I—III em.	—23,50
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.	9,60
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	5,50
Wytwornia Chem. I—III em.	0,70
Zjedn. Brow. Grodzickie I—IV em.	1.25

TENDENCJA niejednolita.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek 24. 2. **Tajemnica powodzenia.**
Piątek 25. 2. **Pociąg — widmo** (ceny zniżone).
Sobota 26. 2. **Mandaryn Wu** (premjera).
Niedziela 27. 2. g. 4 pop. **Major Ułanów** (ceny zniżone).
Niedziela 27. 2. g. 8 w. **Skalmierzanki** (wznowienie.)

Stan wody w Wiśle w dniu 24. lutego rano: Warszawa 77 Płock 63, Toruń 44, Fordon 58, Chełmno 38 Grudziądz 81, Korzeniewo 1,04, Piekło 1,09 Tczew 2,28, Einlage 2.08, Schievenhorst 2,20. Woda opada. Lód stanął w Zawichoście i Tczewie.

PODZIĘKOWANIE.

Serdeczne podziękowanie Wielebnemu Duchowieństwu parafji św. Trójcy znajomym i przyjaciołom, którzy okazali tyle serdecznych uczuć i pamięci ś. p. Dominikowi Bobowskiemu, składa pogrążona w smutku

żona wraz z synami.

Agentury Dziennika Bydgoskiego na miasto i przedmieścia.

Aleje Mickiewicza 10, Kostrzewska
Aleje Mickiewicza 13, Kozłowski.
Belzka 15, Pietzner.
Bernardyńska 10, Janicka.
Bielicka 13, Kowalski.
Bielicka 13, Stachowski.
Bielicka 48, Nadolska.
Błonia 1, Urbanowski.
Błonia 10, Dege.
Błonia 22 a, Bachnicki.
Bocianowo 3, Grzybowski.
„ 10, Surdyk.
„ 18, Szott.
„ 21, Kordecki.
„ 21, Goc.
„ 26, Weyna.
„ 28, Pietruszewski
„ 44, Stodołka.
„ 48, Wyrzucki.
Chełmińska 21, Siuda.
Chełmińske 23, Zirke.
Chodkiewicza 36, Bilecki.
Chocimska 4, Drogowski.
Chocimska 12, Kruczkowski.
Chocimska 14, Warchoł,
Chrobrego 18, Kunkiel.
Chrobrego 3, Rembowicz.
Chwytowo 14, Wodecki.
Chwytowo 15, Stemborn.
Chwytowo 27 Zaparucha.
Czarneckiego 4, Zagórski.
Czarneckiego 6, Borowski.
Czarneckiego 9, Ziółkowski
Dąbrowskiego 11, Sikorski.
Długa, Musolf
Dingosza 5, Kalitowski.
Dworzec, Ruch".
Dworcowa 14, Zagórski.
„ 17, Lewicki.
„ 52, Goniec.
„ 59, Krasiński.
„ 69, Krawczak.
Dworcowa, Holtzendorff.
Fordońska 75, Lenckowski.
Fordońska 76, Kościelski.
Gdańska 17, Idzikowski.
„ 36, Kapela.
„ 38, Perlik
„ 41, Kantorski.
„ 49, Paciorkiewicz
„ 58, Szlosowski.
„ 65, Chylmański.
„ 71 Figurski.
„ 82, Żakowicz.
„ 84, Cywiński.
„ 84, Gralewski.
Gdańska, Tykwiński.
Gdańska, Holtzendorff
„ 94, Welmiński,
„ 102, Zalewski,
„ 114, Haff
„ 117, Kochański.
Gdańska 133, Manikowska.
Glinki 6 Dąbrowski,
„ 53, Bukowski,
Graniczna, Jóźwiak
Grodztwo 27, Wegner,
Grunwaldzka, Kukuk,
Grunwaldzka, Bukolt.
„ Krawczyński,
„ Janke.
„ Gierszewski,
„ Chruściński,
„ Arentowicz,
„ Burdelski,
„ 7a Chmara.
„ Niemczewski,
„ Roszak.
„ Springer.
„ Słaboszewski
„ Sikorski
„ Tomaszewski,
„ Grabowski.
„ Wolf
„ Wegner,
„ Jaszczak.
„ Zieliński
„ Jaremba.
„ Boroński.
„ Czyżkówko, Polonja
Herm. Frankego 4, Januszewski,
Hetmańska 21 Magnuszewski.
Hetmańska 25, Bieszko.
Jackowskiego 13, Boch,
„ 14, Knebe.
Jagiellońska 6, Bednarska.
„ 6, Jakuszkowiak,
„ 35, Karwa
„ 35d, Jasiński,
Jagiellońska 52 Mateja
„ 56, Goniec Inwalida,
Jasna 1, Andrzejewski,
„ 11, Kurzhalc,
„ 12, Błaszczyk,
„ 14, Ignowski
„ 16, Ogórkowski,
„ 23, Wick.
Kaszubska 33, Berg.
Konopna 24, Stachowiak.
Kordeckiego 27, Kujawski,
Koronowska Figiel.
Koronowska, Wierzchowiecki.
Koronowska, Kępiński.
Kossaka 90, Poczekaj,
Kościuszki 41, Piestrzyński.
Krasińskiego 10-13, Krzyżagórska
Król. Jadwigi 7a, Florczyk.
Ks. Skorupki 24, Dąbrowski,
„ 84, Czarnecki,
„ Bogdański.
Kujawska 17, Halagiera,
Kujawska 14, Majewska.
„ 17, Bogusławski,
Kujawska 19, Olsztyński.
„ 27, Węglarski,
„ 31, Rosiński,
„ 71, Hoppe.
„ 72, Zamurowski,
„ 78, Leński.
„ 91, Opałka.
„ 56, Mynikowski.
Kwiatowa 7a, Pakowski,
Leśna 23, Lange
Leszczyńskiego 2, Blum.
Leszczyńskiego 11, Kunkiel
Lenartowicza 12, Barciński.
„ 11, Kunkiel,
Lenartowicza 3, Konieczka
Lipowa 1, Gapiński.
Lubelska 1, Rybczyński.
Lubelska 22, Książek.
„ 23, Grudziński.
„ 23, Kalke.
Łokietka 5, Kociński,
„ 8a, Rufenach,
„ 8c, Kuźmiński,
„ 20, Malcan.
Malborska 2, Grenda,
„ 1, Giełda,
„ 8, Klocek,
„ 9, Machulski.
„ 20, Sołtysiak,
Mazowiecka 5, Polesik,
„ 8, Cieślewicz,
„ 11, Mikołajczak,
Na Wzgórzu 21, Tutlewska,
Nakielska, Karolewicz.
Nakielska 12, Skowroński.
„ 11, Stankiewicz,
„ 78, Karaś,
„ 14, Bergman,
„ 54, Doberstein,
„ 83, Dąbkowski,
„ 117, Marchlewski,
„ 122, Starzyński,
„ 109, Szulcki,
„ Kiosk, Stupaj,
Nowodworska 12, Kamiński,
„ 15, Zumkowski,
„ 29, Szymoniak,
„ 36, Jankowski,
Orla 7, Majerowicz
Orla 12 Karpińska
„ 11, Lange.
Orla 18, Gliszczyński,
„ 56, Hybiak
„ 62, Kowałkowski,
„ 109, Balke.
Parkowa, Kurjer
Piękna 17, Seehafer,
Piękna 31. Kwasek.
Plac Piastowski, Kucharzewski,
Plac Poznański 11, Stryszyk.
„ 3, Zakabłukowski
„ 10, Fjankowski.
„ 12, Trafas.
„ 14, Lewandowski,
Pomorska 8 Prauze.
„ 13, Górecka
„ 14 Janowski.
„ 18 Chojnacki
„ 30 Fiszer.
„ 42, Chudy,
„ 41 Langer.
„ 38, Lewiński.
„ 40, Polus.
Pomorska, Kwiatkowski.
Pomorska 22-23, Bonin.
Poznańska 19, Siudek.
Podgórna 11, Szczepaniak.
Podgórna 12 Gordon.
„ 14 Prabucki.
Podmórze 40 Krzyżyńska.
Poniatowskiego 1, Marcinkowski
Promenada 1, Sieradzki.
Promenada 5, Ekert.
Promenada 17, Suchocki.
Promenada 40, Kwiatkowski
„ 33, Sewicki.
Racławicka 1, Michalak.
Racławicka 6, Ruciński.
Różana 12, Pieniężna.
Rycerska 5, Nawrocki.
Rycerska 17, Deja.
Rycerska 24, Rachuta.
Siemiradzkiego 7, Saffian.
Sienkiewicza 21, Sieg.
„ 23 Błaszek.
„ 13, Wrzeszczyński
„ 31 Treuchel.
„ 43, Rosenau.
„ 63, Molenda
Senatorska 9, Waszkiewicz
Senatorska 7, Maj
Senatorska 15, Nieruszewicz.
„ 42, Maczyński.
Sowińskiego 3, Zajczyk.
Sowińskiego 15, Kuligowski.
Sowińskiego 20, Kropiński
Śniadeckich 11, Barański.
„ 15 16, Preuss.
„ 15 16, Kosiedowski
„ 17, Majak
„ 50, księg. Świt
Sieroca 2, Apelbaum.
„ 3, Zaremba.
„ 7, Kuczkowski.
„ 12, Wieczorek.
Stara Szkolna 10, Dopslauf.
Stara Szkolna 12, Tassa.
Stary Rynek 5 6, Gawęcka
Szubińska 8, Herzberg.
„ 10, Kata
„ 11 Hajman.
„ 14, Koszczab.
Stroma 48, Dubiel
Stawowa 15, Bochański
Stepowa 7a, Pamin.
Świecka 14, Brzozowski.
Seminaryjna 9, Orłowski
Śląska 4, Michalak
Śląska 4 Borowiak
Strzelecka 88 Nowak
Strzelecka 83, Reichert.
Św. Trójcy 12. Kruszyński
„ 16 Trębicki.
„ 19. Steinke.
„ 22 a Czajkowska
Św. Jańska 5, Gundlach
Szczecińska 2. Spychalski
Szczecińska 3, Koseda.
Szczecińska, Rzepka.
Toruńska 3, Klusak.
Toruńska 139, Bernhard
Toruńska 145, Brzeziński
Toruńska 153, Kiliński.
Ugory 3, Wolfram.
Ugory 26. Zalewski
„ 46. Daron.
„ 48, Górski.
Ułańska 8, Szmuge.
Ułańska 20, Rzeźnik.
Warszawska 4, Hubert.
Warszawska 19 Banaszak
Warszawska 24 Sadowczyk
Wiatrakowa 9, Kasza.
Wileńska 8, Rembowicz.
Wileńska 9, Caft
Wincentego Pola 11, Bogowski.
Wysoka 30, Pohopień.
Wysoka 21, Ścigalski.
Zygm. Augusta 19, Brzękała.
Zamojskiego 37, Brodzikowski.

DZWONY KOŚCIELNE

ze specjalnego bronzu, z podporami dzwoniastemi i osprzętem w każdej tonacji i wielkości na zasadzie doświadczeń powszechnie znanej odlewni dzwonów ANDREAS HAMM SOEHNE, Frankenthal Nadrenja (Palatynat)

Dostawa bez cła.

Oferty i referencje bezpłatnie przez **STOCZNIĘ GDAŃSKĄ, GDAŃSK.**

2688)

AJENCJA WSCHODNIA

BYDGOSZCZ

ul. Sniadeckich nr. 13/14.

Telefony nr. 12-82 i nr. 7-85.

Własna służba gospodarcza dla banków i instytucji finansowych, — — — miejskich i powiatowych kas oszczędności — — —

p o d a j e

Notowania dewizowe i walutowe giełd pieniężnych krajowych i zagran.

Dla młynów, domów zbożowych itp. **notowania giełd zbożowych** w Poznaniu, Warszawie, Gdańsku, Berlinie, Hamburgu, N. Yorku, Chicago.

Notowania giełd bydlęcych.

Wszystkie notowania w pół godziny po zamknięciu giełd. (4031

Własne wydawnictwo „Codzienne Wiadomości Ekonomiczne“.

Informacji i wyjaśnień co do warunków abonamentu udziela się pisemnie i telefonicznie.

Ważne dla Torunia!

Filja „Dziennika Bydgoskiego“
Toruń, ulica Mostowa nr. 17.

przyjmuje przedpłatę na „Dziennik Bydgoski“ **ogłoszenia, druki i wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa.** (1858

Agentury „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu:

W Śródmieściu:
p. **Rejmoniak**, ul. Warszawska 8, skład towarów kolonjalnych
p. **Habich**, ul. Prosta 35, skład papieru

Przedmieście Bydgoskie:
p. **Szulc** ul. Mickiewicza 59, skład papieru
p. **Rzeka**, ul. Mickiewicza 92, skład wyrobów tytoniowych
p. **Kamiński**, ul. Sienkiewicza 29, skład kolonjalny.

Przedmieście Mokre:
p. **Kanecka Z.**, Wodna 29
p. **Gebarski**, Jana Olbrachta 3, skład kolonjalny
p. **Kamiński Dominik**, ul. Kościuszki 77.

Podgórz:
p. **Kruszyński**, ul. Główna 12, księgarnia
p. **Leser M.**, ul. Parkowa 27, skład kolonjalny
Rudak, Spółdzielnia Centralnej Szkoły Strzelniczej.

Przyjmują również abonament „Dziennika Bydgoskiego“ na miesiąc luty Odbierać można nasze pismo w filji o godz. 15, — w agenturach o godz. 16-tej.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Konfekcja, Manufaktura na spłaty Lucjan Szulc

3783 **Jana Kazimierza 2.**

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Uwaga!
Sanowna Publ. przyjmuję wszelkie gatunki skóry i garbuję na biało dobrze i tanio. Ceny są zniżone.
Od lisa skórka 5 zł.
„ owcy „ 3—6 „
„ tchórza „ 1—2 „
„ kuny „ 5-10 „
„ kota „ 1—2 „
„ psa „ 5—7 „
„ kozy „ 5—6 „
„ sarny „ 5—6 „
„ dzik. świni „ 10 „
Bydgoszcz, Przyrzecze 2, I piętro. (3998

Maskowe
kostjumy wypożyczam w cenie 3 zł. Toruńska 185. (3948

Kostjumy
maskowe tanio wypożyczam. Ul. Chrobrego 16, I ptr. lewo. (4054

Maskowy
elegancki kostjum wypożyczę. Sniadeckich 51, I ptr. (F-1938

Dzielna
krawcowa poleca się poz dom. Kwiatowa nr. 1, I. ptr (F-1923

Głuchota uleczalna.
Fenomenalny wynalazek „EUFONJA“ zademonstrowany specjalistom. Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA“, Liszki pod Krakowem. 3951

Przyjmuję
do mielenia i proszkowania cukier na puder, korzenie oraz wszelkie inne produkty chemikalje i t. d. Edward Hoffmann, Przemysł Chemiczny, Bydgoszcz, Petersona nr. 13 Tel. 1765. (3943

Akuszerka
M Szubartowska przyjmuje nadal zamówienia z kasy Chorych i prywatnie. 3963

MEBLE!
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych Ceny i warunki najkorzystniejsze Dobrzyński, Długa 4. (2742

SPRZEDAŻE

Okazja
160 mórg pszennej, budynki murowane dobre, 4 dobre konie, 5 krow, jałowizna, świnie, drób, martwy nadkompletny. Cena włącznie z długami 18.000 zł. wpłaty 10.000 zł. 12 mórg dobrej ziemi, z dobrymi budynkami, inwentarzem, przy mieście i stacji 4.000 zł., wpłata do umowy. I wiele innych gospodarstw poleca i przyj. Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, telefon 1815.

Skład
kolonjalny w powiatowem mieście na Pomorzu jest za cenę tylko 5.000 zł, z urzadzeniem, towarem i meblami na sprzedaż. Of. pod „U. R. 1012“ do Dz. Bydg. (4037

Dom
parterowy w śródmieściu 6000, wpłaty 3000, sprzeda „Renoma“, Pomorska nr. 1. (F-1956

Sprzedam kamienicę
11-piętrową na Szreterach przy tramwaju, w razie kupna wolne czteropokojowe mieszkanie, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, weranda, ogród. Adres poda administracja Dz. Bydg (2163

Baczność!
Kto chce korzystnie kupić lub sprzedać niech się zgłosi do Sokołowskiego Plac Wolności 2. (F-1899

Dom
4-piętrowy, nowoczesny, cztery składy, winda, czynsz miesięczny 2.000 zł. w centrum Bydgoszczy 18.000 dolarów. Dom dwupiętrowy, narożnik 30.000 zł. Szarek, Dworcowa nr. 90, tel. 1909. (F-1918

Sprzedam wilę
jednopiętrową na Szreterach przy tramwaju, dwa mieszkania 4 pok., przedpokój, kuchnia, łazienka, weranda, pokój dla służby, ogród, gaz, elektryka, telefon, radjo, może być cała wolna. Adres poda administracja Dz. Bydg. (2162

Dom
w Bydgoszczy z wolnym składem kolonjalnym z towarem, mieszkanie z meblami, duży ogród owocowo-warzywny, bez żadnego długu sprzedam za 12.000 zł. A. Szulczyński, Ks. Skorupki 99. (4064

Młyn wodny
przemiał 200 ctr., stale w biegu, przytem 160 mórg dobrej ziemi, budynki wszystkie I kl. 80.000 zł., wpłata do umowy. Młyn wodny 70 ctr. przemiał, przytem 42 morgi ziemi na Kujawach 35.000 zł., wpłata do umowy. I inne poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, telefon 1815.

Zapewniona egzystencja!
Z powodu nieszcz. wypadku sprzedam fabrykę w pełnym ruchu 20 maszyn, 2 motory z nieruchom., w centrum miasta, dużo zamówień, za 15000.— zł. Oferty pod J. B. do filji Dziennika Bydgosk., Dworcowa 2. (F1895

Fabryczne
zabudowanie z bocznicą okazyjnie na sprzedaż. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „F. Z.“ (F-1797

Sprzedam
z powodu nieporozumień familijnych dobrze zaprowadzony skład kolonjalny z towarem i mieszkaniem, położony przy bardzo bardzo ruchliwej ulicy Bydgoszczy, na bardzo korzystnych warunkach, byle za gotowkę. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-1958

Piekarnię
piec patentowy, duży ogród owocowy, w dobrem położeniu, za 16000 zł. sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. (3971

Wózek
dziecięcy tanio na sprzedaż. Żduny 6, I. p. lewo. (1963

Maszyna szewska
jak nowa tanio na sprzedaż. Drogowski, Chocimska 4. (F-1967

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 22 a (1493

Maszyna
do pisania, systemu „Ideal“, w dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Kordeckiego 1 a I-sze piętro. (3964

Aparat automatyczny
do odciągania wody słodowej i limoniady, nadaje się także do odciągania piwa na sprzedaż. Mazur, Skoki, pow. Wągrowiec. 3871

Torf
dobry suchy ma do oddania Kujnik, Pawłówek (4048

Bryczkę
sprzedam. Ujejskiego 33. (4061

KUPNA

2 promy (płytkie)
używane, w dobrym stanie kupi Związek Wałowy Nizin Świecie — Nowe, pojemność każdego 5-10 ton. Zgł. proszę skierować do budowniczego powiatowego Szymańskiego w Świeciu n/W. (4039

Kupię
dobrze utrzymany wózek dziecięcy. Of. pod „Krysia“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-1961

Akcje
Banku Polskiego kupuję po 80 zł. Oferty pod „Bank Polski“ do Dzien. Bydg. (2164

Koniczynę
czerwoną kupujemy, najchętniej od producentów i płacimy natychmiast gotówką, najwyższe ceny. Opróbkowane oferty upraszamy pod „1686“ do filji Dzien. Bydg. (F-1909

Fotele
klubowe, skórzane, kupię. Oferty Bydgoszcz Poste restante „Bronisław“. (F-1928

Poszukuję
kompletnego urządzenia rzeźnickiego. Zgłoszenia pod „Rzeźnictwo“ do Dz. Bydg. (3957

LEKCJE

Kurs handlowy
4 mies. na praktycznych kursach handlowych w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 7. (dom własny) rozpoczyna się z dniem 1 marca r. b. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja w godz. od 12—1 i od 4—7. Jan Hennes. (3814

Udzielam
lekcyj polskiego oraz przygotowuję do niższych klas gimnazjum. Zgłosz. Siemiradzkiego 5, I p. lewo, od godz. 16—17. (3873

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. (3116

Chcesz otrzymać posadę?
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu Świadectwo. Żądajcie prospektów. (3666

Elew gospodarczy
syn włościański potrzebny zaraz na majątek 500 mórg. Majątek Gabryelin poczta Ślesin, powiat Bydgoszcz. (3574

Krawcowa
rutynowana potrzebna. „Silesia“, Mazowiecka 39. (F-1951

Pierwszorzędny
Duet lub Trio może się zgłosić od dn. 1. 3. 27 r. Hotel Priebe, Chojnice. 4017

Ekspedjentkę
rzeźnicką, sumienną znającą dobrze swój zawód, do samodzielnego prowadzenia filji poszukuje od 1. 3. 1927. Jan Buchholz mistrz rzeźnicki, Grudziądz, ulica Pańska 21. Tel. 325. (4045

Uczeń
szewcki potrzebny. Bydgoszcz, Okole, „Chemińska 14. (4065

Cukiernik
dzielny w swym zawodzie, dobry konfekciarz może się natychmiast zgłosić. Złoty Ul, Jasna 6. (4062

Młodego
dzielnego piekarza-cukiernika poszukuje A. Kłos Kobylin, pow. Krotoszyn. (4059

Kilka osób
do okazyjnej rozsprzedaży różnych książek poszukuję. Ul. 20 stycznia 27, I ptr. lewo, od godz. 9-12. F-1963

Ekspedjentka
z branży delikatesów i cukierków, władająca językiem polskim i niemieckim od 1. 3. 27 br. potrzebna. Of. z podaniem żądanej pensji oraz z fotografią nadesłać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Delikatesy“. (F-1972

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
pracy do dzieci na wyjazd, umiem szyć i haftować. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Uczciwa“. (F-1971

Szukam
dla mego syna 16-letniego nauki w zawodzie piekarsko-cukierniczym. Zgłosz. przyjmuje F. Lenartowski, Olsza, powiat i poczta Mogilno. (3953

Kasjerka
(ekspedjentka), z kaucją, poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty pod „Kasjerka z kaucją“ do Dzien. Bydg. (3575

Książkowa-kasjerka
biegła w polskim i niemieckim, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Miejscowość obojętna Oferty pod „A P.“ do Dzien. Bydg. (3911

POLECENIA

Krawcowa
szyje po domach. Ceny niskie. Batkowska, Gołębia 39. (4086

SPRZEDAŻE

Kto
chce kupić majątek lub sprzedać niech się zgłosi z całem zaufaniem do biura Centralnego Dworcowa 69, Nowakowski. (F-1992

Gospodarstwo
150 mórg pszennej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, cena 17.000 zł. „Stella“ Dworcowa 64. (F-1988

Majątek
600 mórg pszennej ziemi, żywy i martwy inwentarz nadkompl. cena 22.000 dol. 500 mórg pszennej ziemi, z żywem i martwym inwentarzem, cena 150 000 zł. „Stella“ Dworcowa 64. (F-1987

Willę
z ogrodem przy tramwaju za 15.000 zł. sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-1994

Dom
z dużym ogrodem, nad wodą, również domy od 4—60.000 poleca Klaibor, Dolina 17. (4071

Skład
z urządzeniem i mieszkaniem, w dobrze zaludnionej dzielnicy sprzedam za 1 600 zł Adres wskaże Dz. Bydg. (4108

Kamienica
II-piętrowa z składem i ogrodem za 18.000 zł. sprzeda Biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-1995

Składy
od 3000 zł., 10 000 zł. poleca i przyjmuje świeże biuro „Rekord“ Ciesielski ul Hermana Frankego 3 przy placu Teatralnym. (4075

Cegielnia
polna z dużem pokładem gliny 35 mórg ziemi i łąki bardzo dobrej, budynki masywne nowe, inwentarz żywy i martwy kompletny, oraz wiatrak nowocześnie urządzony, bez długu w dobrej okolicy przy mieście jest z powodu innego przedsiębiorstwa korzystnie na sprzedaż Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Cegielnia“ 3899

Nadzwyczajna
okazja korzystnego zakupu mebli najlepszego wykonania. Jadalka dębowa na 18 osób 750 zł., sypialka biała 6 0 jasna dębowa 750 i 850 zł., jadalka orzechowa 450 zł., męski pokój 800 zł., garnitur salonowy i wiele więcej pojedyńczych mebli jak szafka salonowa, łóżka orzech angielski, białe łóżka, nocne stoliki, gościnny pokój biały 220 zł., biurko mahoń, dyplomat z fotelem 180 zł., bibljoteki pojedyńcze, orzechowe i dębowe, jadalka mahoniowa 500 zł., biurka dyplomaty 80 90, 130 zł., kanapy do spania 60 75 140 zł, szafa do zegara, kanapa z obudowaniem, duże stoły rozciągane na 24 osoby, szafonierki, szafy do rzeczy od 20 do 40 zł. i wiele więcej pojedyńczych kompl. mebli, nowoczesny kredens z lustrem 250 zł, komody mahoniowe i jestionowe szafa sekretarka mahoniowa empire 80 zł., piękne obrazy, zegary ścienne i stojące. Spieszcie się z kupnem, jak niemacie pieniędzy dostaniecie moi państwo na spłatę tylko w pierwszym i nowym Magazynie Mebli Górnoślązaków Ulica Świadeckich 56 obok Gdańskiej. Tel 1025. (4106

Krowa
6-letnia, wysoko cielna, z powodu wyprowadzki na sprzedaż. Walenty Hoffman, Toruńska nr. 58. (F-1980

Najlepsza
okazja zakupu używanych i dobrze utrzymanych mebli. Sypialki, jadalki, męskie pokoje, bufety, klubowy garnitur, dywany, lustra różnej wielkości, dobra maszyna do szycia, zegar stojący, biurka, umywalki, nocne stoliki, czarny garnitur salonowy, kanapa, leżanka 45 zł., szafa do rzeczy 52 zł., szafonierka 50 zł., stoły 14—18 zł., krzesła 4—8 zł., garderoba do przedpokoju 52 zł., leżak 15 zł., łóżeczko dziecięce 6 zł., drążki do firan 1 zł, spirale 12 zł., materace skrzyniowe 15 zł. na sprzedaż. Okole, Jasna nr. 9, tylny dom, siedem minut od dworca małej kolejki. (4089

Pianino
czarne krzyżowe na sprzedaż. Ul. Jackowskiego 20, part. lewo. (4074

Okazja!
Jadalka elegancka, pierwszorzędna praca, tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (4073

Rower
męski z wolnym biegiem sprzeda tanio. Gdańska nr. 38. (F-1989

Kanapa
pluszowa i maszyna Singera na sprzedaż. Świadeckich 8a, I ptr. (F-1983

Pianino
krzyżowe czarne tanio do nabycia. Centrala Pianin, Pomorska 10 (vis a vis Straży Pożarnej). (F-1984

Krzesła fryzjerskie
zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia pod „3958“ do Dz. Bydg. (4095

Sprzedam
natychmiast fortepian Schröder-a krótki, bufet, szafy stół, krzesła, obrazy i. t. d Plac Wolności 1. III ptr. lewo. (F-1986

Krzesła
dębowe, pociągane gobeliną, tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 46, stolarnia. (F-1985

Fortepjan
czarny, krótki, okazyjnie na sprzedaż. Hetmańska nr. 14a, parter, oficyna. (F-1991

Pianino
krzyżowe, używane sprzeda Wojdylak, Poznańska nr. 26. (4076

KUPNA

Ziemniaki
jadalne i wybierane w ilości 50 ton, zakupi 16 p. ułanów loco stacja kolejowa Bydgoszcz. Oferty z podaniem cen składać w kwatermistrzostwie. (4079

POSADY WOLNE

Poszukujemy
od dnia 15. 3. 27 roku ekspedjenta do konfekcji męskiej. Reflektujemy tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszen. z odpisem świadectw, wymagania oraz fotograf. pod Skrzynka pocztowa 80, Bydgoszcz. (4077

Podróżujący
inteligentny, wymowny, dobrze się prezentujący, który może złożyć kaucję, poszukiwany na pensję lub prowizję. Piśmienne oferty z podaniem wysokości kaucji, prosimy osobiście składać. Fabryka Cukrów „Złoty Ul“, Bydgoszcz, ul. Jasna nr. 6, w godz. 4—6 popoł. (4078

Kantorzystka
pisząca po polsku i niemiecku, pewna w liczeniu potrzebna. Of. z odpisem świadectw i podaniem pretensji pod „B. 000“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-4085

Pomocników
stolarskich poszukuje Fordońska 68. (F-1610

Kucharz
fachowiec, który mógłby objąć dobrze zaprowadzoną kuchnię, może się zaraz z małą kaucją zgłosić; kucharka niewykluczona. Of. pod „K. K.“ do Dzien. Bydg. (4094

Służąca
przychodnia do sprzątania tylko z świadectwami potrzebna zaraz. Wełniany Rynek 5/6. (409

Kucharka
potrzebna, ul. Długa 14. (4096

Poszukuje
się dzielnych i wymownych podróżujących. Zgłoszenia między godziną 5—6-tą popołudniu Nowoczesna hygjena „Mars“ Bydgoszcz, ul. Dworcowa 73 (F-1973

Stenotypistkę
stenografującą conajmniej 130 wyrazów po niemiecku, władającą językiem polskim i niemieckim poszukujemy zaraz lub później. Oferty z podaniem wysokości pensji przy wolnem pokoju, świetle i opału, z dołączeniem odpisów świadectw prosimy nadesłać do Zakładów Przemysłowych Sp. z ogr. odp. w Nieżychowie, poczta Białośliwie, pow. Wyrzysk 4084

Szewckiego
czeladnika poszukuje. Senatorska 9. (F-1990

Dziewczyna
zdrowa i silna potrzebna zaraz na popołudnie do dziecka. Zgł. ul. Fredry nr. 7, w składzie. (F-1997

Zbożowiec
doświadczony, żonaty, szuka posady. Zgłoszenia pod „Zbożowiec“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 (F-1977

Prasowaczka
i dziewczyna obeznana z z prasowaniem sztywnej bielizny potrzebna. Dziewczyna skromna może się wyuczyć prasować. Krauze, Warszawska 5. (4066

Uczennice
do szycia i kroju przyjmę. Wiatrakowa 9, I ptr. Wojciechowska. (4107

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posady, umiem gotować, prasować, szyć, ręczne robótki i wszelką pracę domową. Adr. wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-1968

Wdowa
z 6-letnią córeczką z dobremi świadectwami, poszukuje posady, najchętniej samodzielnej z zajęciem w gospodarstwie wymagania skromne ewtl, za utrzymanie. Zgł. J. Walewska, Grodztwo 23. (3979

Młodsza
panna z inteligentnej rodziny poszukuje posady w sklepie rzeźnickim lub jakimkolwiek. Miasto obojętne. Oferty do filji Dz. Byd w Toruniu pod „Panienka“. (4102

Stolarz
lat 23, dzielny w swym zawodzie, poszukuje posady zaraz lub później. Maks Przekopowicz, Wonna, pow Lubawa (Pomorze). (4098

Młynarz
lat 28, dzielny w swym zawodzie, poszukuje posady zaraz lub później. Paweł Przekopowicz, Wonna, pow. Lubawa (Pomorze). (4099

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posady od 1 marca; umie prać, gotować i zna wszelką pracę domową. Zgłosz. pod „Sumienna 12“ do Dzien. Bydg. (4087

Kantorzystka
wykwalifikowana poszukuje natychmiast posady. Łask. of. pod „Natychmiast“ do Dz. Bydg. (3993

Osoba
lat 24, inteligentna, z dobrej rodziny poszukuje zajęcia w biurze lub w sklepie, za małym wynagrodzeniem. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „L. 24“. F-1960

Poszukuję bufetu
na własny rachunek w lepszej restauracji, cukierni lub hotelu. Oferty pod „Dobry fachowiec“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-1985

Optant
z Niemiec z dobrej rodziny lat 24, urzędnik biurowy wyuczony w biurze adwokackim) szuka posady za małem wynagrodzeniem. Jest biegły w języku niemieckim i polskim, w piśmie i mowie, lecz chce się w polskim dalej wykwalifikować. Of do Dzien. Bydg, pod „M. D.“ (4070

Kupiec
inteligentny doświadczony zonaty, szuka stanowiska kierowniczego złoży ewent. kaucję Zgłoszenia pod „Kupiec“ do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. (E 1978

DZIERŻAWY

Do wydzierżawienia
300, 400, 800, 900 mórg pszenno-buraczanej ziemi na korzystnych warunkach. „Renoma“, Pomorska 1. (F-1955

Skład
lub dwa pokoje w śródmieściu poszukiwane natychmiast. Zgł. do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2, pod „Centrum M.“ (F-1954

Skład
przy ul. Długiej za 600 zł sprzeda „Renoma“, Pomorska 1. (F-1920

Skład
z oknem wystawowym przy ul. Jagiellońskiej, z dwoma ubikacjami na pracownię, ewent. z 2—3-pokojowem mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Przybylski, Gdańska 15 (F-1941

Dzierżawy majątku
najchętniej probostwa około 500 mórg dobrej ziemi poszukuje od 1. 7. 27. lub predzej młody, doświadczony rolnik z wyższem wykształceniem. Zgł. do Dz. Bydg. Bydg. pod „D. B. 4035“. (4035

Dzierżawa
150 mórg. ziemi pszennej, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem. Do objęcia potrzeba 8.000 zł. Zgłosz. Biuro Gordon, Nakło. (4060

Poszukuję
dzierżawy małego domu, czynsz z góry. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Czynsz“. (4056

Baczność!
Moją fabrykę wód mineralnych, położoną w mieście na pograniczu Wolnego Miasta Gdańska, będącą w pełnym biegu, z zapędem i obsługą elektryczno-motorową, z powodu podeszłego wieku wydzierżawię zaraz rzutkiemu fachowcowi na dogodnych warunkach. Of. upraszam pod „A. W. 2000“ skierować do Dz. Bydg. (4025

Toruń!
Skład narożnikowy, centrum, przy głównej ulicy, odpowiedni na bławaty, bieliznę, artykuły męskie lub krótkie, pod korzystnemi warunkami zaraz do wynajęcia. Poważne firmy lub reflektanci z odpowiedniem kapitałem mogą się zgłosić tylko z dostateczną informacją do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2, pod „T. S.“ (F-1769

Skład
rzeźnicki z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią, warsztat i stajnia do wynajęcia. Wiad. u gospodarza F. Sznajder, Bocianowo 7 (3703

MIESZKANIA

Bydgoszcz-Toruń
zamienię 3-pokoj. mieszkanie w Bydgoszczy, na 3—4 pokojowe w Toruniu. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „T. B.“ F-1976

Mieszkania
2—7 pokojowe wskaże „Renoma“, Pomorska 1. (F-1987

Nauczycielka
poszukuje małego mieszkania. Może być jeden pokój z kuchnią lub bez kuchni Będzie płacić czynsz punktualnie i przyrzeka uczyć bezpłatnie. Zgł do filji Dz. Bydg pod „M. F.“ (F-1924

Mieszkanie
3-pokojowe do wynajęcia. Of. pod „1200“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-1948

Mieszkania
3-pokojowego w śródmieściu poszukuje bezdzietne małżeństwo (przemysłowiec) od właściciela. Of. pod „M. 33“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-1966

Mieszkanie
6 pok. w centrum miasta, wynająć może od gospodarza nabywca solidnego umeblowania. Oferty pod „Komfort“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-1953

Mieszkanie
2-pokojowe i 1-pokojowe z kuchnią zaraz do wynajęcia od gospodarza. Wiadomość „Ziemianin“ Św. Trójcy 30. (4080

Bydgoszcz-Poznań
Zamienię 4-pokoj. mieszkanie w Bydgoszczy, z wszelkiemi wygodami, odremontowane, na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Adres wskaże Dz. Bydg. 4068

Nowo wybudowane
3—4-pokojowe mieszkania przy ruchliwej ulicy są zaraz do wydzierżawienia. Czynsz za rok z góry. Reflektanci, którzy mogą wypożyczyć kilka tys. zł. mają pierwszeństwo. Of. z podaniem zawodu skierować do filji Dz. Bydg pod „Gospodarz“. (F-194

Poszukuję
mieszkania 2—3 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza, w pobliżu ul. Jagiellońskiej, płacę czynsz z góry. Of. nadesłać do Dz. Bydg. pod „Młode małżeństwo“. (4081

Mieszkania
2—4—5 pokojowe, składy kolonjalne, restauracje, ubikacje fabryczne są do nabycia, bliższych informacji udziela Nowakowski, Dworcowa nr. 69. (F-1993

Mieszkanie
5-pokojowe w śródmieściu, I ptr. zaraz do odstąpienia. Oferty do Dz. Bydg. pod „S. S. 80“. (3521

2—3 pokoje
na biura w centrum starej Bydgoszczy, ze składnicą lub bez do wynajęcia. Of. pod „Remont konieczny“ do Dz. Bydg. (3878

3-pokoj. mieszkanie
do oddania z meblami. Zgłoszenia od 2—4 popoł. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F1979

POKOJE

Hotel Rios
Bydgoszcz, ul. Długa 53, pokoje czysto utrzymane i dobrze ogrzane, od 3 zł. na dobę. (4057

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 66, I ptr. lewo. (F-1970

Pokoju
poszukuje starszy pan (urzędnik), własna pościel i łóżko. Zgł. pod „W. D.“ do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-1959

Pokój
umeblowany bez pościeli do wynajęcia. Hetmańska nr. 7, parter lewo. (3011

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Warszawska 4, II prawo. (4022

Pokój
dobrze umeblowany do wynajęcia. Gdańska 53, parter, Dobratz. (1890

Pokój
umebl. dla 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 52, I ptr. prawo. (3939

1—2 pokoi
umebl. do wynajęcia. Paderewskiego 7. II lewa. (F-1929

Małżeństwo
poszukuje 2 pokoi umebl. z używaniem kuchni. Of. pod „M. P. 2“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-1910

2 pokoje
elegancko umeblowane, z osobnem wejściem, na parterze zaraz do wynajęcia. Gdańska 125, parter. (F-1952

Pokoik umebl.
(telefon, elektr. światło, łazienka), z całem utrzymaniem lub bez od 1. 3 br do wynajęcia. Ul Gdańska 52 prawo. (F1897

2 pokoje
umeblowane w centrum do wynajęcia. Zduny 20a. I p. lewo. F-1949

Pokój
umebl. z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. Paderewskiego 7, parter lewo. (F-1965

Pokój
umebl. z telefonem do wynajęcia. Długosza nr. 10, II ptr. (F-1976

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Siemieradzkiego nr. 7, II p. (3446

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Świadeckich 7, III p. prawo. (4072

1—2 pokoje
umebl., złączone, elektr. światło, do wynajęcia. Poznańska 29. II ptr. prawo. (4088

1—2 pokoje
bez mebli, z używaniem kuchni, dla samotnych do wynajęcia przy Gdańskiej Adres w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-1981

Ładnie
umebl. pokój ewentl. z całem utrzymaniem poszukuje kupiec od 1. 3. 27. Łask. of. pod „P. 13“ do filji Dziennika Bydg. (F-1924

Pokój
umebl. dla 2 osób do wynajęcia. Krakowska nr. 7, parter. (4050

Pokój
ładny dla panny do wynajęcia. Paderewskiego 7, ptr. prawo. (F-1950

2 pokoje
umebl. z używaniem kuchni i piwnicy do wynajęcia. Zduny 20a, ptr. prawo. (4049

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Chopina 8. (4055

ROZMAITE

Bar Angielski
ul. Gdańska (obok kina Kryształ) **tłusty czwartek.** Orkiestra powiększona — jazzband dancing do rana. Bufet obficie zaopatrzony. (4067

W tym karnawale
80 par stanie na ślubnym kobiercu, skojarzonych przez Biuro „Matrymonjum“, Warszawa Nowogrodzka 36. Dla nowo zgłaszających się warunki przystępne — wybór olbrzymi! (3244

Kawaler
rolnik, z Niemiec, katolik, lat 26, gospodarny, dobrego charakteru, posiadający gotówki 11 tys. marek niemieckich, pragnie poznać panienkę od 18 do 25 lat z odpowiednim majątkiem lub wżeniłby się w większe gospodarstwo. Zgłosz. pod „M. C. 106“ do Dz. Bydg. (4038

Kawaler
lat 30. agronom z większą gotówką, inteligentny, obecnie na stanowisku poszukuje celem ożenku inteligentną pannę do lat 25, najchętniej z gospodarstwa z odpowiednim posagiem. Dyskrecja zapewniona. Oferty z fotografją uprasza się do Dz. Bydg. pod „S. A 4036“. (4086

Kawaler
samotny, w wieku średnim, charakteru nieposzlakowanego, poszukuje panny w celu matrymonialnym. Panny z interesem handlowym lub wdowy, zechcą łask. swe oferty złożyć do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „A. K. C“. (F 1974

Kawaler
lat 30, urzędnik, z braku znajomości szuka tą drogą towarzyszki życia. Panie lub młode wdówki od 24—30 racza swe of. wraz z fotografją nadesłać do Dzien. Bydg. pod „36“ Rzecz traktuje się poważnie. (4090

Panna
lat 21, posiadająca wyprawę i cośkolwiek majątku, pragnęłaby wyjść za mąż za inteligentnego pana. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. C“. (4 63

Pokój
umebl. do wynajęcia w podwórzu II piętro lewo. Kwiatowa 4. (4082

Kawaler
lat 28, Pomorzanin, wysokiego wzrostu dobrego charakteru z gospodarstwa, posiada 8000 zł gotówki, wżeniłby się w gospodarstwo od 80 mórg lub szuka panny z gotówką, aby wydzierżawić wspólnie większe gospodarstwo od 200 mórg. Panie serjo myślące proszę oferty złożyć w Dz. Bydg. pod „4092“. (4092

Wspólnika
lub udziałowca do przedsiębiorstwa handlowego z kapitałem 10.000 zł poszukuję. Stała pensja i procent od obrotu. Gwarancja hipoteczna. Oferty do filji Dz. Bydgosk. Dworcowa 2 pod „Egzystencja 20“. (F-1996

Fabryka
mydła poszukuje czynnego wspólnika najchętniej fachowca z gotówką lub podróżującego z kaucją. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. J.“ (3959

Poszukuję
zaraz 2000 zł na I hipotekę, procent podług umowy. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2, pod „F. 1998“

10.000 zł.
poszukuję na I hipotekę. Of. pod „S. P. 915“ do Dz. Bydg. (3763

2—2 500
pożyczki z dobrym oprocentowaniem poszukuje poważny fachowiec na posiadłość w Bydgoszczy bez długu na hipotekę. Oferty pod „Pewność“ do Dzien. Bydgoskiego. (3995

Zgubiono
na dworcu portfel z wszelkiemi papierami osobistemi i wojskowemi, z gotówką 42 zł. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie. Papiery wojskowe w razie nieoddania unieważnia się. Józef Blachowski, Ustronie nr. 8. 3996

Zgubione
papiery wojskowe na stacji kolejowej w Wągrówcu unieważniam, lub proszę znalazcę o zwrot tychże za wynagrodzeniem kosztów. Otto Harcke w Juljanowie poczta Barcin. (3872

Za życzliwość okazaną nam z okazji otwarcia filii naszego zakładu składamy Szanownej naszej Klienteli, wszystkim krewnym, kolegom i znajomym

serdeczne podziękowanie.

Maksymiljan Żewicki z żoną
Zakład Fryzjerski dla pań i panów, ul. Dr. Św. Warmińskiego 1
Filja ul. Dworcowa 17 (róg ul. Marcinkowskiego).
4103)

Dnia 24. bm. **otwieram**

skład tow. drogeryjnych i kolonjalnych

pod firmą

„Drogerja pod Brzozą"

w Bydgoszczy przy ul. Hetmańskiej 15.

Staraniem mojem będzie, Szan. Publiczność zadowolić pod każdym względem i rzetelną, skorą obsługą zaskarbić sobie Jej zaufanie.

O łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa jak najuprzejmiej proszę. (4104

Z poważaniem

Antoni Drzewiecki.

Szkoła tańców

Dnia 7-go lutego rozpoczyna się **kurs** dla początkujących i modnych tańców nowszego typu. Zgłoszenia codziennie

M. Toeppe,
nauczycielka tańców,
ul. Gamma nr. 9,
narożnik Dworcowej.
(F-1975

Ważne dla Grudziądza!

Szan. Czytelnikom i sympatykom Dziennika Bydgoskiego w Grudziądzu podajemy do łaskawej wiadomości, iż

otworzyliśmy

filję Dziennika Bydgoskiego

w Grudziądzu, Rynek nr. 15 - tel. 713.

Przyjmowanie zamówień na abonament, ogłoszenia, druki i prace introligatorskie. — Luźna sprzedaż „Dzienników". Codziennie o godzinie 4-tej po południu najświeższe dzienniki.

Przetarg.

7 Okr. Szef. Bud. Wojsk. w Poznaniu. Plac Wolności 16, II. p. **zakupi** w drodze publicznego przetargu około **3.000 żarówek do oświetlenia elektrycznego.**

Warunki przetargu i blankiety ofertowe otrzymać można w w. Szef. pokój nr. 25.

Oferty składać należy w zalakowanych kopertach z napisem: **„Oferta na dostawę żarówek".**

Termin otwarcia ofert wyznaczam na dzień 7 marca br. godz. 10.30 w 7. Okr. Szef. Bud. Wojsk., gdzie oferenci winni się wykazać kwitem na wpłacone do Kasy Skarbowej wadjum w wysokości 3% od sumy oferowanej.

Po otwarciu ofert odbędzie się ewentualnie ustny przetarg.

Szef Bud. Wojsk. O. K. VII.
(—) Skotarek, ppułkownik-inżynier. (4110

Przetarg

na dostawę materjałów dekarskich i naprawę szosy w O. C. Biedrusko.

7. Okr. Szefostwo Bud. Wojsk., Poznań, Plac Wolności 16, II p. zleci w drodze publicznego przetargu:

1. **dostawę ca 25.000 m² tektury smołowej nr. 150**
   15.000 kg. smoły destylowanej
   5.000 kg. lepiku.
2. **Naprawę ca 1.000 bżm. szosy z dostawą wszelkich materjałów.**

Druki ofertowe pobrać można w godzinach służbowych w wyżej wymienionem Szefostwie za opłatą 1 zł.

Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień **15-go marca 1927 r.** godz. 12-tą w Szefostwie Bud. Wojsk., gdzie oferenci winni wykazać się kwitem na wpłacone w Izbie Skarbowej w Poznaniu wadjum w wysokości 3% od sumy ofertowej.

Po otwarciu ofert nastąpi ewentl. ustny przetarg.

Szef Bud. Wojsk. O. K. VII.
(—) Skotarek, ppułkownik-inżynier. (4109

Sprzedaż przymusowa. 4105

W piątek, dnia 25. II. 27. o godzinie 11 przed południ. będę sprzedawał przy **ul. Szpitalnej nr. 8** najwięcej dającemu za gotówkę

1 kompl. urządzenie składowe.

MALAK, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przyjmujemy każdą ilość 3944

żyta na wymianę

i wydajemy

pp. kupcom i handlarzom

za 100 kg. żyta 60 kg. mąki żytn. 60% 28 kg. ospy żytniej.

Młyny Bydgoskie

Stanisław Poniecki & Ska T. z o. p.

Żądajcie wszędzie

w restauracjach, kawiarniach cukierniach, hotelach, kioskach i na stacjach kolejowych w kioskach towarzystwa Księgarni kolejowych

∴ ∴ ∴ „RUCH" ∴ ∴ ∴

Dziennik Bydgoski!

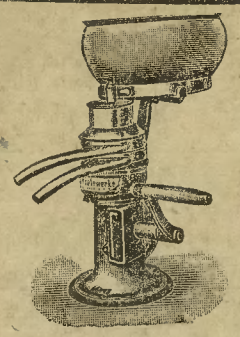

Wielki skład

Centryfug „Milena"

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg
Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576
Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79
Dzielni zastępcy pożądani.

Dziś **Dziś**

Tłusty czwartek

Proszę nie zapomnieć i przybyć na smaczne kiszki z kapustą, nóżki wieprzowe, kiełbasę polską do

„Ogniska" Jagiellońska 71.

Ceny wyjątkowo niskie. 4100

Uprzejmie zaprasza **Fiołka.**

Garnitury kuchenne
w nowych modnych wzorach
poleca
F. Kreski
Gdańska 7.

Zakład Karny w Koronowie

wykonuje wszelkiego rodzaju

meble stolarskie i wyroby koszykarskie

od najskromniejszych do najwykwintniejszych **po cenach przystępnych.** — Również **przyjmuje się każdą ilość pierza do darcia.** (4101

W każdy wtorek i czwartek od godz. 4 po poł.

świeże kiszki z kaszy, z bułek

salcesoniki i wątrobianki (F1982

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki - Dworcowa 61.

Motor

2—3 P. S., prąd stały 220 volt poszukują celem kupna (4013

Bracia Schlieper,
Gdańska 99.
Tel. 306. Tel. 361.

2000 złotych

na pierwszą hipotekę, dom z piekarnią dobrze prosperującą poszukuję zaraz. Łaskawe oferty uprasza się do Dz. Bydg. pod „100". (4058

Jelita środkowe

wołowe i wieprzowe.

Schulz,
ul. Dworcowa nr. 18d.
Tel. 282 (02850

Łagodna zima umożliwi pasorzytom zimującym na drzewach i krzach owocowych katastrofalne rozmnożenie się. (3662

Ogrody nasze są zagrożone!

Zroszenie w porze do połowy marca naszem

Arbosalus-Karbolineum

jest ratunkiem drzew i spotęgowaniem urodzajów. Oddział fabrykacyjny środków dla ochrony roślin i walki ze szkodnikami

Drogerja Universum
w Poznaniu
ul. Franc. Ratajczaka 38.

Prosimy żądać bezpłatnego naszego prospektu, który jest równocześnie praktyczną książeczką informacyjną w sposobie zwalczania szkodników. Składnica aparatów do spryskiwania. Składnica naszych fabrykatów w Bydgoszczy w firmie **Fr. Bogacz, Drogerja Monopol, Bydgoszcz, ul. Dworcowa.**

REKLAMA

w „DZIENNIKU BYDGOSKIM"

ODNOSI NAJLEPSZY SKUTEK!

Dzieła, broszury, afisze, tygodniki, cenniki, listy, koperty, rachunki, sygnatury, zaproszenia, programy, druki dla urzędów i wszelkie prace w zakresie introligatorstwa.

Gotowe dyplomy stale na składzie.

Szybko i starannie wykonuje wszelk. rodzaju

DRUKI

Drukarnia Bydgoska

Służąca

uczciwa, wierna, pracowita, umiejąca samodzielnie dobrze gotować, jest potrzebna od 1. III. 1927. Zgłoszenia przyjmuje St. Filipiak, Gdynia 3. (4097

Wapno

świeże nadeszło.

August Appelt,
materjały opałowe i budowlane, **Bydgoszcz, ulica Naruszewicza 5** obok ul. Król. Jadwigi.
4083 Tel. 109.